Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 67 (9843) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 25.III.1983 r. Nakład: 119.400 A B Cena 5 zł

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Wzrost produkcji „Dromaderów"

RZESZÓW (PAP) — Wzrasta seryjna produkcja jednej z najbardziej udanych polskich konstrukcji lotniczych — samolotu rolniczego typu PZL M-18 „Dromader". W r. 1979 wykonano zaledwie 10 egzemplarzy, następnie liczba ich wzrosła do 35, 60 i 80 sztuk, by w roku bieżącym osiągnąć 90. Jest to praktycznie pułap możliwości wykonawczych WSK Mielec, zważywszy iż prowadzi ona i rozwija równolegle produkcję innych typów samolotów i przygotowuje produkcję seryjną — jeszcze w br. — samolotów pasażerskich „AN-28".

Mimo iż nie dobiegł jeszcze końca pierwszy kwartał, a kontrakty sprzedaży zawierane są przez okrągły rok, już obecnie 2/3 tegorocznej produkcji „Dromaderów" M-18 zostało sprzedane „na pniu" do: USA, Kuby, Węgier, Jugosławii (do tej ostatnie zamówiona partia 12 szt. już została wyekspediowana).

Konferencja PRON w Suwałkach

Uwierzyć we własne siły

INFORMACJA WŁASNA

Delegaci na I wojewódzki zjazd, członkowie TWR PRON, a także przewodniczący rad gminnych ruchu spotkali się w Suwałkach na rejonowej Konferencji PRON, by mówić o działalności na swoim terenie i sformułować wnioski.

O chronieniu i rozwijaniu nawet najdrobniejszej inicjatywy, wyzwalaniu aktywności, inspirowaniu i kontrolowaniu władzy, a jednocześnie pomaganiu jej w rozwiązywaniu bolesnych spraw, jakich wiele nagromadziło się w Suwalskiem mówi m.in. przedstawiony pod dyskusję uczestników Konferencji projekt założeń programowych Tymczasowej Rady Wojewódzkiej PRON.

Uznając samodzielność działających dotychczas OKON-ów i PRON-ów oraz pozostawiając wolne pole do działania dla różnorodnych inicjatyw społecznych TWR PRON proponuje skupienie wysiłków m.in. na: zwiększaniu wpływu społeczeństwa na działalność władz administracyjnych, przeciwdziałaniu „karuzeli stanowisk", trosce o poprawę warunków socjalno-bytowych ludzi pracy, walce z przejawami patologii społecznej, zapobieganiu konfliktom między grupami i ludźmi poprzez oferowanie „dobrych usług", umacnianie rodziny, przeciwdziałanie dewastacji środowiska naturalnego.

Zabierając głos w dyskusji przewodniczący WK SD **Jerzy Gryko** stwierdził, iż brak jest w statucie PRON określenia dolnej granicy wieku członków. PRON powinien być nie tylko ruchem opiniotwórczym, lecz także kontrolującym i inspirującym, co wymaga większego wyeksponowania. Uznał także, iż należy określić czas trwania kadencji ogniw ruchu. Ogniwa podstawowe miałyby kadencję 2-letnią a Rada Krajowa 4-letnią. Wniósł o przywrócenie na suwalskim ratuszu tablicy upamiętniającej udział miejscowych żołnierzy w odsieczy wiedeńskiej.

Prowadzący obrady, przewodniczący TWR PRON — **Bolesław Dziadziak** zwrócił uwagę, że zbliżająca się 40 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem byłaby znakomitą okazją do ufundowania przez mieszkańców województwa pomnika poświęconego uczestnikom walk. PRON powinien objąć patronatem remonty obiektów oświatowych i służby zdrowia oraz dokonywać analizy ich wykorzystania. Poinformował o planach zorganizowania wystawy prezentującej dorobek ruchu w poszczególnych ośrodkach województwa.

Waldemar Brzeziński, komendant suwalskiego Hufca ZHP wskazał, że idee PRON są przekazywane przez każdego członka na co dzień w miejscu pracy. Idee ruchu są również jednorodne z ideami harcerzy. Pracując zatem na rzecz miasta i społeczeństwa pracują oni dla siebie.

Ciąg dalszy na str 2

Sojusz robotniczo-chłopski podstawą porozumienia narodowego

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zakończyła się 24 bm. sesja „Sojusz robotniczo-chłopski podstawą porozumienia narodowego" zorganizowana przez Instytut Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR i Zakład Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL.

Uczestnicy sympozjum — działacze ruchu robotniczego i ludowego oraz naukowcy z całego kraju — zapoznali się w toku dwudniowych obrad z 9 referatami poświęconymi różnym aspektom sojuszu robotniczo-chłopskiego, jego historii i roli współczesnej.

W dyskusji toczącej się wokół referatów, nawiązując do historycznych tradycji sojuszu robotniczo-chłopskiego szczególnie wiele uwagi poświęcono jego współczesnym treściom oraz roli w budowaniu i umacnianiu porozumienia i odrodzenia narodowego. Stwierdzono m.in., że mimo popełnionych w przeszłości błędów w szerokiej świadomości narodowej i praktyce politycznego działania zwyciężyła wspólna idea sojuszu jako gwaranta interesów klasowych robotników i chłopów. Idea ta — wskazano — będąc wielkim historycznym dorobkiem ruchu robotniczego i ludowego, nie jest jednak teorią zamkniętą, lecz powinna być stale wzbogacana o współczesny dorobek myśli politycznej robotników i chłopów. Wyrazem stałego rozwoju tego sojuszu, wzbogacania jego form i treści jest — mówiono — m.in. niedawne wspólne plenarne posiedzenie KC PZPR i NK ZSL poświęcone problemom wyżywienia kraju.

TOR-y wspomagają przemysł

w produkcji części zamiennych

WARSZAWA (PAP) — Przedsiębiorstwa technicznej obsługi rolnictwa, których głównym zadaniem jest naprawa ciągników i maszyn rolniczych, walnie przyczyniają się swoją działalnością również do poprawy zaopatrzenia rolnictwa w części zamienne, a ostatnio także w niektóre mniej złożone maszyny i urządzenia rolnicze. W sytuacji pogłębiającego się deficytu części zamiennych zakłady TOR z roku na rok rozszerzają ich regenerację, a jednocześnie w miarę posiadanych możliwości podejmują produkcję nowych części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych.

280 przedsiębiorstw TOR, w ramach kooperacji współdziałając z zakładami przemysłu kluczowego, **produkuje 12 tys. asortymentów części zamiennych wartości ponad 12 mld zł.** M.in. Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa w Zdżarach, Poznaniu i Ostródzie oraz POM Rąbień, regenerują rocznie ok. 20 tys. wałów korbowych, zaś POM-y Zamość, Kwidzyń, Bońki, i Szamotuły regenerują co roku prawie 300 tys. prądnic i rozruszników do ciągników. W POM-ach Skrobów i Tuchola prowadzona jest regeneracja elementów aparatury paliwowo-wtryskowej. W POM-ach Tuchola, Sanok, Dobrzany i Tychy — zespołów hydrauliki siłowej i sterującej, w POM-ach Zamość, Komorowo, Złotoryja — akumulatorów, a w POM Kleszczele i Łobez — ogumienia do ciągników. W 70 innych zakładach TOR przywraca się sprawność techniczną zużytym zespołom wymiennym, co pozwala na skracanie czasu remontów sprzętu oraz napraw awaryjnych w czasie pilnych prac polowych.

W ostatnich latach przedsiębiorstwa technicznej obsługi rolnictwa podjęły się również produkcji niektórych maszyn i urządzeń rolniczych. Obecnie te produkcję prowadzi już 205 przedsiębiorstw TOR. W br. dostarcza one rolnictwu m.in. 37 tys. bron, 25 tys. kultywatorów, 3.600 rozrzutników obornika, 13 tys. roztrząsaczo-zgrabiarek i 8 tys. dmuchaw do słomy. Produkcja ta obok dostaw z zakładów przemysłu kluczowego w dużej mierze łagodzi występujące jeszcze niedobory w zaopatrzeniu rolnictwa w maszyny i części zamienne.

Do 15 maja br. — projekt i makieta Centrum Zdrowia Matki

ŁÓDŹ (PAP) — Miejskie Biuro Projektów w Łodzi pełni funkcję koordynatora przy opracowaniu dokumentacji Pomnika-Szpitala — Centrum Zdrowia Matki. Jak poinformował dyrektor biura **Zbigniew Iwan** — przystąpiono do opracowania projektu koncepcyjnego wraz z makietą szpitala położniczo-ginekologicznego. Zespół pracujący pod kierunkiem inż. arch. **Janusza Wyrznikiewicza** podjął zobowiązanie, iż zakończy pracę nad tym do 15 maja br.

Takie tempo prac zmusza do szybkiego działania. Władze miasta powierzyły generalne wykonawstwo łódzkiemu kombinatowi budowlanemu „Śródmieście". Planuje się nowe rozwiązania konstrukcyjno-montażowe. Wstępna koncepcja zakłada m.in., że projekt, generalny wykonawca i nadzór tej inwestycji działać będzie bezpośrednio na placu budowy. Proponuje się by jesienią br. wybudować hotel dla wszystkich służb budujących szpital i zlokalizować tam biura, które na miejscu będą podejmowały decyzje i rozstrzygały problemy związane z budową pomnika-szpitala. Po oddaniu szpitala do użytku, hotel stanie się jego częścią składową i zostanie przekazany dla personelu tej placówki.

Zbudujemy 800 statków do końca 1990 roku

GDAŃSK (PAP) — Realizacja uchwały X plenum KC PZPR w zakresie polityki morskiej państwa była 24 bm. tematem konferencji prasowej z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Komisji Morskiej KC, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku — STANISŁAWA BEJGERA i przedstawicieli dyrekcji większych zakładów gospodarki morskiej Trójmiasta.

Jak stwierdzono program tej uchwały realizowany jest zgodnie z przyjętym, rządowym harmonogramem. W tym roku polski przemysł okrętowy wyprodukuje łącznie 57 statków oraz 4 kadłuby, a więc w porównaniu z ub.r. o 5 jednostek więcej.

W planach przyszłościowych przewiduje się, że polskie stocznie — w okresie najbliższych 7 lat — tj. do 1990 r. wybudują 800 statków, z tego 200 dla armatorów krajowych, 120 do drugiego obszaru płatniczego, zaś pozostałe dla krajów socjalistycznych głównie dla naszego stałego kontrahenta — Związku Radzieckiego. Na ilości te podpisano już wstępne umowy.

Do pełnej realizacji tych zamówień — na co szczególnie zwracano uwagę — należy jednak stworzyć odpowiednie warunki, aby stocznie, po przejściu koniecznych modernizacji i rozbudowie, mogły w ciągu 3—4 najbliższych lat zatrudnić dodatkowo co najmniej 8 tys. osób. Już obecnie tylko 5 stoczniom Trójmiasta do zapewnienia realizacji tegorocznych planów brakuje ok. 3 tys. fachowców.

Za niepokojące zjawisko uznano zbyt powolne podpisywanie kontraktów przez naszych armatorów na zamówienie statków budowanych w polskich stoczniach. Dotychczas takie wiążące umowy z realizacją do końca 1990 r. dotyczą jedynie 62 jednostek, z czego PLO zamówiło 16, PZM 18, przedsiębiorstwa gospodarki rybnej 16, oraz 12 inne mniejsze przedsiębiorstwa morskie — przy planowanych potrzebach minimum 200.

Dwa lata po odrodzeniu ZMW

Pielęgnując tradycje — iść naprzód

INFORMACJA WŁASNA

Dwa lata temu odbył się w Białymstoku założycielski — po kilkuletniej przerwie w działalności organizacji — Zjazd ZMW. Z tej racji, jak też dla podkreślenia przypadającej właśnie 55 rocznicy powstania ZMW RP „Wici" — odbyło się uroczyste spotkanie dawnych i obecnych działaczy Związku, weteranów wiejskiego ruchu młodzieżowego. Przybyli nań również: przewodniczący Zarządu Krajowego ZMW — LESZEK LEŚNIAK, sekretarze KW PZPR — WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK i WK ZSL — JAN BIELSKI, przewodniczący ZW ZSMP — WOJCIECH SIEMIONEK i wicewojewoda — JULIAN ŚLARZYŃSKI.

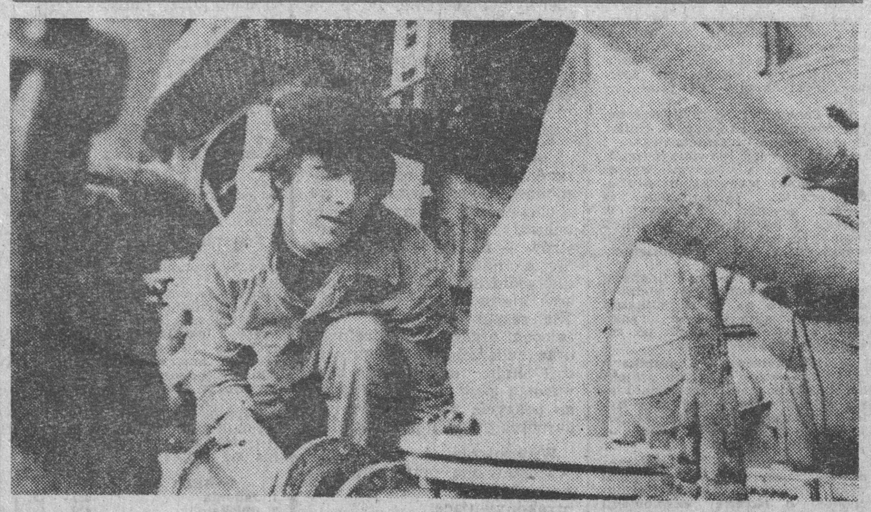
Na wstępie odbyło się wręczenie grupie osób honorowych złotych i srebrnych odznak ZMW. Złote odznaki otrzymali: **Józef Bychowski, Roman Kasperowicz i Leszek Koleśnik.** Srebrnymi odznakami uhonorowano 14 osób, zaś 10 osobom wręczono legitymacje honorowych członków ZMW.

W okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący ZW ZMW — **Adam Anastaziuk** przypomniał początki i program działania ZMW RP „Wici", który w przedwojennych warunkach społeczno-politycznych, pod hasłem „Trzeba z żywymi naprzód iść...", urzeczywistniał w programie i działaniu idee postępu w rolnictwie, oświacie i kulturze wiejskiej, idee demokratyzmu, samodzielności i solidarności młodzieżowej. Dziś w niezwykle trudnym dla kraju okresie kryzysu gospodarczego i społeczno-moralnego, ZMW — zgodnie z potrzebą — nawiązuje do postępowych tradycji wiciowych, do idei pracy or-

Ciąg dalszy na str 2

A. Gromyko pierwszym wicepremierem ZSRR

MOSKWA (PAP) — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministra Spraw Zagranicznych **Andrieja Gromykę** pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.



Po zakończeniu przerobu buraków z ubiegłorocznych zbiorów w Cukrowni Przeworsk przystąpiono do przeglądu i remontów urządzeń technologicznych. Przygotowania do 88 kampanii w historii zakładu potrwają do końca sierpnia br.

NA ZDJĘCIU: Stanisław Portas wykonuje prace remontowe przy filtrach próżniowych.

CAF — Łokaj — telefoto

Rolnicza wiosna 83

Czas na ostatni szlif

INFORMACJA WŁASNA

Generalny wniosek, jaki nasuwa się z kontroli przygotowań do sezonu prac rolniczych w województwie białostockim: u rolników indywidualnych oraz w gospodarstwach uspołecznionych, a także w placówkach obsługi wsi **są one bardziej zaawansowane i efektywne, niż w poprzednim roku.** Dotyczy to remontu maszyn i narzędzi, zaopatrzenia w nawozy i środki ochrony roślin oraz zawierania umów na usługowe wykonanie wielu robót. We wszystkich punktach sprzedaży znajdują się nawozy w pełnym asortymencie, ale wielu rolników odkłada nadal termin ich zakupu. Zdarzają się także mankamenty w dystrybucji. Np. w jednym punkcie sprzedaży w **Sokółce** przez kilka dni nie było poszukiwanej saletry amonowej, podczas gdy w magazynie GS leżało jej 87 ton.

W wielu rejonach występują kłopoty z przygotowaniem maszyn, co wynika głównie z luk w zaopatrzeniu w części zamienne. Poza tym nie wszyscy lokalni producenci, którzy zobowiązali się do wytwarzania artykułów potrzebnych rolnictwu, dostarczają je w planowanych ilościach: Dla przykładu: białostocki WUTEH produkuje kultywatory oraz bardzo poszukiwane zęby i redliczki. W bieżącym roku ma on dostarczyć m.in. 50 tys. zębów do kultywatorów, ale w pierwszym kwartale handel mógł odebrać dotychczas tylko 2 tys. sztuk. Z powodu braku części zamiennych znaczna część narzędzi nie będzie gotowa do prac, które rozpoczęły się już w niektórych rejonach województwa. Opóźnienia w naprawach maszyn i narzędzi wynikają także z tego, że nie wszystkie jednostki usługowe mają warunki do wykonywania prac remontowych, we własnym zakresie, a mimo to nie oddały maszyn do naprawy w POM-ach. Tak pojęta oszczędność przyniesie w wielu wypadkach negatywne skutki, gdyż **część maszyn i narzędzi nie weźmie udziału w pracach wiosennych.**

Na podstawie kontroli przeprowadzonych w gminach: **Kleszczele, Narew, Tykocin,**

Ciąg dalszy na str 2

Dania znosi sankcje wobec ZSRR

KOPENHAGA (PAP) — Porażką rządu duńskiego zakończyła się w środę debata parlamentarna, w czasie której wystąpił on z wnioskiem o przedłużenie sankcji EWG wobec Związku Radzieckiego, do których zobowiązała się również Dania.

Jak informuje agencja UPI, parlament odrzucił propozycje konserwatystów stosunkiem głosów 78 do 68.

Giełdy krajowe „Wiosna 83"

Oferta bardzo skromna

Korespondencja własna z Poznania

We wtorek 22 bm. na terenach wystawowych Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczęły się wiosenne kontraktacje handlowców i producentów z całego kraju, noszące nazwę Giełdy Krajowe. Impreza ta stanowi ubogą kontynuację targów, które w okresie ogólnego niedostatku towarów straciły rację bytu. Nie są wystawiane towary objęte reglamentacją, także niektóre branże, jak obuwnicza, bawełniana czy jedwabniczo-dekoracyjna zorganizowały odmienne giełdy w innych terminach.

Tym niemniej w Poznaniu swoje wyroby prezentuje 1500 producentów w 29 pawilonach na powierzchni bez mała 40 tys. m kwadr. Do największych wystawców należą spółdzielczość i rzemiosło. Centralny Związek Spółdzielczości Pracy oferuje towary wartości 12 miliardów zł, wśród których dominuje odzież. Rzemiosło natomiast przedstawia ofertę wartości 4,6 miliarda zł. Tu z kolei prym wiedzie branża metalowa oraz artykuły z grupy 1001 drobiazgów. W giełdach uczestniczy także m.in. 29 firm polonijnych, które coraz wyraźniej zaznaczają się na naszym rynku, chociaż ich oferty pod względem cenowym budzą częstokroć zastrzeżenia.

Oferta giełdy jest uboga i niewystarczająca nawet dla potrzeb kilku województw, stąd też handlowcy biegają od stoiska do stoiska, aby dowiedzieć się, że towar został już sprzedany. Na targach transakcji raczej nie zawiera się, wszystko zostało załatwione

Ciąg dalszy na str 2

Zmarł pierwszy człowiek ze sztucznym sercem

NOWY JORK (PAP — W środę wieczorem czasu amerykańskiego w szpitalu kliniki uniwersyteckiej w Salt Lake City w USA zmarł 62-letni Barney Clark — pierwszy człowiek, któremu zastąpiono nieuleczalnie chore serce sztucznym sercem. Zabieg ten został przeprowadzony 112 dni temu.

Barney Clark, emerytowany dentysta, zmarł o godzinie 22.02 czasu miejscowego w następstwie „generalnego ustania funkcji życiowych organizmu" i, jak podkreślili lekarze, „w spokoju i z godnością". Była z nim żona Unalov, oraz dr William Devries, który 2 grudnia ub.r. przeprowadził pionierską operację. Rzecznik kliniki John Swan powiedział, że sztuczne, poliuretanowo-aluminiowe serce pracowało prawidłowo do końca.

Stan zdrowia Clarka uległ ostatnio stopniowemu pogorszeniu. Rosła gorączka, nasilały się zaburzenia w pracy nerek. W środę po południu czasu miejscowego, z nie wyjaśnionych jeszcze przyczyn, spadła nagle pojemność minutowa serca. Lekarze uznali, że stan zdrowia pacjenta stał się krytyczny i umieścili Clarka ponownie na oddziale intensywnej opieki medycznej. Zabiegi medyczne nie przyniosły jednak poprawy.

112 DNI B. CLARKA

Ogólnie rzecz biorąc rekonwalescencja przebiegała pomyślnie. Znaczyły ją jednak poważne załamania:

◄ Dwa dni po implantacji konieczny jest zabieg zszycia popękanych pęcherzyków płucnych.

◄ 7 grudnia zaburzenia metaboliczne powodują silne konwulsje, których skutki będą przyczyną zapalenia płuc.

◄ 14 grudnia — wymiana uszkodzonej lewej komory serca.

◄ Na przełomie grudnia i stycznia pojawiło się krwawienie z nosa. Zdołano je powstrzymać po dziesięciu dniach.

◄ 21 marca lekarze podali, że od dwóch tygodni u Clarka notuje się podwyższoną temperaturę oraz, że stopniowo nerki odmawiają posłuszeństwa.

◄ 23.III.1983 r. godz. 22.02 (czasu miejscowego) — umiera pierwszy człowiek ze sztucznym sercem.

(Opr. rb)

„Gazeta" komentuje

Po obradach Sejmu

Sytuacja gospodarcza, a zwłaszcza rynkowa, rosnące ceny i płace, które w odczuciu społecznym wciąż „nie nadążają" — oto tematy codziennych rozmów w każdej rodzinie, w mieście i na wsi, w zakładach pracy. Dlatego posiedzenie Sejmu, obradującego 22 i 23 bm. nad projektem planu 3-letniego i programem działań antyinflacyjnych oraz oszczędnościowych, spotkało się z zainteresowaniem całego społeczeństwa.

Dyskusja nad tymi dokumentami trwa. Teraz przeniesie się do komisji sejmowych, a zapewne także do organizacji związkowych i ogniw samorządu pracowniczego oraz terenowego. Trzeba bowiem znaleźć odpowiedź na pytanie zasadnicze: jakimi metodami działać, aby gospodarka złapała równowagę i oddech abyśmy wszyscy mogli spokojnie spojrzeć w przyszłość bez obawy o byt własny i najbliższych.

Wystąpienie wicepremiera Janusza Obodowskiego nie pozostawiło miejsca na złudzenia. Nie ma, bo być nie może żadnych „cudownych recept", na zahamowanie procesu spadku poziomu życia ludności. Opanować galopadę cen, spekulację i inne dręczące nas zjawiska trzeba poprzez przestrzeganie zasad socjalistycznego planowania, produkcji i podziału. Poprzez zwiększenie społecznej wydajności pracy, zwalczenie do cna marnotrawstwa surowców i energii, sprawiedliwy podział pieniędzy i środków. Niech trafiają do tych przedsiębiorstw i do kieszeni tych załóg, które wytwarzają dobra najpotrzebniejsze, najlepsze, najtańsze.

Posłowie uzupełniali tę koncepcję: samorządność i samodzielność nie może oznaczać samowoli. Póki co dyrektorzy łatwo uzyskują aprobatę załóg i samorządu dla podwyżki cen wyrobów własnych. Natomiast znacznie trudniej przychodzi im doprowadzenie do świadomości załogi, że trzeba pomyśleć o poprawie dyscypliny i wydajności pracy, o oszczędnych sposobach wytwarzania, o zmianie profilu produkcji, jeśli na dotychczasową nie ma surowców lub zapotrzebowania. Jeśli nie uzyska się poparcia społecznego dla potępienia zaściankowości w myśleniu, trudno o pozytywne prognozy dla realizacji zamierzeń społeczno - gospodarczych, planowanych na najbliższe lata. Samym programowaniem efektywności się nie uzyska, samym mówieniem o potrzebie oszczędzania — niczego się nie załatwi. Wiemy to z doświadczenia.

Posłowie przypominali, że i w minionej dekadzie namawiano społeczeństwo do wszelkiej racjonalizacji — bez skutków. Tak więc tylko natychmiastowe wykorzystywanie każdej wartościowej inicjatywy, rzeczywiste popieranie pomysłowości może uczynić wiosnę w gospodarce. Wciąż nie wszyscy przedstawiciele aparatu gospodarczego rozumieją to. Jeśli robotnik widzi wokół siebie „legalne" marnotrawstwo, a takich przykładów nie brakuje — nie będzie miał żadnego bodźca do troszczenia się o wspólną własność.

Zwracano też w Sejmie uwagę na potrzebę znajdowania złotego środka między formami przeciwdziałania nadmiernemu bogaceniu się, a formami zachęty do wysiłku i przedsiębiorczości. Dotyczy to zarówno przedsiębiorstw, jak i rzemiosła i

Ciąg dalszy na str 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 7—9 st., minimalna 3—5 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, z kierunków zmieniających się.

JUTRO — miejscami opady deszczu. Nieco chłodniej.

Dziś imieniny Marii i Wawrzyńca. (ska)

Jutro w „MAGAZYNIE"

PARAGRAF NAD KIELISZKIEM — artykuł **ALICJI ZIELIŃSKIEJ** o ustawie antyalkoholowej

W MARCU NA KOŁOBRZESKIEJ PLAŻY — reportaż historyczny **KRZYSZTOFA WOJTOWICZA** nawiązujący do walk na Wale Pomorskim,

UWIERZYĆ W SWOJE SIŁY — reportaż **ANNY ZAREMBINY** o społecznikach ze Starosielc,

OCALIĆ WIELICZKĘ — relacja **WOJCIECHA KASSIANA** z kopalni soli w Wieliczce,

MIAŁEM SZCZĘŚCIE DO PIERŚCIENI — rozmowa z **NINĄ URBANO**,

KSIĘGARZE I BUKINIŚCI — artykuł dyskusyjny **LUDMIŁY CHALECKIEJ-POŁOCKIEJ** o problemach rynku księgarskiego,

ŻYWY POŚRÓD MASEK — recenzja teatralna **BOŻENY FRANKOWSKIEJ**,

CHIŃCZYK DUSI W SŁUSZNEJ SPRAWIE — felieton plastyczny **ANDRZEJA KOZIARY**.

Ponadto

stałe rubryki, felietony, komentarze, ciekawe informacje oraz

program telewizyjny na cały tydzień.

Konferencja PRON w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

O trudnych warunkach lokalowych 4-tysięcznego suwalskiego Hufca mówił komendant Chorągwi ZHP — **Mieczysław Jurewicz**, a o działalności poradniczej LKP w mieście wojewódzkim i związanych z tym podobnych kłopotach — **Małgorzata Chodunaj**. Z kolei — **Danuta Turowska** podniosła problem szeroko rozumianej edukacji kobiet na wsi, zaś **Henryk Krzesicki** uważa, że rady PRON mogłyby objąć patronatem zabezpieczenie i remonty zabytków architektury oraz przyspieszenie realizacji budownictwa mieszkaniowego w Suwałkach. Wnioskował aby władze administracyjne poprawiły funkcjonowanie komunikacji w mieście i województwie Według **Aleksandra Wasilewskiego** natomiast należałoby wystąpić do władz oświatowych o przywrócenie radom pedagogicznym prawa wyboru dyrektora szkoły. Mówiono również o konieczności rozbudowy placówek kulturalnych i oświatowych. Wezwano wszystkie ogniwa PRON do aktywnego udziału w budowie Pomnika Matki Polki.

W czasie konferencji dokonano wyboru delegata z rejonu Suwałk na Krajowy Kongres PRON. Został nim **Waldemar Brzeziński.** Wytypowano także przedstawiciela do prezydium zjazdu wojewódzkiego oraz kandydatów do komisji rekomendującej, rewizyjnej, uchwał i wniosków.

Uczestnicy konferencji większością głosów opowiedzieli się za wyborem nowej rady wojewódzkiej PRON.

J. NOWAKOWSKI

Spotkanie związkowców w MHWiU

WARSZAWA (PAP) — Realizując ustalone przez Radę Ministrów zasady współpracy i konsultacji ze związkami zawodowymi — minister Handlu Wewnętrznego i Usług spotkał się 24 bm. z przedstawicielami 65 zakładowych organizacji związkowych. Omówiono zasady współpracy oraz ustalono tematy do konsultacji.

Związkowcy poruszyli sprawy związane z poprawą pracy handlu, zwalczaniem spekulacji, a także problemy doskonalenia współpracy z przemysłem, który wykorzystując trudności rynkowe bardzo często odmawia dostaw towarów, traktując handlowców jak intruzów. Właśnie z tak pojętej współpracy rodzi się często spekulacja i wiele innych nieprawidłowości opóźniających postęp w zaopatrzeniu ludności.

Ustalono zakres włączenia się organizacji związkowych do rozwiązywania tego typu spraw i kierunki działania.

Czas na ostatni szlif

Ciąg dalszy ze str. 1

Sokółka i Nurzec Stacja, można stwierdzić, że dobre jest zaopatrzenie w nasiona. Przewiduje się, że praktycznie nie będzie np. koniczyny perskiej, ale w to miejsce oferowane są nasiona innych roślin.

W dalszym ciągu rolnicy mogą nabywać nawozy mineralne w pełnym asortymencie. W celu aktywizacji ich sprzedaży miały być uruchomione punkty komisowe oraz praktykowany bezpośredni dowóz do zagród rolników. Jednakże te propozycje nie zostały zrealizowane. Handlowcy twierdzą, że wiąże się to z dużymi kosztami, a ponadto — przy zastosowaniu odpłatności za dostawy nawozów — nie ma chętnych na tego rodzaju usługi.

Do pełni sezonu prac w białostockim rolnictwie zostało jeszcze trochę czasu. Dlatego należy podjąć energiczne starania o usunięcie wszystkich występujących mankamentów, aby roboty wiosenne przebiegały sprawnie i terminowo. (gs)

Dwa lata po odrodzeniu ZMW

Ciąg dalszy ze str. 1

ganicznej, od podstaw, czyli pracy nad sobą i dla innych.

Zapisano więc w programie, przyjętym na I Zjeździe Wojewódzkim ZMW, budzenie wśród młodzieży wiejskiej — jakże niezbędnej obecnie — społecznej aktywności, przysposabianie do roli współgospodarza środowiska i regionu, zdobywanie wiedzy obywatelskiej i zawodowej, kształtowanie osobowości i postaw w atmosferze samowychowania.

Z 44 kół zawiązanych przed dwoma laty, Związek rozrósł się obecnie do 315 kół, zwiększając 10-krotnie liczebność członków. 70 proc. młodych zrzeszonych w ZMW pracuje w gospodarstwach rolnych. Wiele kół powstało w tym czasie samorzutnie, z inicjatywy oddolnej, co poczytywać należy za kapitał największy.

Informując byłych działaczy i weteranów o poczynaniach Związku na wsi, w szkołach rolniczych i instytucjach wiejskich, zwrócono uwagę na prowadzone szkolenia i system dokształcania, przysposabianie młodych do działalności w samorządach wiejskich, organach władzy terenowej i organizacjach. Szczególną pieczą ZMW chce otoczyć wiejskie życie kulturalne, tak dziś podupadłe, w tym przede wszystkim działalność klubów i świetlic, upowszechnianie filmu, pielęgnowanie folkloru i amatorskiego ruchu artystycznego. Są już na tym polu liczące się poczynania (konkursy, przeglądy zespołów, turnieje wsi). Podobna troska dotyczy upowszechniania sportu i czynnego wypoczynku, oświaty zdrowotnej.

Akcentuje się przy tym w całokształcie działalności konieczność partnerskiego, a więc i odpowiedzialnego współdziałania z PZPR i ZSL. Na samodzielność młodzi muszą zapracować, udowodnić ją w środowisku mądrymi poczynaniami.

Te myśli przewijały się również w dyskusji. Dzielono się w niej doświadczeniami i wspomnieniami, wskazywano kierunki najpilniejszych działań.

Okolicznościowe spotkanie pokoleń umiliły występy dziewcząt z Państwowego Domu Dziecka nr 1 w Białymstoku oraz zespołu artystycznego „Narwianie" z Pogorzałek.

(bis)

Giełdy krajowe „Wiosna 83"

Ciąg dalszy ze str. 1

znacznie wcześniej, tu jedynie „formalizuje się" kontrakty, odnawia stare znajomości, ewentualnie kupuje nowy towar, dopiero wchodzący na rynek, chociaż z tym nie jest najciekawiej.

O ubóstwie wiosennej giełdy świadczy chociażby fakt, iż tym razem nie było nawet oficjalnego otwarcia, okolicznościowych przemówień. Po prostu producenci oraz handlowcy przyszli z rana na tereny wystawowe i impreza ruszyła. Po raz pierwszy także giełda ma charakter wyłącznie roboczy, to znaczy nie wpuszczono publiczności. Bramy są zamknięte i tylko nieliczni mają szanse obejrzeć czasami nawet ciekawe eksponaty, które na rynek trafią w tak krótkich seriach, że nawet się tego nie zauważy.

Dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich dr **Andrzej Byrt** powiedział, iż giełdy są odzwierciedleniem obecnej sytuacji rynkowej. Niby sytuacja w przemyśle poprawia się, tu i ówdzie drgnęło, ale w dalszym ciągu warunki handlowcom dyktuje producent. Nie ma mowy o większej konkurencyjności i jeżeli ktoś nie kupi tego co jest, nie kupi nic.

W imprezie bierze udział ponad dwudziestu drobnych producentów z naszego regionu, są również handlowcy, przedstawiciele WPHW, WSS „Społem", WZSR. O kontraktach zawartych w Poznaniu i prognozach zaopatrzenia naszych sklepów w drugim półroczu 1983 w następnej korespondencji. **K. Siemieniako**

SKRÓCIE

■ BELGRAD — W czwartek odbyło się w Belgradzie spotkanie przewodniczącego prezydium SFRJ Petera Stambolicia z przebywającym w Jugosławii premierem ZSRR Nikołajem Tichonowem.

W toku rozmów strony zgodnie stwierdziły, że współpraca między ZSRR i SFRJ rozwija się pomyślnie i umacniają się stosunki między obydwoma krajami.

■ GENEWA — W czwartek w Genewie odbyło się posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA uczestniczących w rokowaniach na temat ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

■ NOWY JORK — Już 3 dni trwa demonstracja wokół amerykańskiej bazy wojskowej Vandenberg, położonej na środkowym wybrzeżu Kalifornii.

W poniedziałek i we wtorek aresztowano około 700 demonstrantów, którzy protestowali przeciwko produkcji pocisków MX.

■ BUKARESZT — W Bukareszcie rozpoczęło się kolejne Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Uczestnicy posiedzenia omówią przede wszystkim wyniki rozwoju gospodarki narodowej a także międzynarodową działalność RPK i rządu Rumunii w 1982 roku.

■ WARSZAWA — 21—22 bm. odbyło się w Banku Handlowym w Warszawie spotkanie z przedstawicielami zagranicznych banków wierzycielskich. Omówiono wstępnie różne problemy związane z obsługą polskiego zadłużenia.

Przedstawiciele zagranicznych banków przeprowadzili także rozmowy w Ministerstwie Finansów, gdzie zostali przyjęci przez I zastępcę ministra Finansów, prof. Witolda Bienia. Przewiduje się dalsze rozmowy.

■ WARSZAWA — Sekretariat Prymasa Polski informuje, że papież Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej ks. dr. Tadeusza Gocłowskiego, ustanowił go biskupem pomocniczym Ordynariusza Gdańskiego.

■ KABUL — Agencja Bachtar informuje, że w afgańskiej prowincji Kunduz całkowicie zlikwidowano dużą grupę kontrrewolucjonistów. Znaleziono przy nich znaczne ilości broni palnej, wielokalibrowy miotacz min z amunicją, a także dokumenty świadczące o powiązaniach z kontrrewolucjonistami znajdującymi się za granicą.

■ HAWANA — Co najmniej 18 osób zginęło, a 14 zostało rannych w wyniku zejścia lawiny błota i kamieni, która przysypała dwa autobusy w peruwiańskich Andach.

■ BONN — Krajowy Trybunał Konstytucyjny Nadrenii Północnej - Westfalii uznał za niedopuszczalne planowane przez przedstawicieli skrajnej prawicy przeprowadzenie plebiscytu wymierzonego przeciwko mieszkającym w RFN cudzoziemcom.

Tym samym sąd zatwierdził wcześniejszą decyzję rządu krajowego Nadrenii Północnej-Westfalii o zakazie postulowanego przez inicjatywę obywatelską „Stop Cudzoziemcom" plebiscytu w tym landzie.

■ WROCŁAW — 24 bm. ok. godz. 5-tej rano we Wrocławiu na strzeżonym przejeździe kolejowym przy ul. Ostrowskiego — wskutek nieopuszczenia zapór — autobus MPK linii 107 wpadł pod przejeżdżający pociąg. Z uwagi na wczesną porę, w autobusie znajdował się tylko kierowca i jeden pasażer. Lokomotywa uderzyła z całą siłą w tył pojazdu. Zginął na miejscu siedzący w tylnej jego części 40-letni Jan Dniestrzański. Kierowca autobusu został ranny.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi milicja. Zachodzi podejrzenie, że dróżniczka PKP zasnęła i nie opuściła zapór.

Nowy upiorny scenariusz zbrojeń prezydenta USA

W wygłoszonym w nocy ze środy na czwartek przemówieniu telewizyjnym prezydent Reagan ogłosił nową zdecydowanie agresywną doktrynę militarną, a wraz z nią nowy etap wyścigu zbrojeń, charakteryzujący się zarówno zwielokrotnieniem wydatków militarnych, jak i podniesieniem zbrojeń na wyższy szczebel technologii.

Do tej pory podstawową doktryną militarną epoki atomowej było uznanie równowagi sił obu wielkich mocarstw i uznanie faktu, że atak przy użyciu broni jądrowej spotkałby się z tak potężną odpowiedzią strony przeciwnej, że nie miałby po prostu sensu, gdyż byłby równoznaczny z samobójstwem.

Reagan odszedł od tej doktryny, która choć sama w sobie jest przerażająca, to jednak w minionych dziesięcioleciach zapewniła światu względny spokój. Prezydent pragnie ją zastąpić doktryną zapewniającą Stanom Zjednoczonym przewagę strategiczną. Otóż wkraczając niemal w dziedzinę fantastyki Reagan proponuje wybudowanie do 2-tysięcznego roku całkiem nowego systemu obrony przeciwrakietowej zdolnego do zniszczenia pocisków rakietowych przeciwnika, zanim dotrą one do celu. Chodzi może nawet o zdolność zniszczenia tych pocisków jeszcze na wyrzutniach. W praktyce oznacza to — nowy system broni strategicznych, nie tyle obronnych, co ofensywnych.

System ten ma się składać z rodzajów broni budowanych przy zastosowaniu zupełnie nowych, przyszłościowych wręcz technologii. Mają to być m.in. broń laserowa i broń wykorzystująca fale ultrakrótkie, broń umieszczona na pokładach stacji orbitalnych. Mamy więc do czynienia z całą, ale jakże groźną fantastyką.

System miałby być gotów dopiero około roku 2-tysięcznego. Prace nad nim podjęto by jednak już i to przy ogromnych nakładach finansowych oraz zaangażowaniu grup czołowych ekspertów największych amerykańskich uniwersytetów i koncernów.

Program ten przeraził nawet amerykańskich polityków. Senator Kennedy nazwał ten program — budzącą grozę taktyką z filmu „Wojny gwiazd". Senator Gary Hart stwierdził: „propozycje prezydenta osłabią nasze bezpieczeństwo, a nie umocnią".

Senator Hart ma całkowicie rację. Jeśli program Reagana znajdzie się w stadium początkowej nawet realizacji, oznaczać to będzie wprowadzenie świata w nowy etap, potwornie niebezpiecznych zbrojeń, otwarcie nowej formy wyścigu zbrojeń, gdyż oczywiste jest, że poczynania Stanów Zjednoczonych nie pozostałyby bez odpowiedzi ze strony ZSRR. Powtórzyłby się scenariusz znany już od lat bez mała 40. Zainicjowane przez Waszyngton zbrojenia uruchomiłyby lawinę, której zahamowanie w pewnym momencie byłoby już niemożliwe. Program Reagana zagraża więc całemu światu, w tym i samym Stanom Zjednoczonym, i w interesie całego też świata leży, ażeby program ten nigdy nie znalazł się w stadium realizacji.

Polsko-szwedzkie rozmowy gospodarcze

SZTOKHOLM (PAP) — Korespondent PAP, Andrzej Nowicki pisze:

W Sztokholmie odbyły się polsko-szwedzkie międzyrządowe rozmowy gospodarcze oraz XII sesja polsko-szwedzkiej komisji mieszanej d/s współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Delegacji polskiej na sesję komisji przewodniczył wiceminister Handlu Zagranicznego, **Antoni Karaś,** zaś delegacji szwedzkiej podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu, **Stan Niklasson.**

W czasie rozmów odnotowano z satysfakcją zahamowanie tendencji spadkowych w wymianie towarowej między obu krajami i następujący od ub. roku ponowny wzrost obrotów, które osiągnęły wartość ok. 260 mln dolarów. Wymiana obejmuje wiele wyrobów przemysłu elektromaszynowego, metalurgicznego, chemicznego, drzewno-papierniczego, lekkiego i in. Polska eksportuje do Szwecji m.in. węgiel, oleje napędowe, różnego rodzaju maszyny, tekstylia i konfekcję, metale kolorowe, cement i porcelanę, sprowadza zaś stal szlachetną, rudę żelaza, wyposażenie dla statków, maszyny i chemikalia. Na liście naszych zakupów w Szwecji znajdują się także gotowe obiekty, takie jak mleczarnie i odlewnie.

Obie strony podkreśliły, że mimo trudności gospodarczych istnieją, potwierdzone przez firmy polskie i szwedzkie, możliwości podejmowania wielu form współpracy w przemyśle motoryzacyjnym, energetycznym, rolno-spożywczym, chemicznym i innych. Wyrażono gotowość stwarzania zachęt i ułatwień w rozwoju współpracy między organizacjami, instytucjami i przedsiębiorstwami obu krajów.

Przeciwdziałanie spekulacji samochodami

WARSZAWA PAP) — Z uwagi na duże zapotrzebowanie społeczne wyrażające się m.in. w licznych listach, 24 bm. Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją podjęła problem nadużyć przy sprzedaży, rejestracji i ubezpieczaniu samochodów osobowych. Rozpatrzono — nadesłane przez kilka resortów i instytucji — propozycje zmian organizacyjnych, prawnych i finansowych zmierzające do wyeliminowania spekulacji pojazdami. Obradom przewodniczył wicepremier **Zenon Komender.**

Mnogość możliwości zakupu, jak również niedostateczna podaż pojazdów i związany z tym ciągły wzrost cen, wolnorynkowych powoduje aktywizację różnego rodzaju handlarzy i pośredników. Okoliczności towarzyszące sprzedaży tych samochodów noszą często cechy spekulacji. Zdarzają się (nieliczne wprawdzie) przypadki sprzedaży nowych samochodów otrzymanych na asygnaty, odsprzedaży z dużym zyskiem pojazdów zakupionych na przetargach, bądź od osób zmuszonych przez okoliczności losowe do szybkiego pozbycia się auta.

Do Centralnej Komisji wpłynęły różnorodne propozycje zmian. Resort handlu wewnętrznego i usług proponuje powierzyć obrót samochodami używanymi wyspecjalizowanej jednostce handlu oraz przyjąć jako zasadę, że pojazd produkcji krajowej w okresie 3 lat od daty produkcji może być sprzedany tylko za pośrednictwem tego przedsiębiorstwa.

Propozycje resortu finansów zmierzają do nałożenia podatku dochodowego na zyski osiągane ze sprzedaży na wolnym rynku samochodów nabywanych po cenach państwowych.

W Ministerstwie Komunikacji przygotowywany jest już projekt uregulowania zasad przydziału asygnat. Otrzymanie asygnaty byłoby rodzajem deklaracji, że pojazdu nie sprzeda się przed upływem 4 lat.

Komenda Główna MO zaproponowała wprowadzenie monopolu państwowego na sprzedaż samochodów o okresie eksploatacji do 4 lat. Byłyby one sprzedawane na zasadach wyłączności w drodze przetargów organizowanych np. przez PZMot., który oferowane samochody przyjmowałby w komis.

Komisja nie podjęła na razie żadnych decyzji. Powołano zespół, który szczegółowo opracuje propozycje zmian w systemie sprzedaży samochodów na wolnym rynku.

Podsumowując obrady wicepremier Komender podkreślił, że przydział asygnaty jako formy zaopatrzenia w samochody tych osób, którym są one potrzebne do pracy, musi znajdować swoje odzwierciedlenie w aktach personalnych pracowników. Bezwzględnie poprawiona być musi organizacja giełd. Pod rozwagę zespołu pozostawia się kwestię udzielania koncesji na handel samochodami.

O uwolnienie obywateli CSRS w Angoli

PRAGA (PAP) — Władze czechosłowackie nie ustają w wysiłkach mających na celu uwolnienie grupy kilkudziesięciu specjalistów CSRS, zatrudnionych w Angoli. Zostali oni uprowadzeni przez antyrządowe oddziały UNITA, wspierane przez RPA.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji zwróciło się do władz Austrii i Szwajcarii z prośbą o pomoc w doprowadzeniu do uwolnienia obywateli czechosłowackich. Z analogiczną prośbą Czechosłowacja zwróciła się również do rządów Gwinei i Nigerii.

Ponadto Czechosłowacki Czerwony Krzyż pozostaje w stałej łączności z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem oraz wielomą krajowymi organizacjami czerwonokrzyskimi.

Z apelem do wszystkich krajowych organizacji związkowych i międzynarodowych central związkowych o podejmowanie akcji na rzecz uwolnienia specjalistów czechosłowackich wystąpiła Światowa Federacja Związków Zawodowych.

Ruchome ceny biletów PLL LOT

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. Polskie Linie Lotnicze LOT wprowadzają na liniach krajowych nową, ruchomą taryfę pasażerską. Ceny biletów będą uzależnione nie tylko od trasy podróży, ale także od pory roku i pory dnia.

W najbliższych miesiącach będą stopniowo, etapami, podnoszone średnio o 10—20 proc. taryfy podstawowe. Najdroższe będą bilety w okresie sezonu letniego (od 14 czerwca do 20 sierpnia br.). Na trasach do Gdańska, Słupska, Koszalina i Szczecina. Równie drogie będą loty powrotne z tych portów w okresie od 14 lipca do 3 września. Natomiast na linii Warszawa — Wrocław taryfa podstawowa zostanie podwyższona dopiero od 4 września.

Nowa taryfa przyniesie równocześnie korzyści pasażerom. Od 28 bm. będzie obowiązywać generalna obniżka opłat za bilety na wszystkie rejsy odbywane z Warszawy o godz. 7.30 rano lub wcześniej oraz na wszystkie loty z każdego portu krajowego rozpoczynane o godz. 20.00 lub później.

Młodzież szkolna w wieku od 12 do 22 lat, studenci oraz emeryci i renciści korzystają przez cały rok z 50 proc. zniżki, ale w miarę wolnych miejsc w samolotach. Szczegółowych informacji o nowych taryfach udzielają wszystkie Biura Sprzedaży PLL LOT.

Po obradach Sejmu

Ciąg dalszy ze str. 1

poszczególnych obywateli. Polityka antyinflacyjna nie powinna nadmiernie koncentrować uwagi na drenażu i podatkach, ale raczej na bodźcach do zwiększania produkcji i usług. Społeczeństwo musi zyskać przekonanie, że władza działa racjonalnie i w jego interesie, a nie żeby go pognębić. Nadmierne akcentowanie podziałów społecznych jest sprzeczne z ideą porozumienia narodowego. Rodzi uczucia zawiści i agresji. Zarówno przejawy niesprawiedliwości, jak i demagogii są jednako godne potępienia.

Jesteśmy świadkami rozbudowy programu społecznego, choć i na to przecież brakuje środków. Szeroka pomoc ludziom starym i kalekim nie budzi zastrzeżeń. Natomiast rozmach w innych świadczeniach trzeba przyhamowywać. Potrzeby społeczne są tak znaczne i tak rozbudzone, występują w tylu grupach społecznych i środowiskach, że i tak wszystkich się nie zaspokoi, i tak nie uzyska się owego wymarzonego zadowolenia.

Najpilniejszym zadaniem jest zapełnienie rynku. Trzeba bardzo pilnować, aby mechanizmy reformy celowi temu posłużyły najskuteczniej. Dotychczas nie zawsze tak się dzieje. Posłowie zwracali uwagę, że przedsiębiorstwa i załogi produkujące na rynek wciąż mają słabszą siłę przebicie, są w gorszej sytuacji płacowej, trudniej im uzyskać surowce z importu itp. To trzeba zmienić.

Dyskusja nad trzylatką i warunkami jej realizacji weszła w nową, ważną fazę.

IRENA SCHOLL

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach

Ocena dotychczasowej pracy i informacja o kierunkach programowych suwalsko-mazurskiego tygodnika „Krajobrazy" była przedmiotem oceny wczorajszego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w **Suwałkach.**

Stwierdzono, iż „Krajobrazy", mimo trudnej sytuacji w jakiej przyszło pismu tworzyć odpowiednią formułę oraz kłopotów kadrowych, umiały dotrzeć do szerokich kręgów czytelniczych. Dzieje się tak dlatego, że publikacje zamieszczane na łamach tygodnika w dużym stopniu współbrzmią z potrzebami czytelniczymi mieszkańców województwa. Jest to pismo, które nie waha się przed podejmowaniem spraw drażliwych i kontrowersyjnych, a jednocześnie stało się platformą dialogu między partią a społeczeństwem.

Z kierunków programowych wynika, że tygodnik będzie w dalszym ciągu pismem otwartym i dyskutującym. Będzie podejmował wszystkie te zagadnienia, które są bliskie mieszkańcom województwa.

Następnie Egzekutywa rozpatrzyła materiał dotyczący stanu i rozmieszczenia partii w woj. suwalskim. Stwierdzono, że w ostatnich dwóch latach ilość członków i kandydatów partii uległa zmniejszeniu. W wielu przypadkach był to naturalny proces odchodzenia z partii tych członków, którzy istnieli w niej tylko statystycznie. Obecnie najistotniejsze zadanie to umacnianie siły partii w skupiskach robotniczych i na wsi oraz wśród młodzieży. (stk)

Wokół sejmowego przemówienia Czesława Kiszczaka

WARSZAWA (PAP) — Sprawozdawca parlamentarny PAP pisze:

W ostatni wtorek, już po raz trzeci na forum sejmowym wystąpił obecny szef resortu Spraw Wewnętrznych gen. dyw. CZESŁAW KISZCZAK, informując przedstawicieli najwyższej władzy ustawodawczej o stanie bezpieczeństwa i porządku w państwie.

Na ogół każde wystąpienie ministra Spraw Wewnętrznych przyjmowane jest przez nasze społeczeństwo w sposób emocjonalny: dotyczy bowiem materii często delikatnej, nie zawsze popularnej, obraca się wokół spraw związanych par excellence z wnętrzem naszego życia społeczno-politycznego, z postawami obywateli, których analiza pozwala jednak tymże samym obywatelom odpowiedzieć sobie na pytania — czy możemy we własnym państwie czuć się bezpiecznie, czy powołane do tego organa zapewniają nam spokój życia prywatnego i publicznego właściwą egzystencję naszej ojczyzny?

Na te pytania minister Spraw Wewnętrznych w generalskim mundurze dał aż nadto klarowną odpowiedź.

— Ale spokojne — i co nie bez znaczenia — taktowne w najbardziej nawet delikatnych kwestiach wystąpienie, zawierało oprócz ważkich merytorycznych treści także inny, jakże charakterystyczny element. Cechowało się mianowicie wielką otwartością i jak ktoś słusznie zauważył, przyjaznymi gestami nawet wobec tych ludzi, których władze porządkowe nie mają powodów hołubić.

Oto bowiem przedstawiciel resortu, który w każdym państwie musi, siłą rzeczy, spełniać również funkcje represyjne, spokojnie apeluje do ludzi pozostających w ukryciu o ujawnianie się i powrót do normalnego życia. Co więcej — podkreśla z naciskiem, że stworzona zostanie taka możliwość, każdemu, kto nie zamierza naruszać porządku prawnego, kto dokonał skrupulatnej oceny własnych, błędnych poczynań. Odnosi się to zresztą również i do tych, którzy zrozumieli szkodliwość swych poczynań współpracując z wrogimi nam siłami za granicą bądź też i takich, którym tylko po prostu zabrakło odwagi na powrót do ojczyzny.

Każdy, kto pamięta szczegóły przeszłych, burzliwych wydarzeń w naszym kraju i kto choć trochę potrafi rozumować w kategoriach politycznych, odczyta apel ministra Spraw Wewnętrznych niejako podwójnie: z jednej strony stanowi on wyraz dobrej woli władzy i jest jednym z konkretnych posunięć tworzących ramy porozumienia narodowego, z drugiej zaś — dowodzi że ta właśnie władza ma czyste i szczere intencje. Nie czyni bowiem humanitarnego gestu z pozycji przypartej do muru przez przeciwnika politycznego, lecz w sytuacji kiedy nad nią panuje. Generał Kiszczak nie ukrywał bowiem, że aparat bezpieczeństwa zna dokładnie „anatomię" podziemia, ma rozpracowane wszelkie wrogie socjalistycznemu państwu ośrodki i gotowy jest zapobiec wszystkiemu co godzi w interes i bezpieczeństwo ojczyzny, a zatem i jej obywateli. Ale zapobieganie, jak to jasno wynikało z przemówienia, nie zawsze oznacza rozwiązywanie problemów przy pomocy siły.

Pierwsze orzeczenie Komisji Specjalnego Postępowania Porządkowego

TARNÓW (PAP) — Działająca od niedawna przy wojewodzie tarnowskim Komisja Specjalnego Postępowania Porządkowego wydała swoje pierwsze orzeczenie. Po przeprowadzeniu postępowania orzekła ona zwolnienie prezesa zarządu i kierownika spółdzielni pracy huty szkła „Laura" w Tarnowie z zajmowanych stanowisk.

Komisja uznała, że prezes „Laury" — postępując niezgodnie z celami reformy gospodarczej, zasadami prawa spółdzielczego oraz duchem uchwały nr 112 Rady Ministrów — działał w celu osiągnięcia nadmiernych zysków dla spółdzielni, siebie i członków kierownictwa spółdzielni. Nie respektował przy tym zaleceń organów kontrolnych oraz zwierzchnich, doprowadził m.in. do nadmiernego wzrostu płac nie znajdującego pokrycia we wzroście wydajności pracy i produkcji.

Wyjaśnienia i dokumenty przedstawione przez obwinionego komisja uznała za nieprzekonywujące.

Jak informowaliśmy, komisje takie jak w Tarnowie powstają w oparciu o ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego. Ich organizację i zasady działania określono w rozporządzeniu Rady Ministrów opublikowanym w ub.m. w „Dzienniku Ustaw".

Ogniowe nieszczęścia

Ostatnio w województwie białostockim wzrosła liczba pożarów. Przeważnie przyczyną tego są wadliwe instalacje elektryczne bądź przewody kominowe. Tylko 7 i 8 marca wybuchły cztery pożary.

7 bm. ok. godz. 18 w Hajnówce spalił się budynek gospodarczy wartości około 40 tys. zł na szkodę Zdzisława K. Przyczyną tego była nieszczelność przewodu kominowego. Natomiast około godz. 22 we wsi Zubacze gmina Czeremcha — prawdopodobnie również od wadliwego komina — spłonął drewniany dom Nadziei Ł. Straty są duże, szacuje się je na 800 tys. zł.

8 bm. około 7 rano od zwarcia w instalacji elektrycznej we wsi Nowokornino gmina Hajnówka zapalił się drewniany dom należący do Filipa M. Pożar pociągnął za sobą straty w wysokości ok. 500 tys. zł. Tego samego dnia około godz. 19 w Bacikach Średnich, gmina Siemiatycze z nieznanych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach Stanisława B. Spłonęła stodoła z przybudówką wraz z maszynami, sianem i zbożem. Straty gospodarza oszacowano na około 300 tys. zł. (x)

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

POLSKA — JUGOSŁAWIA 12:2

W czwartek, w kolejnym dniu mistrzostw świata grupy „B" w hokeju na lodzie, reprezentacja Polski zmierzyła się w Tokio z Jugosławią. Wysoko zwyciężyła Polska 12:2 (4:1, 3:0, 5:1). Bramki dla naszej drużyny zdobyli — Andrzej Hachuła — 3 (14, 37 i 54 min.), Andrzej Zabawa — 2 (4, i 51 min.), Jerzy Christ — 2 (18 i 33 min.), Jan Piecko — 2 (44 i 48 min.), Józef Chrząstek (17 min.), Wiesław Jobczyk (25 min.), i Jan Stopczyk (46 min.). Dla Jugosławii — Marjan Gorenc (7 min.) i Józef Kovac (44 min.).

Polacy mieli w tym meczu wyraźną przewagę, przewyższając rywali zarówno umiejętnościami, jak i walorami fizycznymi. Podobnie jak w pierwszym spotkaniu skutecznie grał pierwszy atak naszej drużyny — Andrzej Zabawa, Andrzej Hachuła i Wiesław Jobczyk. Ta trójka zdobyła w sumie 6 bramek.

Komentarze agencyjne podkreślają, że Polacy zaprezentowali w dwóch dotychczas rozegranych meczach wysokie umiejętności stawiające ich w gronie faworytów turnieju. Godne jest także podkreślenie, że spotkanie Polska — Jugosławia było jak dotychczas najbardziej „czystym" meczem mistrzostw — przez 60 minut gry żaden z zawodników obu drużyn nie został ukarany.

W pozostałych spotkaniach czwartkowych padły następujące wyniki: Austria — Norwegia 3:2 (1:1, 0:0, 2:1), Japonia — Rumunia 6:2 (2:1, 1:0, 3:1).

TABELA PO 4 DNIACH:

1. Japonia	5:1	12: 7
2. Polska	4:0	19: 3
3. USA	4:0	19: 4
4. Austria	3:1	11:10
5. Szwajcaria	2:2	11:11
6. Norwegia	2:4	8:13
7. Rumunia	0:6	7:17
8. Jugosławia	0:6	6:28

W piątkowych spotkaniach zmierzą się: Polska z Austrią i USA ze Szwajcarią.

(PAP) — opr. dk)

FRANCJA — ZSRR 1:1

Na stadionie Parc des Princes w Paryżu rozegrany został w środę towarzyski mecz piłkarski, w którym Francja zmierzyła się z rywalem Polaków w eliminacjach mistrzostw Europy — 84, reprezentacją ZSRR.

Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Francji — Fernandez w 42 min., dla ZSRR — Czerenkow w 29 min.

NIEPOWODZENIE MŁODYCH HOKEISTÓW

Niepowodzeniem polskich hokeistów zakończył się ich trzeci mecz na Mistrzostwach Europy grupy „B" juniorów w Zoetermeer. W czwartek Polacy przegrali z Danią 3:4.

Był to najsłabszy występ drużyny polskiej w turnieju. Polacy popełnili dużo błędów, ale największym mankamentem była bardzo mała skuteczność pod bramką duńską. Gdyby nasi zawodnicy wykorzystali co najmniej połowę bardzo dobrych v.

Pierwsze miejsce w tej grupie zajęli Duńczycy, a polscy hokeiści w sobotę i w niedzielę grać będą w finale „B" miejsca od 5 do 8.

TRIUMF CHRISTINE VON GROENIGEN

W Pamporowie rozegrano we czwartek slalom specjalny kobiet, który był ostatnią konkurencją Pucharu Europy. Zwyciężyła Czechosłowaczka Ivona Valeshova, przed Szwajcarką Erigite Gadient i Włoszką Paolą Marciani.

W tym slalomie startowała także Polka Krystyna Bortko, która zajęła 16 miejsce.

Triumfatorką Pucharu Europy sezonu 1982/83 została Christine von Groenigen, która zwyciężyła także w łącznej klasyfikacji slalomów specjalnych jak i slalomów gigantów.

MUNDIAL-86 WE WŁOSZECH?

Przewoniczący Włoskiej Federacji Piłkarskiej — Federico Cortilo, oświadczył na konferencji prasowej, że Włochy są gotowe zorganizować piłkarskie mistrzostwa świata — 1986, jeśli nie zadowolą FIFA warunki postawione przez dotychczasowych kandydatów — Meksyk, USA i Kanadę.

(r.b.)

UWAGA, ROLNICY!

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE „CENTRALA NASIENNA"

informuje, że:

1. Każdy rolnik może nabyć w punktach dystrybucyjnych „Centrali Nasiennej" oraz w magazynach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" nasiona zbóż jarych, do wiosennych siewów po cenach detalicznych.
Cena sprzedaży 100 kg nasion w I odsiewie bądź w odsiewie kwalifikowanym wynosi:
◀ w I klasie jakości — 2.480 zł
◀ w II klasie jakości — 2.350 zł
2. Przy sprzedaży zboża konsumpcyjnego dla uspołecznionego aparatu skupu rolnik nabywa uprawnienia do zakupu ziarna siewnego po cenach obniżonych i tak:
✱ za 100 kg zboża konsumpcyjnego można nabyć 100 kg nasion I-szego odsiewu lub odsiewu kwalifikowanego za cenę obniżoną o 500 zł
✱ za 130 kg zboża konsumpcyjnego można nabyć 100 kg nasion siewnych bez dopłaty.

Oferowane nasiona zbóż jarych są w odmianach wysokoplennych o sprawdzonej zdolności kiełkowania i oczyszczone z chwastów, a ich stosowanie przy zachowaniu optymalnych terminów siewu zapewnia istotną zwyżkę plonów.

ROLNICY nie zwlekajcie z zakupem ziarna siewnego.

Białostockie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna"

K 1361-1

PROGRAM oszczędnościowy

(Skrót)

I. Założenia ogólne

Oszczędne gospodarowanie wszelkimi zasobami staje się życiową koniecznością i niezbędnym warunkiem wyjścia z kryzysu. Dla programu oszczędności nie ma alternatywy. Albo zlikwidujemy marnotrawstwo energii, surowców, umiejętności i pracy ludzkiej i zaczniemy wychodzić z krytycznego położenia albo nadal przez kolejny rok z rzędu wystąpi spadek produkcji, dochodu narodowego i stopy życiowej.

Zadania oszczędnościowe obejmują przede wszystkim likwidację częstego jeszcze na wielu odcinkach marnotrawstwa. Musimy sobie uświadomić, że należymy do krajów mało gospodarnych. Zarówno w NRD, jak i w Czechosłowacji z mniejszej ilości surowców i materiałów przy mniejszym zużyciu energii i nakładów pracy osiąga się wyższą produkcję, niż w Polsce. W wielu krajach wysoko rozwiniętych wskaźniki te są jeszcze lepsze.

Realizacji zadań oszczędnościowych sprzyja wdrażanie reformy gospodarczej. Niezbędne jest jednakże również upowszechnienie w świadomości społecznej potrzeby, a wręcz konieczności oszczędzania i wydajnej pracy.

Zawarte w planie zadania oszczędnościowe, choć stanowią dopiero początek drogi wiodącej do niezbędnego poziomu efektywności wykorzystania surowców i wydajności pracy nie są imponujące, w rzeczywistości nie będą łatwe do wykonania. Trzeba bowiem szukać takich oszczędności, które albo wcale nie wymagają dodatkowych nakładów, albo jedynie niewielkich i bardzo szybko przynoszących efekty. Stawka o jaką chodzi jest jednak warta tego wysiłku. Obniżenie w ciągu 3 lat materiałochłonności w przemyśle o 5,7—6,3 proc. pozwoli z tej samej co w 1982 r. ilości surowców i materiałów wytworzyć w roku 1985 produkcję o 430—480 mld zł większą, tj. o 6,5—7,3 proc. wyższą. O tyle możemy być w roku 1985 bogatsi lub ubożsi z racji oszczędności w samym tylko przemyśle.

Zamierzenia oszczędnościowe zawarte w narodowym planie społeczno-gospodarczym są nastawione przede wszystkim na:

▲ racjonalne gospodarowanie wszelkimi zasobami w sferze produkcji, a w szczególności na obniżenie kosztów własnych produkcji lub innej działalności gospodarczej, obniżenie materiałochłonności i energochłonności tej działalności, wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych,

▲ konieczne jest obniżenie strat w produkcji, transporcie, magazynowaniu i użytkowaniu wytworzonych dóbr oraz oszczędne wydatkowanie środków i zmniejszenie wydatków w sferze budżetowej.

Realizacja tych założeń może być osiągnięta przez: wdrażanie i rozszerzanie instrumentów ekonomicznych dostosowanych do zasad reformy gospodarczej oraz wyznaczanie centralnych zadań planowych a także posunięć organizacyjnych umożliwiających skoncentrowanie wysiłków na dziedzinach uznanych za kluczowe dla zwiększenia wykorzystania krajowej bazy surowcowej oraz poprawy gospodarki materiałowej i paliwowo-energetycznej.

II. Cele programu oszczędnościowego

Podstawowe zamierzenia w zakresie poprawy efektywności gospodarowania zawarte w planie na lata 1983—1985 wyrażają się m.in. we wzroście społecznej wydajności pracy wyrażonej wartością dochodu narodowego wytworzonego, przypadającego na 1 pracującego w gospodarce narodowej 10—12 proc. oraz w obniżeniu materiałochłonności dochodu narodowego w 1985 r. w porównaniu z 1982 r. o 4,1—4,8 proc.

Konieczne jest obniżenie zużycia paliwa umownego na jednostkę dochodu narodowego w 1985 r. w porównaniu z 1982 r. o 3,4—4,7 proc. materiałochłonności produkcji przemysłowej w 1985 r. w porównaniu z 1982 r .o 5,7—6,3 proc. oraz obniżenie energochłonności produkcji przemysłowej o 7,2—8,8 proc. Trzeba też zwiększyć wydajność pracy w przemyśle o 17,8—19,8 proc. oraz w budownictwie o 20 proc.

Kluczowym problemem jest poprawa efektywności wykorzystania zasobów materiałowych i paliwowo-energetycznych kraju. Wynika to z następujących faktów:

▲ koszty materiałowe są główną pozycją kosztów produkcji i stanowią one w przemyśle średnio 65 proc. kosztów produkcji, a w budownictwie ok. 45 proc. Zaoszczędzenie tylko 1 proc. zużywanych w przemyśle materiałów daje kwotę 36 mld zł;

▲ obecny poziom energo- i materiałochłonności dochodu narodowego Polski jest znacznie wyższy aniżeli wielu rozwiniętych krajów kapitalistycznych i socjalistycznych.

▲ nakłady na zaoszczędzenie 1 tony paliwa umownego są od trzech do sześciu razy niższe, niż nakłady na wydobycie, transport i przeróbkę równoważnej ilości nośników energii.

Szczególne znaczenie ma ograniczenie strat i lepsze wykorzystanie środków w rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym. Straty w produkcji rolniczej, transporcie i przechowalnictwie płodów rolnych i produktów żywnościowych w Polsce oceniane są na ok. 30 proc. całego wolumenu produkcji. Radykalne zmniejszenie tych strat pozwoliłoby przezwyciężyć występujący niedobór żywności w najbliższych latach. Na przykład zmniejszenie tylko o 1 proc. strat przy zbiorze ziemniaków, wynoszącym 40 mln ton, pozwoliłoby wyżywić dodatkowo prawie 50 tys. tuczników.

III. Kierunki działań

Głównymi kierunkami działań w celu obniżenia energo- i materiałochłonności produkcji powinny być przekształcenia strukturalne w gospodarce, maksymalne wykorzystanie posiadanych zdolności produkcyjnych i zapewnienie rytmicznej produkcji, rozwój krajowej bazy surowcowej, a także racjonalizacja zużycia paliw i energii oraz oszczędność surowców i materiałów, oraz zwiększenie wykorzystania surowców odpadowych i wtórnych. Konieczna jest poprawa jakości, trwałości, niezawodności wyrobów, oraz zmniejszenie strat surowców, materiałów i wyrobów we wszystkich fazach przetwarzania, transportu i w przechowalnictwie.

Program przedsięwzięć doraźnych ma na celu zagospodarowanie prostych oszczędności, wymagających nie nakładów inwestycyjnych, a inwencji, działań organizacyjnych oraz zwiększenia dyscypliny i poczucia obowiązku we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej, na każdym stanowisku pracy i w codziennym życiu obywateli. Właśnie na tego rodzaju działania powinna być zwrócona szczególna uwaga zwłaszcza w latach 1983—85.

W ramach przedsięwzięć długofalowych, przewiduje się realizację tematów, głównie z dziedziny oszczędności paliw, które sterowane będą przez centrum.

Są to:

▲ oszczędność paliw drogą wymiany i modernizacji kotłów,

▲ oszczędność paliw w cementowniach drogą rozwoju stosowania metody suchej i ograniczenia stosowania mazutu,

▲ oszczędność oleju napędowego poprzez podniesienie ładowności samochodów,

▲ oszczędność benzyny w wyniku zastosowania silników wysokoprężnych,

▲ oszczędność gazu ziemnego głównie przy wydobyciu siarki, w przemyśle hutniczym, w produkcji nawozów sztucznych,

▲ oszczędność paliw i energii w drodze unowocześnienia procesów technologicznych,

▲ oszczędność paliw i energii, w budownictwie poprzez poprawę izolacyjności cieplnej budynków oraz ciągów przesyłowych,

▲ poprawa zagospodarowania surowców,

▲ oszczędność energii elektrycznej poprzez tyrystoryzację urządzeń elektrycznych, zwłaszcza dużej mocy,

▲ wykorzystanie odpadowego ciepła technologicznego do celów grzewczych obiektów przemysłowych.

W ramach tych tematów mieszczą się przedsięwzięcia wymagające poniesienia w latach 1983—1990 nakładów inwestycyjnych rzędu 135 mld zł. Przewiduje się:

▲ uruchomienie produkcji silników wysokoprężnych do samochodów dostawczych,

▲ uruchomienie produkcji nowych typów samochodów dostawczych o zwiększonej o 80 proc. ładowności,

▲ uruchomienie produkcji silnika o podwyższonej mocy do samochodów ciężarowych średniej ładowności,

▲ uruchomienie produkcji ciągników siodłowych dla naczep o ładowności 16—20 ton.

Szacowana oszczędność paliw płynnych z tych tytułów powinna wynieść ok. 200 tys. ton rocznie, przy równoczesnym wyeliminowaniu benzyny z transportu towarowego.

Zakłada się też:

▲ zagospodarowanie gazu wielkopiecowego w Hucie Katowice,

▲ wycofanie gazu ziemnego z procesu wydobycia siarki w kopalni Jeziorko,

▲ ograniczenie jednostkowego zużycia gazu na produkcję amoniaku w drodze modernizacji istniejących instalacji.

▲ uruchomienie produkcji zastosowania wyższej jakości materiałów izolacyjnych.

W ciągu dwóch lat (1983—84) dokonany zostanie przegląd produkowanych wyrobów finalnych i stosowanych technologii z punktu widzenia energo- i materiałochłonności. Wyroby finalne i technologie, które powodują nadmierne zużywanie paliw, energii, surowców i materiałów, muszą być stopniowo eliminowane.

Przedsięwzięcia modernizacyjne z zakresu gospodarki energetycznej, które powinny być zrealizowane w latach 1983—1985, finansowane ze środków własnych przedsiębiorstw i kredytem bankowym, powinny dać oszczędność w skali roku ok. 750 tys. ton paliwa umownego. Przedsięwzięciom tym bank przyznawać będzie pierwszeństwo w udzielaniu kredytów i stosował ulgi w oprocentowaniu kredytu.

W dziedzinie rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego głównymi kierunkami działań będzie: ograniczenie strat w zbiorach zbóż, ziemniaków, pasz objętościowych, poprawa jakości surowców rolniczych, zarówno roślinnych jak i zwierzęcych oraz zmniejszanie strat w obrocie, przetwórstwie i przechowalnictwie surowców rolniczych.

Wymienione cele osiągnie się poprzez wdrażanie i upowszechnianie w praktyce dorobku nauk rolniczych, rozpowszechnianie nowych, posiadających pożądane parametry odmian roślin i plenniejszych ras zwierząt oraz bardziej mlecznych krów, a także poprzez doskonalenie agrotechniki i zootechniki w uspołecznionych i indywidualnych gospodarstwach rolnych, eliminację strat przy zbiorach, transporcie i przechowalnictwie produktów rolniczych, zwłaszcza ziemniaków, pasz, warzyw i owoców; doskonalenie technologii, obrotu i przetwórstwa rolniczego pod kątem eliminacji strat oraz racjonalizację organizacji aparatu skupu przy wykorzystaniu systemu ajencyjnego

W budownictwie w okresie do 1985 r przewiduje się zmniejszenie materiałochłonności w porównaniu z 1982 r. o 6 proc. Wygospodarowane oszczędności materiałów pozwolą na wybudowanie ok. 20 tys. mieszkań Zakłada się uzyskanie oszczędności w zużyciu m.in. cementu 550—650 tys ton, tj. 8,5—9 9 proc. oraz wyrobów walcowanych 70—90 tys ton, tj. 5,5—7,4 proc.

Działania doraźne dla osiągnięcia tych oszczędności to: usprawnianie organizacji robót budowlano-montażowych; limitowanie i kontrola zużycia materiałów; aktualizacja i uzupełnienie norm zużycia materiałów, zaostrzenie kontroli odbioru materiałów i zwiększenie wykorzystania surowców wtórnych i odpadowych

Działania długofalowe obejmują m.in.: eliminowanie technologii materiało- i energochłonnych; doskonalenie istniejących systemów wznoszenia budynków; zaniechanie stosowania żelbetowych kabin sanitarnych; wprowadzenie zasad projektowania materiałooszczędnego oraz zmniejszenie cementochłonności i stalochłonności.

Niezbędne jest poza tym przygotowanie nowych rozwiązań konstrukcyjno-materiałowych dla potrzeb budownictwa wielo- i jednorodzinnego, intensywny rozwój przemysłu materiałów izolacyjnych, głównie wełny mineralnej i betonu komórkowego lżejszych odmian; opracowanie i wdrożenie ulepszonych rozwiązań sieci cieplnych oraz intensyfikacja produkcji lokalnej materiałów budowlanych w oparciu o miejscowe zasoby surowców i rozwój budownictwa mieszkaniowego na bazie tych materiałów.

W dziedzinie zatrudnienia i wydajności pracy. W planie na lata 1983—1985 założono wzrost społecznej wydajności pracy o 10—12 proc. Zadanie to ma być osiągnięte w wyniku: wzrostu produkcji, poprawy organizacji pracy, lepszego wykorzystania czasu pracy, racjonalizacji zatrudnienia, uporządkowania zakładowych norm pracy, jako jednego z warunków upoważniających przedsiębiorstwa do wdrożenia projektowanej reformy systemu wynagrodzeń, poprawy wewnętrznej struktury zatrudnienia w przedsiębiorstwie na korzyść stanowisk roboczych, wprowadzenie zasady wyłączności pośrednictwa pracy przez terenowe wydziały zatrudnienia oraz dokonywanie przez terenowe wydziały zatrudnienia weryfikacji zasadności zgłoszonych przez przedsiębiorstwa zapotrzebowań na nowych pracowników.

IV. Środki oddziaływania

W celu realizacji przyjętych w planie zamierzeń oszczędnościowych zakłada się równolegle: bezpośrednie oddziaływanie na podmioty gospodarki, jak również stosowanie różnych form pośredniego oddziaływania, tj. ustawowo przewidzianych narzędzi ekonomicznych.

Instrumenty bezpośredniego oddziaływania obejmują zakazy produkcji określonych wyrobów i stosowania nieefektywnych technologii, wprowadzanie norm państwowych, wymagań jakościowych i eksploatacyjnych, limitowanie zużycia paliw i energii, rozdzielnictwo materiałów.

Instrumenty pośredniego oddziaływania obejmują m.in.: zróżnicowanie miernika produkcji w zależności od rodzaju wytwórczości oraz ulgi w podatku dochodowym.

W celu zapewnienia oszczędności importowanych surowców, materiałów i komponentów do produkcji wdrażany będzie program rozwoju produkcji małotonażowej. Jego realizacja będzie wspierana poprzez zamówienia rządowe i instrumenty ekonomiczne.

Istnieje potrzeba większego wykorzystania cen i ceł dla stymulowania działań oszczędnościowych w gospodarce. Przewiduje się m.in.: nakładanie wysokich ceł na materiały i surowce importowane, konkurencyjne wobec produkcji krajowej, oraz nakładanie wysokich ceł na importowane wyroby i urządzenia o niekorzystnych wskaźnikach eksploatacyjnych w zakresie materiałów i energii.

Racjonalizacji zatrudnienia zapewniającej wzrost społecznej wydajności pracy służyć będzie przede wszystkim zmodyfikowany na 1983 r system obciążeń na Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej oraz inne rozwiązania, obowiązujące od 1983 r., wiążące wysokość środków finansowych w dyspozycji przedsiębiorstw z wynikami produkcyjnymi i efektywnościowymi, takie jak: wprowadzenie kategorii kosztów uzasadnionych dla potrzeb cenotwórstwa, wprowadzenie kategorii kosztów i strat nieuzasadnionych jako elementu podstawy do opodatkowania przedsiębiorstw podatkiem dochodowym oraz rozszerzenie zakresu cen regulowanych.

Zobowiązuje się ministrów resortów gospodarczych do opracowania długofalowych programów przedsięwzięć w zakresie oszczędności i racjonalnego gospodarowania energią paliwami, surowcami i materiałami i przedłożenia ich przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i ministrowi Gospodarki Materiałowej i głównemu inspektorowi gospodarki energetycznej w terminie do 30 września 1983 r Programy te zawierać powinny przewidywane działania, terminy i sposób ich realizacji oraz przewidywane efekty.

Przedsiębiorstwa i organizacje gospodarcze opracują własne programy oszczędnościowe na okres 3-letni (1983—1985) i przedłożą je do akceptacji samorządom załogi w terminie do 31 maja 1983 r. Realizacja tych programów powinna być oceniana przez samorządy.

Wojewodowie i naczelnicy miast i gmin opracują programy oszczędnościowe na lata 1983—1985 i przedłożą je do zatwierdzenia wojewódzkim, gminnym i miejskim radom narodowym w terminie do 31 maja 1983 r. Realizacja podjętych programów będzie poddawana ocenie na sesjach rad narodowych.

Realizacja zadań w dziedzinie oszczędności surowców, materiałów, paliw i energii wymaga nakładów inwestycyjnych. W 1983 r będą mogły być realizowane drobne inwestycje przedsiębiorstw ze środków własnych wspomaganych kredytem bankowym. W latach następnych dążyć się będzie do tworzenia warunków sprzyjających realizacji inwestycji, podejmowanych w celu oszczędności zużycia paliw, energii, surowców i materiałów oraz rozwoju wykorzystania surowców krajowych zakwalifikowanych do realizacji w wyniku konkursu efektywnościowego.

Podstawowe zadania oszczędnościowe dla jednostek budżetowych powinny przynieść zmniejszenie w latach 1983—1985 wydatków budżetu państwa o ok. 145 mld zł. Z kwoty tej 132,0 mld zł uwzględnione zostało już w szacunku dochodów i wydatków budżetowych na ten okres.

V. Kontrola realizacji programu

Realizacja programu oszczędnościowego wymaga stworzenia klimatu, powszechnego oszczędzania we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej, na każdym stanowisku pracy i w życiu codziennym obywateli.

Przyjęty program oraz podejmowane w jego wyniku działania oszczędnościowe poddawane będą systematycznej, kompleksowej kontroli przebiegu ich realizacji. W proces kontroli włączone zostaną: m.in inicjatywy poszczególnych pracowników przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych oraz obywateli i samorządu mieszkańców. Każda zgłoszona uwaga i sygnał o występującym marnotrawstwie musi być wykorzystana. Samorządy pracownicze i spółdzielcze w przedsiębiorstwach spółdzielniach i organizacjach gospodarczych będą dokonywać dwa razy w roku oceny przebiegu realizacji programów i planów oszczędnościowych w swoich przedsiębiorstwach.

Wojewódzkie i gminne rady narodowe będą na sesjach dwa razy w roku dokonywać oceny przebiegu realizacji przyjętego dla danej gminy i województwa programu oszczędnościowego.

Całokształt kontroli i oceny przebiegu realizacji przyjętego programu oszczędnościowego koordynować będzie komisja oszczędnościowa, pracująca pod kierunkiem zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Do programu dołączony jest załącznik określający podstawowe wskaźniki efektywności gospodarowania.

(PAP)

ŻYCIORYSY

Członkowie Rady Państwa

JERZY SZYMANEK urodził się w 1937 r. w Ręcznie, woj. piotrkowskie, w rodzinie chłopskiej. Ukończył studia na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując stopień magistra. Pracę zawodową podejmuje w r. 1958, jako redaktor „Dziennika Ludowego", gdzie w latach 1968—71 pełni funkcję zastępcy redaktora naczelnego. W latach 1966—1968 zastępca red. naczelnego tygodnika „Zarzewie"

Działalność społeczno-polityczną rozpoczyna w ZMP. Od r. 1958 — działacz ZMW. Od r. 1959 — członek ZSL. W latach 1966—1970 członek prezydium ZG ZMW.

Od grudnia 1971 do r. 1973 — prezes WK ZSL w Łodzi Członek NK ZSL od r. 1973. Od maja 1981 — wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL. Również od r. 1981 — członek Prezydium i sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN. Był też członkiem Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju; członek Zarządu Głównego TPPR.

Poseł na Sejm od r. 1972; odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy oraz Krzyżem Kawalerskim OOP.

HENRYK STAWSKI urodził się w 1925 r. w Troyes (Francja), w rodzinie robotniczej. Po powrocie do kraju zamieszkał w Poznaniu. W czasie okupacji pracował jako robotnik. Po zakończeniu wojny zamieszkał w Zielonej Górze, podejmując pracę w Tymczasowym Zarządzie Państwowym. W 1951 roku ukończył studia na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu uzyskując tytuły: magistra nauk ekonomiczno-politycznych oraz magistra prawa. Od 1950 r. pracował jako kierownik działu planowania w Oddziale Wojewódzkim PPK „Ruch" w Zielonej Górze. Następnie kierował działem planowania w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Terenowego, a w latach 1954—57 działem przemysłu w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego W latach 1957—63 był dyrektorem Izby Rzemieślniczej w Zielonej Górze.

Radny Wojewódzkiej Rady Narodowej od 1958 r W latach 1961—69 członek Prezydium WRN, 1973—76 zastępca przewodniczącego WRN, a od 1981 r. przewodniczący WRN w Zielonej Górze. Przez szereg lat jest wiceprzewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu FJN, a także członkiem Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TPPR.

Członek SD, od 1965 jest członkiem Centralnego Komitetu, od 1963 stoi na czele Wojewódzkiego Komitetu SD w Zielonej Górze.

Poseł na Sejm VI, VII i VIII kadencji, wiceprzewodniczący Klubu Poselskiego SD.

Odznaczony m.in Orderem Sztandaru Pracy II klasy i Krzyżem Oficerskim OOP.

Prezes NIK

Gen. dyw. TADEUSZ HUPAŁOWSKI urodził się w 1922 r. w Złoczowie na Podolu, w rodzinie chłopskiej. W roku 1945 ukończył Oficerską Szkołę Piechoty. W latach 1946—1949 studiował na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Ukończył Akademię Wojskową w Czechosłowacji, a w okresie późniejszym kolejno wyższe studia operacyjno-strategiczne W czasie zawodowej służby wojskowej zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych, m. in szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego, szefa Inspektoratu Obrony Terytorialnej, szefa Sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz zastępcy szefa Sztabu Generalnego do spraw organizacyjno-mobilizacyjnych. Pełniąc tę funkcję przez wiele lat bezpośrednio współdziałał z centralnymi i terenowymi organami administracji państwowej. Od 1973 r do 1981 r. był pierwszym zastępcą szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Od 31 lipca 1981 r. — minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Członek PZPR: na VII i VIII Zjeździe PZPR wybierany na członka CKKP. Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP.

Ministrowie

STANISŁAW CIOSEK urodził się w 1939 r. w Pawłowicach, w woj. radomskim. w rodzinie nauczycielskiej. Ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Sopocie uzyskując dyplom magistra ekonomii. W latach 1960—1962 był wiceprzewodniczącym a później przewodniczącym Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Gdańsku. Od 1963 r. pełnił kierownicze funkcje w Radzie Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, będąc w latach 1969—1973 przewodniczącym tej rady. W 1973 r. został wybrany na przewodniczącego Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Od 1975 r. do 1980 r. pełnił z wyboru funkcję pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR i przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze. W 1980 r. Sejm PRL powołał Stanisława Cioska na stanowisko ministra — członka Rady Ministrów zajmującego się problematyką współpracy rządu ze związkami zawodowymi. Na VI i VII Zjeździe PZPR wybrany na zastępcę członka KC PZPR, a od VIII do IX Zjazdu był członkiem KC PZPR. Poseł na Sejm PRL od trzech kadencji. Odznaczony Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim OOP.

Gen. dyw. WŁODZIMIERZ OLIWA urodził się w r. 1924 w Sułkowicach, woj. krakowskie, w rodzinie robotniczej. Służbę w Ludowym Wojsku Polskim pełni od r. 1945. Jest absolwentem Oficerskiej Szkoły Piechoty im. Tadeusza Kościuszki oraz Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR.

W latach 1945—1947 czynnie uczestniczył w umacnianiu władzy ludowej w Polsce. Do 1959 r. pełnił służbę na różnych stanowiskach dowódczych i w aparacie politycznym, m.in. jako zastępca dowódcy dywizji i korpusu.

W r. 1960 zostaje szefem Zarządu Organizacyjnego w Głównym Zarządzie Politycznym Wojska Polskiego. Od r. 1965 — szef Zarządu w Sztabie Generalnym. W latach 1971—1972 dowodził I Dywizją Zmechanizowaną im. Tadeusza Kościuszki. Od r. 1973 był dowódcą Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Poseł na Sejm od dwóch kadencji.

Odznaczony m.in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy i Krzyżem Komandorskim OOP.

JERZY WOŹNIAK urodził się w 1932 r. w Jaworzniku, woj. częstochowskie, w rodzinie nauczycielskiej. Ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie z dyplomem inżyniera magistra metalurgii.

Pracę zawodową rozpoczął w 1957 r. w Hucie „Batory" w Chorzowie, od stanowiska mistrza, następnie zaś kierownika oddziału stalowni. W latach 1966—1972 był kierownikiem stalowni, a następnie zastępcą dyrektora do spraw produkcji w Hucie im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej. Pracował w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali jako wicedyrektor do spraw metalurgii, zaś w latach 1973—1976 jako dyrektor naczelny Huty „Baildon" w Katowicach. W 1976 r. powołany został na podsekretarza stanu w Ministerstwie Hutnictwa, a w 1978 r. wyznaczony na pierwszego zastępcę ministra. Po zniesieniu Ministerstwa Hutnictwa i utworzeniu Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego pełnił funkcję podsekretarza stanu i pierwszego zastępcy ministra. Jest członkiem PZPR

Odznaczony m.in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy i Krzyżem Kawalerskim OOP.

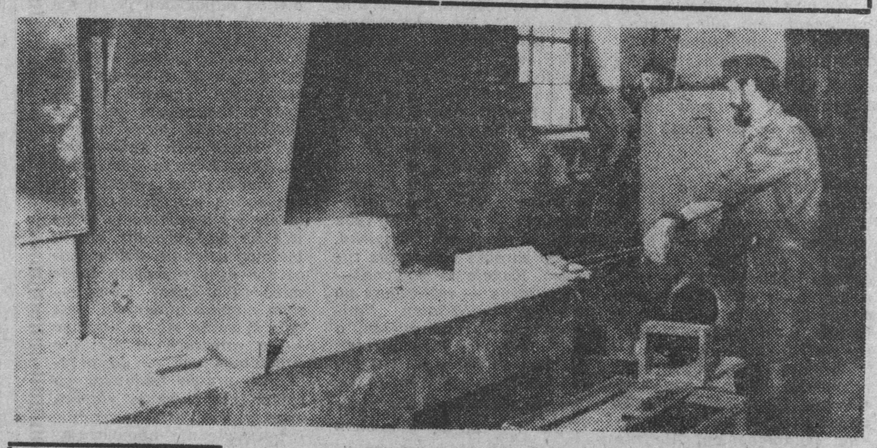
STANISŁAW ZIĘBA urodził się w r. 1934 w Krakowie, w rodzinie nauczycielskiej. Ukończył w r. 1955 wydział rolniczy w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie, następnie w r. 1964 w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uzyskał dyplom magistra inżyniera rolnika, w r. 1972 zdobywając na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym tej uczelni stopień naukowy doktora nauk rolniczych, a w r. 1979 — doktora habilitowanego w Instytucie Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa. Autor licznych prac naukowych z zakresu chemii rolnej i nawożenia.

Od 28 lat pracuje w zakładach i instytucjach związanych z rolnictwem. Od r. 1955 do 1963 był początkowo agrotechnikiem, a następnie zastępcą dyrektora cukrowni w Leśmierzu, później — do r. 1969 — zastępcą kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, zaś od r. 1971 do 1973 — kierownikiem tego wydziału. W międzyczasie, w latach 1969—1971 kierował Wojewódzkim Rolniczym Zakładem Doświadczalnym w Bratoszewiczach. W r 1973 powołany został na wicewojewodę łódzkiego, gdzie nadzorował problematykę rolno-żywnościową. W latach 1975—1976 pełnił z wyboru funkcję sekretarza do spraw rolnych Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Piotrkowie Trybunalskim.

Od 1976 r. pracował w Komitecie Centralnym PZPR, początkowo jako zastępca kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej, a od r. 1981 jako kierownik tego wydziału.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP.

(PAP)



W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego im. M. Nowotki w Łapach wykonywana jest partia tysiąca sztuk bardzo poszukiwanych przez rolników lemieszy do pługów konnych. Tegoroczna produkcja dla białostockiej „Agromy" mogłaby być co najmniej dwukrotnie większa — są niezbędne materiały. Lemiesze wykonane są z resorów kolejowych i odznaczają się dużą wytrzymałością. Jest tylko jedno ale, ograniczające produkcję dla rolnictwa. Zakładom brak młota pneumatycznego o uderzeniu jednej tony, o który łapscy kolejarze starają się już od lat, gdyż potrzebny jest im również do produkcji podstawowej.

Władysław Maruszewski wyjmuje z pieca kawałek złomowego resora, który po chwili stanie się lemieszem.

Fot. K. ŚWIDERSKI

Czytelnicy Redakcja Czytelnicy Redakcja

Pisaliśmy niedawno o tym, jak ludzie traktują klatki schodowe. Skutki wandalizmu w miejscu zamieszkania w rezultacie ponosi całe społeczeństwo, ale wydaje się, że ten argument nie przemawia do wyobraźni niektórych obywateli. Ludzie nadal niszczą co się da, kradną żarówki, unieruchamiają windy, demolują drzwi wejściowe i od zsypów. Małolaty notorycznie przyklejają do sufitu płonące zapałki, ba, nawet podpalają listy w skrzynkach, zaś na ścianach wypisują coraz bardziej sprośne wierszyki. Inni z kolei oddają mocz i nie tylko — i w ogóle podkładają tysiące świń bezradnej i zrozpaczonej administracji.

Kiedyś pralnia -teraz smażalnia

Okazuje się, że należy zajrzeć jeszcze niżej. Mianowicie do piwnic budynków administrowanych przez Lokatorsko-Własnościową Spółdzielnię Mieszkaniową „Rodzina Kolejowa". Zaproszenie na tę interesująca wycieczkę przysłała nam pewna schorowana emerytka (imię i nazwisko znane redakcji), zamieszkująca lokal tejże spółdzielni przy ul. Gajowej 80. Oto bowiem stała się rzecz następująca: w jednej z piwnic, w pomieszczeniu, które do jesieni ub.r. służyło lokatorom za pralnię i suszarnię, znajduje się obecnie „manufaktura" wypieku wafli, co zdaniem naszej Czytelniczki, zakrawa na kpinę.

W tej sprawie posiada ona bogatą korespondencję zarówno z zarządem spółdzielni jak też z „Sanepidem". Cóż jednak z tego, skoro pozostawała ona bez odpowiedzi. Dopiero telefoniczne monitowanie niżej podpisanego, skłoniło kompetentnych ludzi do odpowiedzi na petycje, prośby i błagania wysyłane w grudniu ub. roku.

A, że urzędowe pismo nie powinno stanowić publicznej tajemnicy, z niezbędnymi skrótami przytaczamy odpowiedź, której wreszcie udzielił lokatorce zastępca dyrektora spółdzielni:

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa" informuje, że w sprawie uciążliwości dla otoczenia zakładu wypieku wafli, zlokalizowanego w podpiwniczeniu budynku przy ul. Gajowej 80, przeprowadziliśmy szczegółowe rozpoznanie. Zgodnie z zaleceniami Urzędu Miejskiego i Rady Spółdzielni, zobowiązani jesteśmy stawiać do dyspozycji rzemieślników lokale, które nie są zagospodarowane przez spółdzielnię. Ma to na celu rozszerzenie zakresu usług na nowo powstałych osiedlach, jak również podreperowanie budżetu spółdzielni, która jest jednostką na własnym rozrachunku gospodarczym.

(...) Aktualnie spółdzielnia wydzierżawia ok. 120 lokali na prowadzenie różnorodnej działalności usługowej. Uruchomienie działalności w wydzierżawionym przez spółdzielnię lokalu, musi być poprzedzone wymogami adaptacyjnymi. Decyzję o rozruchu wydają także Terenowo-Miejski Inspektorat Sanitarny, Straż Pożarna oraz Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego.

W związku ze skargą lokatora z dn. 12 grudnia ub. roku, jak również z dn. 1 marca br. z pozostałymi mieszkańcami tej klatki przeprowadzone zostały rozmowy oraz wizytacja pomieszczeń budynku. Posiada on wszystkie niezbędne pomieszczenia ogólnego użytku tj. pralnię, suszarnię, pomieszczenia na wózki i rowery. Z rozmów przeprowadzonych z lokatorami tej klatki schodowej wynika, że dotychczas nie odczuli oni jakichkolwiek uciążliwości wypieku wafli w piwnicy.

Ponieważ obywatelka w dalszym ciągu podnosi sprawę uciążliwości zakładu dla otoczenia, spółdzielnia w najbliższym czasie przeprowadzi rozmowy z najemcą lokalu, jak też z przedstawicielami Inspektoratu Sanitarnego i Wydziału Handlu i Usług UM. W oparciu o uzyskane opinie zostanie podjęta ostateczna decyzja, dotycząca dalszej działalności zakładu wyrobu wafli.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnej sytuacji gospodarczej, dla sektora usług należy włączyć „zielone światło". W ten sposób można rzeczywiście podnieść tę upadłą dziedzinę gospodarki. I nikt chyba nie neguje takiej potrzeby z tym jednak, że muszą to być usługi naprawdę niezbędne społeczeństwu. Niech więc to będą małe stolarnie, pracownie krawieckie, zegarmistrzowskie itd., itd.

Powyższa sprawa ma jednak szerszy wymiar. Wymiar społeczny. A więc po pierwsze — sposób i terminowość załatwiania przez administrację spółdzielni podań i skarg obywateli. Nikt, oprócz chyba samych biuralistów nie chce totalnej biurokracji. Wydaje się jednak, że trzy miesiące, jakie upłynęły od złożenia pierwszego podania w tej sprawie przez Czytelniczkę, to raczej wystarczająco dużo czasu, by napisać stronicę maszynopisu z wyjaśnieniem i ustosunkowaniem się do niego.

Po drugie — nasuwa się pytanie, czy owe zalecenia rzeczywiście „zalecały" udostępnianie piwnic bloków lokatorskich z przeznaczeniem na produkcję artykułów żywnościowych. To prawda, że zalecenia można traktować dowolnie — a nie jako obowiązującą wykładnię. Tylko patrzeć, jak w każdym osiedlowym mrówkowcu rozpocznie się produkcja gofrów, lodów, rurek z bitą śmietaną oraz frytek i hamburgerów.

Po trzecie — czy wypiek wafli należy traktować jako usługi dla ludności, czy jako intratny interes właściciela? Z autopsji bowiem wynika, że jedyną usługą jaką daje owa „manufaktura", to niezgorszy fetorek, który zgodnie z wszelkimi prawami fizyki — niczym fabrycznym kominem — wędruje do góry tj. na klatkę schodową.

Doświadczenie uczy, że jak coś nie gra, to odpowiedzialni urzędnicy zasłaniają się przepisami, ustaleniami i zaleceniami czynników wyższych. Jednym słowem — przywdziewają „barwy ochronne". W końcowej części pisma jest napisane: „W oparciu o uzyskane opinie zostanie podjęta ostateczna decyzja dotycząca działalności zakładu wypieku wafli". Czyżby więc przed wydaniem pozwolenia nie zasięgnięto opinii?

SŁAWOMIR OSTAPCZUK

Postawy

Uczciwość na co dzień

O białostockich taksówkarzach przywykło się mówić — grubiańscy, nieuczciwi, wyłudzający złotówki przy każdej nadarzającej się okazji. A tymczasem...

Leopold Purwin jest stosunkowo młodym taksówkarzem, jeździ od niedawna granatową „Wołgą" z numerem bocznym 790. Zaskarbił sobie jednak wdzięczność i szacunek nie tylko pasażerów. Oto przykład, który mówi sam za siebie.

Parę tygodni temu p. Purwin wjeżdżając do stacji CPN znalazł na jezdni portfel. W środku znajdowała się pokaźna suma pieniędzy (ponad 50 tysięcy). W mig zrozumiał, że za tą zgubą kryje się czyjeś nieszczęście, a może i dramat. Ponieważ rozpytywanie ludzi na stacji i w pobliżu nie dało efektu, na własny koszt dał ogłoszenie do „GW" o znalezionych pieniądzach.

I proszę sobie wyobrazić — dzięki temu znalazł się właściciel zgubionego portfela. Okazał się nim młody mężczyzna, ojciec rodziny na dorobku, który owe pieniądze przeznaczył na zakup mebli.

Najpospolitszą postacią wdzięczności jest podziękowanie. Znaczy ono tak mało — powiedział wzruszony właściciel portfela — że aż zdecydował się przyjść do redakcji i podzielić się z nami tym faktem. Odnotowujemy go z przyjemnością.

(SF)

W sprawie afery pocztowej

W związku z licznymi telefonami dotyczącymi notatki prasowej o znalezieniu na wysypisku śmieci przesyłek pocztowych pochodzących z Australii i Nowej Zelandii (GW z 11 marca br.) informujemy zainteresowanych Czytelników, iż otrzymaliśmy wyjaśnienie Urzędu Przewozu Poczty Białystok 2.

W piśmie czytamy — iż „postępowanie wyjaśniające, zmierzające do wykrycia sprawców ograbienia zagranicznych przesyłek pocztowych (otrzymanych z redakcji) prowadzone jest przy udziale Komisariatu Kolejowego Milicji Obywatelskiej. Przesyłki, po wykorzystaniu w toku dochodzeń, zostaną doręczone właściwym adresatom.

O wyniku dochodzeń Redakcję „GW" powiadomimy odrębnym pismem".

Tak więc adresaci przesyłek proszeni są jeszcze o odrobinę cierpliwości. (osa)

Listy DO REDAKCJI

„SPRZEDAŻ WIĄZANA"

W dniu 21 lutego zgłosiłem się do Przedsiębiorstwa Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi w Dojlidach i poprosiłem o sprzedaż obydwu rat przydziału koksu i węgla za 1983 rok oraz o umożliwienie odbioru opału własnym transportem.

Otrzymałem odpowiedź odmowną — o własnym transporcie nie może być mowy! Ponieważ cały przydział wystarcza na połowę okresu ogrzewczego, zdecydowałem się wykupić zarówno koks i węgiel w I gatunku. Pomijając fakt, że koks dostarczono dopiero po dziesięciu dniach od ustalonego terminu pod moją nieobecność, to jeszcze był on w połowie miałem i pachem oraz zrzucono go w ogrodzie sąsiada dewastując ogrodzenie.

Interweniowałem telefonicznie w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Opałem, gdzie usłyszałem, że reklamację muszę złożyć pisemnie, że to nie ich sprawa a Zakładu Gazowniczego.

Czyżby w ten sposób Przedsiębiorstwo zamierzało dążyć do pełnej reformy gospodarczej, nie licząc się z klientami i kosztami?

EUGENIUSZ GRYKO
Białystok

NIECZYNNE KINO

Jestem 22-letnim mieszkańcem Białowieży i podobnie jak moich rówieśników, niepokoi mnie sprawa kina „Żubr". Od ponad dwóch lat jest ono zamknięte z powodu remontu. Ostatnio jednak nie widać żadnych prac z tym związanych a kino, jedyne miejsce rozrywki kulturalnej w naszym mieście, jest nieczynne. Pozostały liczne bary i knajpy, gdzie młodzież przesiaduje przy piwie. Czy ktoś z władz miasta jest w stanie nam odpowiedzieć kiedy skończy się remont kina „Żubr"?

MIROSŁAW B.
Białowieża
(nazwisko i adres znane redakcji)

NAPRAWA CZY DEWASTACJA?

Żyjemy w dobie kryzysu, obowiązuje nas wszystkich na każdym stanowisku bez wyjątku surowy reżim oszczędnościowy. Tymczasem mimo zarządzeń i poleceń nie wszystkie instytucje stosują się doń.

Urząd Miasta i Gminy w Czarnej Białostockiej naprawiał drogę prowadzącą do Czarnej Wsi Kościelnej, długości mniej więcej 5 km. Prace zlecono kółku rolniczemu. Otóż na dość twardą ujeżdżoną drogę z niewielkimi tylko wybojami nawieziono znaczną warstwę miałkiego jak popiół piasku. Po tej „naprawie" droga stała się nieprzejezdnym bagnem, zwłaszcza po deszczu. Natomiast latem wszystko będzie tonąć w piachu, a kurzu będzie co niemiara.

Pytam — kto podjął taką decyzję i czy przed jej podjęciem ten ów zastanawiał się choć trochę? Ludzie z okolicznych miejscowości patrzą na taką gospodarność, śmieją się i klną, bo podobnie jest też na drodze prowadzącej z Czarnej Wsi do Karczmiska, a także ze wsi Klimki do Wólki. Czy nie lepiej by było te ciężkie sumy wrzucone w błoto przeznaczyć na wykopanie rowów melioracyjnych? Osuszone łąki dałyby efekt i możność uzyskania pasz i tym samym powiększyć hodowlę.

CZESŁAW KOPCZEWSKI
Czarna Wieś Kościelna

ZANIEDBANA „SAPINA"

Sprawa, którą sygnalizuję, wymaga niezwłocznej interwencji. W Pozezdrzu znajduje się restauracja pod romantyczną nazwą „Sapina". Czasem odwiedzam ją. Proszę sobie wyobrazić widok: okna pozatykane dyktą pilśniową, bo większość szyb powybijana; szalet zabity gwoździami, a klamki z drzwi wyjęta. Przeciętny śmiertelnik za własną potrzebą musi biegać za krzaki.

Lokal niedawno pobudowany za społeczne pieniądze jest w opłakanym stanie i z każdym dniem niszczeje. Ajenci, choć nie wiem czy powinno się ich tak nazywać, niczym się nie przejmują. U nich najważniejsze jest — nabijanie kiesy. A jest z czego. Wina i piwa nigdy nie brakuje.

MAREK P.
Pozezdrze, woj. suwalskie

GDZIE JESTEŚ DRZEWO?

Tak jak p. Jerzy Kondracki w swym liście zatytułowanym „Wandalizm z pieczątką", oburzam się i boleję nad okaleczaniem pięknych drzew przez naszych „konserwatorów" zieleni. Nie bez powodu używam tu cudzysłowia, bowiem ludzie ci nie mają nic wspólnego z tym zawodem. Robią wszystko, aby miasto pozbawiać ozdobnych drzew i bujnej zieleni, która jest przecież dobrodziejstwem dla naszych płuc. Bo właśnie liście produkują tak potrzebny tlen, którego w zadymionych miastach mamy coraz mniej.

Lecz nasi „konserwatorzy" nie chcą o tym słyszeć, obrzynają piękne gałęzie i zostawiają kikuty. Doprawdy serce boli... Był już wypadek, że tak rozpaczliwie wyglądającego widoku na Osiedlu Tysiąclecia mieszkańcy nie mogli znieść i poprosili o ścięcie drzewa-inwalidy.

Pytam więc: czy nie znajdzie się ktoś, kto położyłby kres takiej szkodliwej działalności? Może prezydent miasta, może wojewoda, nie wiem już kto?! Ale coś trzeba robić, bo my tak sobie piszemy, bolejemy, wołamy o rozsądek, a wszystko po staremu...

ZOFIA BOHUSZ
Białystok

OD REDAKCJI: List pani Bohusz bardzo koresponduje z moim artykułem „Drzewo wielkie i dumne?" zamieszczonym parę miesięcy temu w „GW". Jak Czytelnicy — być może — pamiętają, stanąłem wówczas w obronie zieleni. Dziś aby się nie powtarzać, zacytuję fragment wiersza Ludwika Jerzego Kerna, który mam nadzieję przemówi do rozsądku niektórych:
Kiedy już wszystko będzie zatrute i zanieczyszczone
Jakiś genialny uczony zabierze na weekend żonę.
Pojadą sobie w pejzaż
Pomiędzy drzew kikuty (...)
Nad brzegiem czarnej rzeki uczony z żoną siędzie
Na czarnym lśniącym asfalcie
(Bo nie asfaltu nie będzie) (...) **(sf)**

Naszą cotygodniową kolumnę „Czytelnicy — Redakcja" przygotowuje Dział Łączności z Czytelnikami „GW". Dzisiejsze wydanie opracował do druku STANISŁAW FIEDOROWICZ.

Jednocześnie zachęcamy Was, drodzy Czytelnicy, do aktywnego współudziału w redagowaniu tej kolumny. Czekamy na Wasze listy i sygnały telefoniczne.

Echa publikacji

Dla kogo ten rozkład?

W dniu 11 marca zamieściliśmy list Czytelnika z **Augustowa** krytykujący miejscowy rozkład jazdy PKP. Oto fragmenty wyjaśnienia jakie otrzymaliśmy z **Dyrekcji Rejonowej PKP w Białymstoku:** „Przed przystąpieniem do opracowywania rozkładu jazdy — pisze naczelnik **Tadeusz Wesołowski** — każdorazowo rozsyłamy ankiety o potrzebach przewozowych w ruchu pasażerskim do zainteresowanych stacji oraz Urzędów Miast-Gmin i Gmin leżących na danej linii kolejowej. Wniesione uwagi są szczegółowo analizowane a następnie przesyłane do jednostki nadrzędnej, która opracowuje rozkład jazdy.

W omawianym przypadku w roku 1982 była przeprowadzona konsultacja z Urzędem Miasta i Gminy w Augustowie, który nie wniósł żadnych zastrzeżeń. (...)

Rozkład jazdy pociągów pasażerskich na odcinku **Białystok-Sokółka-Dąbrowa Białostocka-Augustów-Suwałki**, został opracowany pod kątem dowozu do większych aglomeracji jak Czarna Białostocka i Sokółka, gdzie do pracy dojeżdża bardzo duża ilość osób w obu kierunkach. Natomiast na odcinku Sokółka-Suwałki poza letnim szczytem przewozowym, obciążenie obecnie kursujących pociągów jest minimalne. Na przystanku osobowym **Balinka** średnia dzienna ilość podróżnych waha się w granicach 13—20 osób. (...)

Jeżeli, zdaniem autora listu, obecna ilość pociągów jest niewystarczająca, swoje propozycje powinien on zgłosić do naczelnika Urzędu Miasta i Gminy w Augustowie, który przy konsultacji nowego rozkładu jazdy przekaże tut. Dyrekcji, a ta z kolei do jednostki nadrzędnej w celu rozpatrzenia możliwości uruchomienia dodatkowej pary pociągów na odcinku Sokółka-Suwałki"

Obawiamy się o losy wniosków w trakcie tak długiej wędrówki od pasażerów do ostatecznego decydenta. Nic więc dziwnego, że coroczne zmiany w rozkładach jazdy są niewielkie.



Na coraz bardziej ruchliwych i zatłoczonych ulicach wszystko może się zdarzyć... Fot. Archiwum

Spółdzielnia to jest kto?

wśród nas

Istotę absolutyzmu wyraził, jak głosi historia, Ludwik XIV w lapidarnym powiedzeniu: „Państwo to ja". Nie wiem, czy to powiedzenie francuskiego monarchy z połowy XVII wieku znane było jednemu z funkcjonariuszy administracji Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdy opracowywał on (funkcjonariusz, nie król) formularz pewnego dokumentu prawnego o niebagatelnym znaczeniu dla sporej grupy członków tejże spółdzielni.

Ale przejdźmy do treści tej interesującej umowy. Mocą tego dwustronnie — wedle prawa zobowiązaniowego — zobowiązującego aktu spółdzielnia wyraża zgodę, aby członek spółdzielni, obywatel X, własnymi środkami i siłami pobudował garaż samochodowy w wyznaczonym miejscu na terenie „o pow. około 28,30 m kwadr." Cóż za precyzja, dwa miejsca po przecinku, a jeszcze „około". I koniecznie „siłami własnymi"? Powierzenie roboty fachowcom wykluczone?. Budowa garażu ma być wykonana łącznie z drogami, podjazdami, tudzież przykanalikami i kratkami deszczowymi, a także z ukształtowaniem terenu po budowie. Wszelkie koszty z tym związane obciążają — głosi umowa — realizatora, a nadzór nad „realizacją budowy" sprawować będzie Spółdzielnia. Dalej umowa szczegółowo określa poszczególne obowiązki „realizatora" i terminy ich wykonania. I znów zaznacza, że wykonanie ma nastąpić „siłami własnymi". Na zabezpieczenie wykonania tych obowiązków „realizator" ma wpłacić spółdzielni 25 tysięcy złotych kaucji w ciągu 7 dni i bez wezwania, i to pod rygorem utraty prawa budowy. Tak więc trzeba nie tylko ponieść wszystkie koszty budowy, ale jeszcze wyłożyć z góry swoje dwumiesięczne pobory. Chyba — że trafi się na człowieka, który zarabia tyle przez tydzień. Kaucja ta podlega — rzecz jasna — rozliczeniu po zakończeniu budowy. „Nadpłata podlega zwróceniu, a niedobór wpłaca realizator". Ale tego to już w żaden sposób nie mogę zrozumieć. Zresztą do rozliczenia może wcale nie dojść, albowiem kaucja, jak głosi umowa ulega utracie, jeżeli rozliczenie kosztów budowy nie nastąpi w ciągu miesiąca od odbioru budowy przez spółdzielnię.

Dla wizualnej raczej równowagi w pozycji i drugiej strony tej umowy rozpisuje się też na punkty obowiązki spółdzielni. Są również terminy ich wykonania, ale już bez żadnych rygorów i sankcji. Najzabawniejszy, jeśli nie wręcz tragiczny, z tych obowiązków to ten, że spółdzielnia, już po odbiorze robót, zobowiązuje się zawrzeć z wykonawcą umowę najmu w terminie jednego miesiąca od zgłoszenia takiego wniosku. O tym, jaka miałaby być treść tej przyszłej umowy najmu, w umowie o budowę garażu ani słowa. Może więc być i tak, że kontrahent wyłoży ileś tam dziesiątków tysięcy złotych na postawienie garażu, a potem spółdzielnia wynajmie mu ten garaż za comiesięcznym czynszem w wysokości przez siebie jednostronnie ustalonej. Jeśli na czynsz taki najemca nie przystanie, no to kwita z nim, bo przecież spółdzielnia gotowość najmu wykazała. Żadnych roszczeń zgłaszać nie ma prawa.

Ale przecież urzędnik ów postąpił podobnie. Powiedział: „Spółdzielnia to ja" i... napisał wzór umowy na budowę garażu na spółdzielczym osiedlu. Osobliwy to dokument, wymowne świadectwo superabsolutyzmu spółdzielczej administracji. Absolutyzm francuski w konfrontacji z tym spółdzielczym to po prostu pestka.

Już sam wstęp do tego dokumentu świadczy niezbicie, że jego autor nie miał z prawem spółdzielczym bliższej ani nawet dalszej styczności. Od wydania w 1920 r. pierwszej polskiej ustawy o spółdzielniach obowiązuje u nas niezmiennie zasada, że spółdzielnię w stosunkach cywilno-prawnych reprezentują dwaj członkowie zarządu. Mogą też reprezentować ustanawiani przez zarząd pełnomocnicy. Ale nie jakiś dyrektor i główny księgowy, jak to ujmuje formularz umowy. Autor tego formularza wyraźnie przypisuje większe władztwo nad sprawami spółdzielni czynnikowi biurokratycznemu aniżeli jej statutowym organom. Czy zupełnie bezpodstawnie? Oto znamienne signum temporis w spółdzielczym ruchu Anno Domini 1983.

Nie jest to pułapka jedyna dla naiwnego inwestora garażu. Według formularza inwestor udziela spółdzielni gwarancji na wykonany obiekt i odpowiada przed nią z tytułu rękojmi, a w razie odstąpienia od umowy spółdzielnia potrąca z kaucji 5 tys. zł z tytułu poniesionych „kosztów ogólnych". Ciekawym, jak je skalkulowano, jeżeli w ogóle cośkolwiek tu kalkulowano. Bo np. kary za opóźnienie w przekazaniu obiektu z pewnością nie, skoro określa się jej wysokość w umowie na 0,01 procent kosztu budowy dziennie. Jakie znaczenie dyscyplinujące może mieć taka kara? Kompletnym nieporozumieniem jest odwoływanie się w umowie — w sprawach w niej nie uregulowanych — do przepisów prawa budowlanego (autor nie pojmuje różnicy między przepisami względnie i bezwzględnie obowiązującymi) oraz do „przepisów resortowych spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego". Tak oto dokumentowane zostaje istnienie nowego resortu z własnym prawodawstwem. A mówią, że Polska nie jest federacją resortów, że prawo ma jedno dla wszystkich. Kto tu ma rację?

JUSTYN

OBYCZAJE

Chory czy pijany?

Na takie pytanie trudno najczęściej odpowiedzieć przypadkowym przechodniom, którzy nagle dostrzegają leżącego na chodniku człowieka. Normalną reakcją na taki widok jest szukanie najbliższego telefonu aby wezwać pogotowie.

— *Byłam świadkiem podobnej sceny właśnie dziś* — opowiada zdenerwowana **p. Halina Kwiatkowska**, która zaszła do redakcji (w ub. tygodniu) aby się podzielić dość smutną refleksją. — *Apeluję się o zwalczanie znieczulicy, o życzliwość człowieka do człowieka, a wobec tego za odruch przyjścia z pomocą nie można być bezstanym przez innych, a w tym konkretnym wypadku — przez lekarkę z karetki pogotowia.*

Mężczyzna leżał na ulicy z poturbowaną, broczącą krwią twarzą. Któż z przypadkowych przechodniów może się od razu zorientować, jaki jest stan leżącego. Nawet jeśli pada pytanie: Chory czy tylko pijany? Po prostu — nie można przechodzić obojętnie obok leżącego na ulicy człowieka, potrzebującego pomocy.

— *Osobiście czuję się oburzona reakcją lekarki z pogotowia — kontynuuje Czytelniczka — nie tylko dla tego, że znalazłem się bliżej leżącego i na mnie spadły wszystkie wyrzuty typu: „jak można wzywać karetkę do pijanego!?" Osoba, która poszła aby telefonować po pogotowie, już nie wróciła, ale ja również zadzwoniłabym, gdybym pierwsza spostrzegła tego człowieka. Zwłaszcza, że mam doświadczenie co znaczy szybka pomoc lekarska. Kiedyś wezwałam karetkę do zasłabłej na ulicy kobiety, zupełnie mi obcej, ale pojechałam z nią do szpitala. Rozpoznano stan przedzawałowy. Może właśnie i tu decydowały minuty, tak jak to często się zdarza przed zawałem czy wylewem...*

Słucham w skupieniu każdego słowa podekscytowanej zajściem Czytelniczki i w tym momencie przypomniały mi się okoliczności, w jakich zaczęło się ostatnie stadium choroby wieńcowej u mojego ojca. Spiesząc do domu, zasłabł nagle i już na chwiejnych nogach doszedł do ściany najbliższego budynku przy Mazowieckiej. Jak wiem z późniejszych relacji świadka, przechodnie różnie reagowali. Też padały przypuszczenia o nadużycie alkoholu (miał zaczerwienioną twarz i kłopot z utrzymaniem równowagi). Ktoś z przechodniów rzucił jednak hasło: „pogotowie". Ktoś inny w odruchu przyjścia z pomocą natychmiast zatrzymał nadjeżdżający milicyjny „gazik". Na sygnale do szpitala dużurnego. Wylew. Jeszcze cztery dni życia, które mogło zgasnąć tam, przy murze starego domu na Mazowieckiej...

Każdy z nas, gdy w odpowiednim momencie zaprotestuje, tak jak p. Halina Kwiatkowska, przeciwko znieczulicy — może uratować człowieka. Pamiętajmy o tym podczas codziennej gonitwy „za czymś bardzo pilnym i ważnym". (Ag)

Nie załatwiona reklamacja

Dziennikarz „Życia Warszawy" zapytał kiedyś profesora **Adama Łopatkę**, znawcę prawodawstwa — **gdzie jest najgorzej z praworządnością?** Profesor odpowiedział: „Nie mam podstaw do wydawania wyroków, lecz wydaje mi się, że chyba najgorzej jest w sferze stosunków między klientem a handlem..."

Profesor Łopatka nie pomylił się. Historia, którą opowiedział nam **Marian Butkiewicz z Łap**, dobitnie potwierdza tę opinię.

Otóż w połowie grudnia 1981 r. pan Butkiewicz kupił telewizor marki „Antares". Zakupu dokonał w sklepie Gminnej Spółdzielni „SCh" w Choroszczy. Z telewizora jednak długo pożytku nie miał. Już po kilku godzinach odbiornik kaprysił, a po kilku dniach zupełnie przestał działać. Oczywiście uszkodzenie usunięto, lecz z telewizorem trzeba było się obchodzić jak z jajkiem, bowiem „coś w nim było nie tak". Raz zanikała fonia, raz — wizja, a w końcu telewizor całkiem gasł. Ponieważ ten „cykl" powtórzył się jeszcze 5 razy, klient nie wytrzymał i zażądał od geesu wymiany bubla. Miał zresztą po temu pełne prawo, bowiem w gwarancji jak wół stało, że „sprzedawca zobowiązuje się do wymiany urządzenia na nowy w przypadku gdy w okresie gwarancji wystąpi konieczność dokonania czterokrotnej ilości napraw dla telewizorów czarno-białych..."

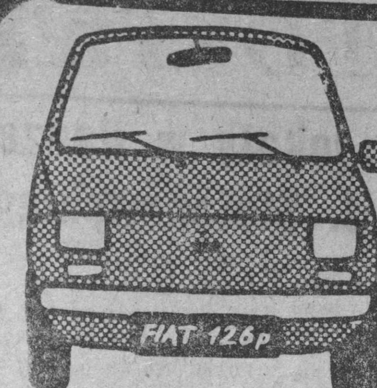
Gees od samego początku sprawę reklamacji załatwiał źle, niedbale i niechętnie. Odsyłał np. klienta do fachowców ZURiT-u, którzy jednak nie byli w stanie wydać definitywnej opinii — czy telewizor nadaje się do dalszego użytku czy też nie. I to była woda na młyn dla geesu. Kiedy klient prosił o wyjaśnienie trybu załatwienia reklamacji — odpowiadało mu absolutne milczenie. I tak minął rok, a wraz z tym — i okres gwarancyjny.

14 grudnia ub. roku M. Butkiewicz otrzymał niespodziewanie pismo z GS, który powiadamiał go o pozytywnym załatwieniu reklamacji i zgodzie na wymianę odbiornika. Ponieważ w praktyce — jak wiadomo — taka wymiana trwa niekiedy i kilka miesięcy, klient zdecydował się skorzystać z pomocy prywatnego fachowca i telewizor doprowadzić do sprawności na własną rękę. Tym bardziej, że zbliżały się Święta Bożego Narodzenia, a rodzina chciała je spędzić przy telewizorze. Za tę przyjemność M. Butkiewicz srogo zapłacił. GS najnormalniej w świecie cofnął swą decyzję, uważając że telewizor jest sprawny i nie ma po co go wymieniać. Wbrew prawu, wbrew przepisom gwarancyjnym, wbrew logice. Bo na dobrą sprawę telewizor powinien być już dawno wymieniony — po czwartej naprawie.

Na koniec przypomnijmy jedną z ostatnich instrukcji ministerialnych mówiącą o tym, że „sprzedawca powinien rozpatrzyć i załatwić reklamację niezwłocznie, z największą wnikliwością i skrupulatnością". Kogo więc ma obowiązywać ta instrukcja?

Myślę, że wiele do powiedzenia będzie tu miał Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „SCh", którego dotychczasowe interwencje z powodzeniem naprawiały błędy popełniane przez jednostki mu podległe.

(SF)



Trzeba grać, żeby wygrać!

Losy do nabycia w kioskach RUCH w całym kraju



Kup los loterii Błyskawica

do wygrania:

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

20 POLONEZÓW
30 FIATÓW 126p oraz
WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE

k 1175-0

ZAKŁAD PODZESPOŁÓW INDUKCYJNYCH „UNITRA - UNITECH" w LIPSKU n/Biebrzą, ul. St. Batorego 19

Z A T R U D N I OD ZARAZ:

▼ inżyniera elektronika lub inżyniera elektryka na stanowisku:

SPECJALISTY TECHNOLOGA.

Wymagany jest co najmniej 4-letni staż pracy w tym zawodzie.

Zapewniamy mieszkanie rodzinne w roku 1983. Bliższych informacji udzielimy listownie lub telefonicznie pod numerem telefonu Lipsk 70.

K 1145-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w ŁOMŻY

Z A T R U D N I od zaraz:

★ dwóch zegarmistrzów do zakładu zegarmistrzowskiego w Łomży plus referenta do prowadzenia dokumentacji — wymagane są kwalifikacje w zakresie napraw zegarmistrzowskich.

P ł a c e — d o b r e!

Bliższych informacji udziela Pion Usług WPHW w Łomży, ul. Spółdzielcza 73, tel. 46-79.

K 1026-00

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „NAREW" w ŁOMŻY

Z A T R U D N I Ą NATYCHMIAST

★ kobiety do przyuczenia w zawodach włókienniczych (tkacz, snowacz, przewijacz),
★ mężczyzn na stanowiska: ślusarz, nastawiacz maszyn, mechanik - energetyk

Wymagane wykształcenie średnie techniczne o kierunku mechanik maszyn przemysłowych lub zasadnicze zawodowe — ślusarz-mechanik, mechanik-energetyk, kilkuletni staż w zawodzie oraz odbytą służbę wojskową.

PONADTO ZATRUDNIMY mężczyzn do Oddziału Straży Przemysłowej na wartowników.

Dla kandydatów nie zapewniamy zakwaterowania. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew" w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 do 19, wew. 185, pokój 215.

K 1215-0

RADA PRACOWNICZA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO w SUWAŁKACH

O G Ł A S Z A

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA

Podstawowymi warunkami udziału w konkursie są:

— wyższe wykształcenie ekonomiczne, prawnicze lub techniczne,
— co najmniej 8-letni staż pracy zawodowej, w tym 4-letni staż na stanowisku kierowniczym,
— nienaganna postawa moralna,
— czynna aktualnie działalność zawodowa.

Oferty zawierające:

— podanie,
— kwestionariusz osobowy,
— życiorys,
— odpis dyplomu ukończenia szkoły wyższej,
— opinia z ostatnich 5 lat pracy,
— zaświadczenie o stanie zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego

należy składać do Działu Kadr i Szkolenia w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Suwałkach, ul. Kasprzaka 6/8 w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia z dopiskiem na kopercie „Konkurs".

O terminie rozpoczęcia konkursu zainteresowani będą poinformowani indywidualnie.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się mieszkanie do końca br.

K 1154-1

PRACA

CZELADNIKA do piekarni przyjmę. Olsztyn, tel. 359-19. K 1248-0

ZATRUDNIĘ pracownika do fermy kurzej. Sawicki, Rudawka 31, tel. Białousy 8, 16-130 Janów. g 2938-1

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe M-2 sprzedam. Wiadomość: Ełk, tel. 37-59. p 914-0

STUDENT poszukuje samodzielnego mieszkania w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „2883". g 2883-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Ełku zamienię na M-3 w Białymstoku. Maria Żywolewska, Ełk, ul. Mickiewicza 6 m 21. p 772-1

DWA mieszkania własnościowe, dwupokojowe w nowym budownictwie zamienię na dom jednorodzinny szeregowy na Osiedlu Białostoczek lub inny wolno stojący. Oferty: Biuro Ogłoszeń „2158". g 2158-1

MIESZKANIE własnościowe 2, 3-pokojowe — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „2349". g 2349-00

ŁÓDŹ — mieszkanie spółdzielcze 31 m — zamienię w Białymstoku. Tel. 417-595. g 2861-1

MIESZKANIE M-6 własnościowe — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „2862". g 2862-1

TRZYPOKOJOWE M-5 w śródmieściu — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „2876". g 2876-1

MIESZKANIE M-3 własnościowe — sprzedam. Tel. 222-19, (godz. 18—19). g 2877-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 spółdzielcze — sprzedam lub zamienię na willę nie dokończoną w Zambrowie. Oferty: Biuro Ogłoszeń „2894". g 2894-1

Wyrazy szczerego współczucia kpt. mgr. JANUSZOWI MOZOLEWSKIEMU z powodu zgonu M a t k i składają: współpracownicy Wydziału KW MO w Łomży. k 1300-1

Wyrazy głębokiego współczucia Ob. WALDEMAROWI LENCZEWSKIEMU z powodu śmierci O j c a składają: Dyrekcja, współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Budownictwa Komunalnego w Białymstoku. k 1274-1

Wyrazy współczucia Kol. LUCYNIE MALISZEWSKIEJ z powodu śmierci T e ś c i a składają: Rada Pedagogiczna i administracja Szkoły Podstawowej Nr 20 w Białymstoku. g 2977-1

Wyrazy głębokiego współczucia R O D Z I N I E z powodu zgonu Zofii Jabłońskiej składają: Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. J. Śniadeckiego w Białymstoku. k 1289-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. EUGENII GRZYBEK z powodu zgonu B r a t a składają: Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 13 w Białymstoku. g 2951-1

SAMOCHODY

„SKODĘ" 105 L (1981 rok) — sprzedam. Tel. 412-563. g 3019-1

SAMOCHÓD „Fiat" 125p — sprzedam. Wiadomość: Teodor Głowacki, zam. Dmochy-Wochy, 18-220 Czyżew. p 868-1

SAMOCHÓD „Fiat" 125p 1500 (3 lata) — sprzedam. Wł. Trzaskowski, zam. Tatły 11, 11-730 Mikołajki. p 873-1

„FIATA" 125 — sprzedam. Zaborowo 13, gm. Grajewo. p 847-1

NOWY samochód marki „Fiat" 125 1500 — sprzedam. Wiadomość: Maria Momol, kol. Stregiel, 11-600 Węgorzewo. p 839-1

SAMOCHÓD „Fiat" 126p, „Żuka", wóz ogumiony, motorower „Jawa" — sprzedam. Dryga 3, gm. Suchowola. g 2906-1

„FIATA" 126p (1979) — sprzedam. Augustów, Śródmieście 19/18. p 884-1

„TARPAN" skrzyniowy, fabrycznie nowy — sprzedam lub zamienię na osobowy. Wiadomość: Lucjan Milkowski, Drohiczyn, ul. Mieszka I nr 8, woj. białostockie. p 918-1

„SKODĘ" S 100 — sprzedam. Wiadomość: Kazimierz Metelski, zam. Chojniak k/Ełku. p 900-1

SAMOCHÓD „Zastawę" 1100 p — sprzedam. Jerzy Rydzewski, Ełk, ul. Wojska Polskiego 25 m 1, tel. 28-34. p 901-1

„NYSĘ" do remontu — sprzedam. Kizielany 12, gm. Janów. p 887-1

„NYSĘ" stan dobry — pilnie sprzedam. Ełk, Dąbrowskiego 16 „A" m 34. p 861-1

SAMOCHÓD „Żuk" skrzyniowy — sprzedam. Olecko, ul. Kościuszki 30, tel. 27-95. p 769-00

„ŻUKA" A-06 (rok 1975) — sprzedam. Sylwester Mużyło, 16-150 Suchowola, ul. Waryńskiego 14. p 852-1

ZGUBY

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae 170733 Grudel Ewa, seria Ae 170734 Toczyłowska Urszula. p 915-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 471029 na nazwisko Gryncewicz Ryszard. g 2941-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria AE 190021, seria AE 190022 Hirt Halina, Piotr. p 932-1

Krewnym, sąsiadom, znajomym, kolegom za podzielenie naszego bólu i okazanie życzliwości oraz wyrażony szacunek przez udział w uroczystościach pogrzebowych niezdżałowanego Męża, Ojca i Dziadziusia Stefana Jóźwiaka serdeczne podziękowanie składają pogrążone w żałobie rodziny Potasiów, Zawojskich i Jóźwiaków. pg 1027-1

Wyrazy głębokiego współczucia R O D Z I N I E z powodu zgonu Ob. Józefa Kiszkiela składają: Dyrekcja oraz współpracownicy BPIS. k 1275-1

Wyrazy szczerego współczucia mgr. inż. EUGENIUSZOWI KOZŁOWSKIEMU z powodu zgonu M a t k i składają: Dyrekcja i współpracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku. k 1269-1

Wyrazy głębokiego współczucia FELIKSOWI DZIMIDZIE z powodu zgonu M a t k i składają: Dyrekcja, POP i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach. k 1266-1

W DNIU 10.III.83 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria Am 735135 na nazwisko Dąbek Małgorzata. p 930-1

W DNIU 24.II.83 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria AM Nr 552053 na nazwisko Waszczuk Aleksandra. p 875-1

ZGUBIONE zostały wkładki zaopatrzenia seria H Nr 795931, H Nr 795119 na nazwisko Lis Jan, Lis Anna. p 942-1

ZGUBIONE zostały wkładki zaopatrzenia serii H Nr 606211 na nazwisko i imię Sąkowicz Wojciech, Nr 606212 Sakowicz Piotr, Nr 606213 Sakowicz Karol. p 896-1

REJON Dróg Publicznych Białystok unieważnia skradzioną książeczkę czekową Nr 79 z Nr czeków od CD 0073392 do Nr CD 0073400. g 2930-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 506871. Żelazko Kazimierz. g 2927-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae Nr 112536 na nazwisko Janina Mariola Glińska. p 911-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria AM 500900. Filipowicz Romuald. p 856-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 593386. Wysocki Jerzy. g 2897-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria G 617589. Ruta Ireneusz. g 2902-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia na nazwisko Łokieć Katarzyna. g 2918-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 647792 Sejwa Iraida, H 647793 Sejwa Marta. g 2926-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia seria AC 169091 Gołubiewska Jadwiga, seria AC 169092 Małgorzata, seria AC 169093 Marek. p 923-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 590232 Szapiel Nina, H 590233 Joanna. g 2898-1

RÓŻNE

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną — tanio sprzedam. Białystok, Waryńskiego 43 m 62 (po godz. 16). g 2856-1

DYWAN pluszowy 2,5x3,5 — sprzedam. Białystok, tel. 277-93. g 2866-1

AUTOMAT włoski do lodów, bitej śmietany — sprzedam. Tel. 353-31. g 2864-1

DUŻĄ palmę — sprzedam. Tel. 411-000. g 2839-1

CHARTA afgańskiego z rodowodem, suka 9 miesięcy oraz 10 samic i 3 samice — lisy — sprzedam. Starosielce, ul. Szosa do Jeżewa 101 m. 29. g 2843-1

TAKSOMETR „Ryga" — sprzedam. Grabówka, ul. Świerkowa 8. g 2851-1

TAKSOMETR — sprzedam. Białystok, ul. Sobieskiego 26 „A" m 13. g 2827-1

TAKSOMETR „Poltax 1" — sprzedam. Łapy, ul. Górna 4. g 2825-1

PIEC c.o. KZ-3 nowy — sprzedam. Białystok, Kamienna 2. g 2820-1

UNOWOCZEŚNIONĄ zgrzewarkę blach samochodowych zamówienia, informacje „Technoremont" Sawicki, 81-107 Gdynia, Płk. Dąbka 78, telefon 20-68-78. k 1246-1

CZ 350 — sprzedam. Tel. 261-77. g 2818-1

DOM piętrowy wykończony — sprzedam. Łapy, ul. Północna 4. g 2832-1

DOM z placem — sprzedam. Warszawa—Rembertów, ul. Haubicy 14. Oferty Biuro Ogłoszeń „2829". g 2829-1

PLANTACJĘ 1,5 ha — 1.500 porzeczki czarnej, truskawki, maliny w Piątnicy, woj. łomżyńskie — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Eugeniusz Bazydło, Pisz, Pl. Dzierżyńskiego 13 A/4. g 2834-1

Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w dniu 26.03.83 r. od godz. 8 do godz. 16 w miejscowościach: Dąbrowa Kity, Michałki, Szatanki, oraz w dniu 27.03.83 r. od godz. 8 do godz. 18 w miejscowości Dąbrowa Dołęgi.

W dniu 27.03.83 r. od godz. 8 do godz. 18 wystąpi zaniżone napięcie dla mieszkańców Miasta i Gminy Ciechanowiec, oraz mogą wystąpić przerwy w zasilaniu. Wobec powyższego mieszkańców Ciechanowca i okolic prosimy o zmniejszenie do niezbędnego minimum poboru energii elektrycznej.

Powyższe przerwy spowodowane są przebudową urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela RE Wys.-Maz., tel. 21-09 lub 22-41.

k 1050-1

Rejon Energetyczny Sokółka przeprasza odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych w Sokółce przy ul. Grodzieńskiej, Kasprzaka, Buczka, Glinianej, Głowackiego, Przemysłowej, Wodnej, że w dniu 26.03.83 r. i 27.03.83 r. będą przerwy w dostawie energii elektrycznej.
Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Sokółka, tel. 21-52.

k 1252-1

OKOŁO 3 ha dobrej ziemi ornej — do 10 km od Białegostoku kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „2847". g 2847-1

2 HA ziemi ornej przy szosie do Wasilkowa — sprzedam. Wiadomość: Poleska 17/18. g 2870-1

GOSPODARSTWO rolne 7,46 ha z budynkami — sprzedam. Skindzierz 13, gm. Korycin, Kozłowski Jan. Wiadomość: Białystok, ul. Odległa 24/3. g 2863-1

GOSPODARSTWO rolne 8,75 ha — sprzedam, w Folwarkach Tylwickich. Wiadomość: Białystok, Wasilkowska 43/5. g 2968-1

ORPOT w Białymstoku unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: Rzeczoznawca Zespołu Nr 4129 mgr inż. Stanisław Warpechowski. K 1237-1

BIAŁOSTOCKI Kombinat Budowlany w Białymstoku unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: Majster Budowy ZBM inż. Marek Nawrocki. k 1102-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Hamlet" (duża scena) godz. 18.00; „Zamiana" (mała scena), godz. 18.30.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Przypowieść o Jasiu, który szukał osła", godz. 17.00.

KINA

„Pokój" — „Danton" prod. polsko-franc. (od lat 15), godz. 16 i 19

„Ton" — „Żandarm na emeryturze", prod. franc. (od lat 12), godz. 10.30 i 13.00, „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" prod. USA (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 (ostatni dzień); — DKF Projekcja klubowa, godz. 20.

„Syrena" — „Pożegnanie z filmem: „Port lotniczy 77", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — VI Konfrontacje Filmowe: „Młodzi za i przed kamerą" godz. 17.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — Koncert symfoniczny pod dyrekcją Z. Goncerzewicza z udziałem J. Stompla — fortepian, godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Muppety jadą do Hollywood", prod. ang. (b.o.)

Dąbrowa Białostocka — „ABBA", prod. szwedz. (b.o.)

Hajnówka — „Spokojne lata" prod. polsk. (od lat 18)

Łapy — „Ifigenia", prod. greck. (od lat 15)

Mońki — „Szaleństwo i metoda" prod. kubańsk.-meksyk.-franc. (od lat 18)

Siemiatycze — „Cały ten zgiełk", prod. USA (od lat 15)

Sokółka — „Przybywa jeździec" prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Karate po polsku" prod. polsk. (od lat 18)

Łomża „Październik" — „Okolice spokojnego morza", prod. polsk. (od lat 15)

Grajewo — „Konopielka", prod. polsk. (od lat 15)

Kolno — „Gorączka sobotniej nocy", prod. USA (od lat 15)

Wysokie Mazowieckie — „Stracone życie" prod. węg. (od lat 18)

Zambrów — „Cyrkowcy", prod. rum. (b.o.).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Mężczyźni w życiu Marii" prod. radz. (od lat 12)

Suwałki „Kultura" — „Mężczyzna z białym goździkiem", prod. szwedzk. (od lat 15)

Augustów — „Saturn 3", prod. ang. (od lat 15)

Ełk „Polonia" — „Filip z konopi", prod. polsk. (b.o.)

Giżycko — „Pożary i zgliszcza", prod. CSRS (od lat 15)

Gołdap — „Chan Asparuch", cz. II, prod. bułg. (od lat 15)

Kruklanki — „Przybywa jeździec", prod. USA (od lat 15)

Olecko — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18)

Orzysz — „Czas przeszły", prod. franc. (od lat 15)

Pisz — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18)

Ruciane—Nida — „Zatrzymany pociąg", prod. radz. (od lat 12)

Sejny — „Kelner, płacić", prod. CSRS (od lat 12).

Węgorzewo — „Drzewo Dżamal", prod. radz. (od lat 12).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—15.

Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa stała „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Ruch robotniczy w grafice".

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17 w niedziele w godz. 10—16.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, skansen mazowiecko-podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: „Ex libris weterynaryjny".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Ekspozycja czasowa: „Hubalczycy". Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego

Muzeum im. M. Konopnickiej (Oddział Muzeum Okręgowego), ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17 Realizm socjalizmu 1949—1955. Wystawa przygotowana przez BWA w Pile (objazdowa). Malarstwo M. Radziszewskiej.

Galeria „Art" — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele 13—16. Wystawa rysunków St. Kędzielawskiego.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa dorobku twórczego środowiska białostockiego.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawa dorobku twórczego, środowiska białostockiego.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Na muzycznej antenie Olsztyn; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.15 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Tarapaty dzielnego żołnierza Szwejka" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Śpiewaczki z Żychcic; 14.05 W poszukiwaniu ulubionej melodii; 14.50 Wiersze J. B. Ożoga; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Spod znaku Polihymni; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Magazyn morski; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Według Judasza" — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Z albumu starych przebojów; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Najciekawsze wydarzenie miesiąca; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Dewiza Woosterów" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Środowisko społeczno-przyrodnicze dla kl. III; 9.35 Radio Moskwa; 10.00 Historia kl. IV; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Historia dla szkół średnich; 11.40 Beskidzcy gajdosze; 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej; 12.30 Kraje i wydarzenia; 12.45 S.O.S. dla biosfery; 13.00 Środowisko społeczno-przyrodnicze dla kl. III; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Fonoteka folkloru, 14.00 Album operowy; 14.30 „Fantomy" — odc. pow.; 14.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 15.15 Zespoły z tamtych lat; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Muzyczne intermezzo; 16.10 Dziś pytanie, dziś odpowiedź; 17.00 Sprawy codzienne; 17.30 Aud. publicystyczna; 18.20 Muzyka i Aktualności; 19.00 Kompozytor tygodnia — K. M. Weber; 19.35 Świat baśni: 20.00 W muzycznym dialogu; 20.45 Język angielski; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Lord Jim" — odc. pow.; 21.40 Koncert liryczny; 22.00 „Wieści" — magazyn; 22.30 Świat muzyki współczesnej; 23.05 Chłodnym okiem; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 8.15 Polityka; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Dla Ciebie, dla mnie, dla Was; 9.50 „Czarny Anioł" — odc. pow.; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 Temat na marzec; 11.00 Z nagrań jazzowych minionego roku; 11.40 Prosto z kraju; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Papierowy człowiek" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka pod urokiem Orientu; 15.05 Z mojej płytoteki; 15.40 Wszystko o sporcie; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 19.00 „Popioły" — odc. pow.; 19.30 Mała wieczorna suita; 19.50 „Czarny Anioł" — odc. pow.; 20.00 Interradio; 20.40 Pisarz miesiąca; 21.00 W kręgu ballady; 21.30 K. Lorenz: „Rozmowy ze zwierzętami"; 21.45 Godzina jazzu; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 „Jak to?" — fragm. pow.; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 Spotkanie z robotnikiem piszącym; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Filharmonia radiowa; 13.00 Śpiewa R. Carlos; 13.10 W stronę jazzu; 13.45 Kwadrans literacki; 14.00 Stereofoniczne nowości polskiej piosenki; 14.30 Estrada młodych muzyków; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 Zagadka literacka; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 „Chemik przez Polihymnię nawiedzony" — aud. dokum.; 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Z mikrofonem przez wieś" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Zespół Two Man Sound (stereo); 17.25 Komentarz aktualny A. Bogdanowicz; 17.35 Benko Dixieland Band (stereo); 17.50 „Nim przylecą bociany" — rep. E. Biesiady; 18.05 „Białostocki rynek płytowy" — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
9.30—11.00 Dla drugiej zmiany
9.30 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących
10.20 „Kogo obchodzi żeś pokrzywdzony" — rep.
10.35 Spotkanie z pisarzem
11.55 Geografia kl. VIII
13.30 i 14.00 TTR
15.10 Redakcja Szkolna zapowiada
15.25 NURT — Nauczyciel, wychowanie, społeczeństwo
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: „Kino Waszych rodziców"
16.30 Dla Przedszkolaków: „Piątek z Pankracym"
17.00 Dziennik
17.20 „Przyjemne z pożytecznym"
17.45 Aktualności agencji Artel
17.50 „Sukces Kasi" — program baletowy
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 „Wymiary świata"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Monitor Rządowy
20.30 W starym kinie: „Światła wielkiego miasta" — film Ch. Chaplina
22.10 Dziennik
22.30 „Świat i Polska".

PROGRAM II

16.50 Program dnia
16.55 Język francuski
17.20 „Drzwi do lasu" — magazyn leśny
17.50 Teatr Komedii: I. L. Caragiale — „Karnawał"
18.50 Odpowiedzi na listy w sprawie rent i emerytur
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Kryzys i handel — program public.
20.45 „Metronom" — przegląd wydarzeń muzycznych.

WIECZÓR FILMOWY

21.45 Kino Miniatur: „Nowości z Węgier"
22.15 Leksykon gatunków filmowych: Film gangsterski
23.05 Nowości polskiego dokumentu:
— „Magister Półchłopek"
— „Bulgot"
23.25 Film na dobranoc: „Gorejące palce".

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.45 — Film animowany
7.35 — „Karol Marks" — film telewizyjny, cz. 3
8.40 — Spotkanie uczniów z mistrzami olimpijskimi w gimnastyce sportowej
12.45 — Filmy dokumentalne o dzieciach
13.25 — Język rosyjski — pogadanka
13.55 — Moskwa i jej mieszkańcy
14.25 — Święto narodowe Grecji
15.05 — Film animowany
16.30 — Program dla młodzieży
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Występ chóru telewizji i radia łotewskiego
17.25 — Wspólnota
17.55 — „Karol Marks" — film telewizyjny, cz. 4
19.00 — Dziennik
19.35 — Muzeum rosyjskie
20.05 — Dziś na świecie
20.20 — Melodie i rytmy światowej estrady.

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę

Terenowe Pogotowie Ratunkowe ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990; ambulatorium ogólne ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209 03 Giżycko — 24-56 Ełk — 33-00 Łomża — 46-24

Straż Pożarna — tel 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 310-61

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-570 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.III.1983 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położniczy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).

Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 42-71 do 30

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-31

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji ul. Wesołowskiego 1 15-950 Białystok skr. poczt. 193 telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Reporterzy 2-23-77. Publicyści 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Fotoreporterzy 2-53-66. Redakcja nocna 3-46-27, 3-46-02. Oddziały Redakcji: Suwałki ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00. Łomża ul. Świerczewskiego 7 tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok ul. Wesołowskiego 1. Konto NBP I O/Białystok 5013-4968. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża ul. Świerczewskiego 7 tel. 56-97, Suwałki ul. Kościuszki 32 tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 109 zł, kwartalna 327 zł, od II kwartału miesięcznie — 130 zł, kwartalnie — 390 zł, półrocznie — 780 zł. Cena prenumeraty rocznej wynosi 1497 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137-8422 Nr indeksu 35013.

C-5

Konferencja PRON w Piszu

Uczestniczyć w kształtowaniu jutra

We wtorek, 22 marca br., odbyła się w Piszu Rejonowa Konferencja Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W Konferencji uczestniczyli delegaci z Orzysza, Ruciane Nidy, Białej Piskiej i Pisza.

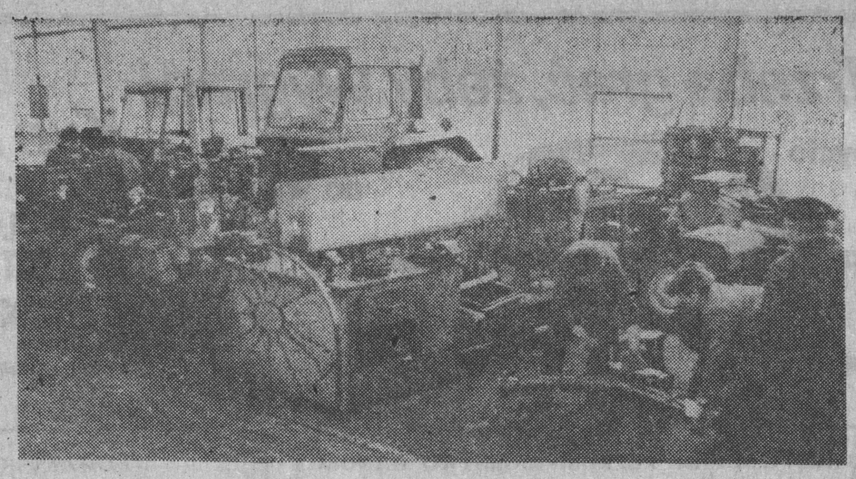
Przedstawiciel PRON z Orzysza przedstawił zebranym wyniki kampanii programowo-wyborczej. W jej trakcie dominowała problematyka dotycząca wsi — związana z produkcją rolną oraz miejska — dotycząca istotnych spraw mieszkańców miast. Na zebraniach wiejskich dyskutowano o decyzji władz państwowych w zakresie podwyżki paliw, w czym upatrywano spadek opłacalności produkcji rolnej. Akcentowano konsekwencje braku maszyn i narzędzi rolniczych. W ogniwach miejskich wiele uwagi poświęcono programowi działania PRON i zastanawiano się nad możliwością realizacji tych zapisów, które ujęte są w deklaracji.

W trakcie kampanii sporządzono rejestr wniosków i postulatów. Na pierwszym miejscu wśród zgłoszonych wniosków zaproponowano określenie kadencji rad narodowych na okres dwóch lat. Zaproponowano również powołanie zespołów roboczych PRON co powinno mieć swój zapis w dokumencie programowym. Wnioskowano także określenie — w zasadach statutowych — formy wyróżnień aktywnych działaczy.

Inne wnioski dotyczyły spraw bytowych orzyskiego społeczeństwa. Zobowiązano Miejsko-Gminną Radę PRON do podjęcia w najbliższych latach spraw budownictwa mieszkaniowego. Jednym z ważnych tematów było zagadnienie ochrony środowiska, w szczególności dotyczyło to rozbudowy oczyszczalni ścieków. Jednym z ostatnich problemów podniesionych w toku kampanii była sprawa gospodarowania ziemią.

Część zgłoszonych wniosków została już zrealizowana lub jest w trakcie realizacji przez jednostki handlowe, usługowe i władze administracyjne. Nad realizacją tych postulatów czuwa między innymi powołany niedawno naczelnik miasta i gminy — mgr **Józef Skrodzki.**

W toku konferencji dokonano wyboru delegatów na Krajowy Kongres PRON (waw)



Rolnicy sposobią się do prac polowych. Obecnie mamy okres wzmożonych napraw ciągników i innych maszyn rolniczych.
Na zdjęciu: hala napraw ełckiego POM-u.

POM w Ełku

W ełckim POM-ie mają problem, nad którego rozwiązaniem myślą i — co ważne — działają i załoga, i kierownictwo. Rzecz dotyczy spadku zamówień, co jest równoznaczne ze spadkiem produkcji i usług. A co to oznacza nie trzeba dokładnie wyjaśniać. Stało się tak mimo wysiłków podejmowanych przez pracujących tutaj ludzi.

Ten przykład nie jest bynajmniej odosobniony. Na podobne kłopoty trafiają przedsiębiorstwa znacznie większe, z nowocześniejszym parkiem maszynowym itd. Z wyjaśnień moich rozmówców wynikało — w pierwszej ich fazie — że wszystko jest w porządku, że produkują, że świadczą usługi, słowem, czują się potrzebni.

W ciągu kilku lat wyspecjalizowali się w naprawach głównych kombajnów Bizon — robi to zakład w Piasnicy — oraz w naprawach głównych ładowarek chwytakowych Cyklop. I było dobrze, mijały lata, dokonywano napraw, zacieśniano więzy kooperacyjne, świadczono usługi.

Droga pod górę?

Przebudzenie nastąpiło w ubiegłym roku. Niby wszystko szło dawnym torem, a jednak... Uzależnienie się od dużej wytwórni — powiązania kooperacyjne i rola dostawcy — ma swoje plusy i minusy. Te pierwsze skończyły się, pozostały zobowiązania i to niezbyt duże. Ełcki POM związał się, podobnie jak wiele mu podobnych przedsiębiorstw, z AGROMETEM w Czarnej Białostockiej i w Kutnie. Dostarczano im drobne elementy do produkowanych tam maszyn.

Zamówienia od producentów zmniejszyły się i w tej sytuacji POM zmuszony był obniżyć swoje zadania na rok bieżący. Ale nie do tego sprowadza się cały problem. Rzecz także w ograniczeniu napraw niektórych ciągników i maszyn rolniczych.

Zadania w zakresie usług jakie postawiono przed załogą w 1982 roku nie zostały w pełni wykonane, zaważyły na tym wspomniane wyżej naprawy sprzętu rolniczego. Wynikło to nie z niechlujstwa pracowników tego przedsiębiorstwa, ale spowodowane było brakami ogólnie znanymi: nie ma akumulatorów, ogumienia, części zamiennych, lakierów itd. Tę listę można by wydłużać.

Skoro zmniejszyła się produkcja — plan na rok bieżący zakłada ją w wysokości 64 mln zł — należy rozwijać usługi. Celem porównania: w ubiegłym roku wykonano produkcję wartości 101 mln złotych. Takie myślenie — jak najszersza podaż usług — jest zawodne. W wielu dziedzinach POM nie jest monopolistą — dotyczy to Ełku i bliskich okolic — i to właśnie określa zakres i usług, i produkcji. Są konkurenci.

Skrzywdziłbym ludzi z POM twierdząc, że nie mają inwencji, że czekają na cud, że wreszcie te ich wyniki są logiczną konsekwencją marnej organizacji pracy i ospałości kierownictwa i służb zaopatrzeniowych. Prawda jest — w moim przekonaniu — następująca: wprowadzana reforma gospodarcza ma żelazne prawa i jeśli ktoś tego nie zrozumie do końca, ten traci.

W tym zakładzie zrozumiano, że czekać nie można, trzeba szukać i działać. Te zabiegi rozpoczęto od zastanowienia się nad dotychczasową produkcją — maszty antenowe, ogrodzenie, bramy i bramki, przedmioty służące małej mechanizacji gospodarstw rolnych. To wszystko warto robić, będzie na to popyt, pozostaje jedno pytanie: skąd brać potrzebne materiały? Ostatnio z tym jest dość trudno. Na hali robotnicy twierdzą, że mogliby wykonać znacznie więcej, że mają luzy produkcyjne, ale skądinąd brak np. stal konstrukcyjna, części zamienne, lakiery... Mówimy o dodatkowej produkcji, ale problemem są braki materiałowe na realizację programu operacyjnego. Może się coś poprawi?

Prace polowe albo się już rozpoczęły, albo też rozpoczną się lada dzień. Klienci POM-u — jednostki uspołecznione i rolnicy indywidualni — zadbali o swoje interesy. W ciągu ostatnich tygodni był natłok na hali naprawczej i stanowiskach przeglądowych. Naprawiano ciągniki, dokonywano przeglądów technicznych, prowadzona była sprzedaż części zamiennych. Do nas — co z dumą podkreślał z-ca dyrektora **Henryk Pietraszko** — przyjeżdżają rolnicy z okolic Łomży i Augustowa. Tak będzie jeszcze przez kilka dni. A co dalej?

Wydaje się, iż problem leży w zapewnieniu rytmiczności usług i produkcji przez cały rok. Taka perspektywa rysuje się przed ełckim POM ale dyrektor — inż. **Piotr Kozłowski** — nie wyjaśnił na czym to będzie polegać — żeby nie zapeszyć, jako że pertraktacje są w toku. Być może, że prawie dwustuosobowa załoga będzie miała pełne zatrudnienie, że zaplanowane wyniki ekonomiczne okażą się znacznie lepsze niż przewidywano. Poczekajmy.

Jedno wszakże jest pewne, cel jakiemu miał POM służyć — obsługa rolnictwa — jest realizowany na miarę i siłę, i potrzeb okolicznych rolników. Można to potraktować jako pocieszenie, choć ambicje pracujących tutaj ludzi wykraczają znacznie dalej.

JANUSZ GRYSIN
Fot. Krzysztof Świderski

Z redakcyjnej poczty

Kwiatek dla siostry PCK!

Z Kolna nadszedł do nas list od pani **Wiesławy Składanek.** Drukujemy go z przyjemnością, jako że dotyczy on spraw, o których nieczęsto zdarza się nam pisać.

Mam 35 lat i czworo uczęszczających do szkoły dzieci. Sama jestem inwalidką niechodzącą. Od czterech lat korzystam z opieki siostry PCK, która dokonuje mi codziennych zakupów. Chcę jej za pośrednictwem waszej gazety podziękować. Nazywa się **Irena Jarząbek.** Opiekuje się mną od ośmiu miesięcy i ze swych obowiązków wywiązuje się bardzo dobrze wykonując różne prace nie zawarte w regulaminie siostry PCK. Pracuje ciężko, zwłaszcza wystawiając co dzień w długich kolejkach po zakupy. Jest ona miłą osobą, rozlicza się ze mną na bieżąco.

Powinna być stawiana za wzór dla innych sióstr PCK, za co wyrażam jej gorącą wdzięczność i przekazuję symboliczny kwiatek". (jtb)



Jedną ze specjalności POM-u są naprawy ładowarek Cyklop.
Na zdjęciu: mechanik — Zbigniew Kostro w czasie przeprowadzania remontu.

Wojewodzin zaprasza

Zespół Szkół Rolniczych w Wojewodzinie koło Grajewa (woj. łomżyńskie) stwarza różne dogodne warunki dla młodzieży, szczególnie wiejskiej, pragnącej zdobyć kwalifikacje dyplomowanego rolnika. Z tą myślą pracuje tam Zaoczne Technikum Rolnicze. Bez stałego odrywania się od pracy na gospodarstwie można więc zdobywać wiedzę rolniczą. Obecnie Technikum w Wojewodzinie przyjmuje kandydatów na I semestr. Nauka rozpocznie się 1 września br., podania należy składać najpóźniej do 15 sierpnia br. Szczegółowych informacji udziela zainteresowanym sekretariat szkoły w Wojewodzinie, tel. 22-31. (mar)

Łomża

Handlowa niedziela

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Łomży poinformował nas, że w ostatnią przedświąteczną niedzielę (27 bm.) sklepy branży spożywczej czynne będą od godz. 7 do 18 branży przemysłowej — od godz. 10 do 18; zakłady usługowe i gastronomiczne pracować będą tak jak w dni robocze.

W sobotę (26 bm.) cała sieć detaliczna, gastronomiczna i usługowa funkcjonować będzie w normalnym wymiarze czasu pracy. (jtb)

Na taaką rybę...

Koło POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO skupia ponad 560 mężczyzn i tylko jedną kobietę. Większość wędkarzy to ludzie starsi wiekiem z różnych środowisk i zawodów. Najstarsi miłośnicy wędkowania to WŁADYSŁAW SOKOŁOWSKI, JÓZEF PIOTROWSKI i WŁADYSŁAW LEWKOWICZ. Nie brak zainteresowania wędkarstwem wśród grajewskiej i okolicznej młodzieży. Taka sekcja skupia ponad 100 osób. Wśród młodych wędkarzy wyróżniają się zaangażowaniem w działalności społecznej, na rzecz związku TADEUSZ ŻABICKI, ROMAN KALSKI, WALDEMAR SACIŁOWSKI i MAREK KALSKI.

Niedawno grajewskie koło PZW odbyło statutowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Prezesem zarządu ponownie został STANISŁAW GUTOWSKI, skarbnikiem — zasłużony senior MARIAN STYCZYŃSKI, na sekretarza wybrano MARIANA DĄBKOWSKIEGO.

— Przed czterema laty grajewskie koło PZW otrzymało nieodpłatnie z PFZ dotychczas nie wykorzystane 32-hektarowe jezioro położone obok wsi **Mierucie** w pobliżu **Grajewa.** Dotąd zaniedbany akwen został staraniem koła zagospodarowany. W pierwszym okresie wpuszczono do jeziora 2 tony narybku karpia, leszcza, szczupaka, płoci, karasia i lina o łącznej wartości ponad 100 tys. zł. Jesienią następnego roku dodatkowo wpuszczono narybek m.in. karpia za 60 tys. zł. W tym samym okresie wzbogacono jezioro o 570 kg narybku karpia i amura. Jednocześnie nad jeziorem została stworzona skromna, własna baza rekreacyjna dla członków PZW, ich rodzin i miłośników wędkarstwa.

— Zarząd koła PZW od wielu już lat usilnie ubiega się o całkowite przejęcie na rzecz członków pobliskiego JEZIORA TOCZYŁOWSKIEGO, położonego najbliżej GRAJEWA (około 5 km). Po przejęciu i właściwym zagospodarowaniu byłaby to świetna baza wędkarskiego wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Niestety, rozmowy z dyrekcją PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA RYBACKIEGO w GIŻYCKU nie przyniosły pożądanego efektu. (mar)



NA ZDJĘCIU: Uczennice drugich klas giżyckiego Liceum Medycznego otrzymują pierwsze w życiu atrybuty przyszłej pielęgniarskiej pracy — śnieżnobiałe czepki, będące symbolem ich sumienności i czystości.

Z UKOSA

Poczta nawala

Życie nie szczędzi paradoksów. Ale, czy można przypuszczać, że poczta może przeszkadzać rzemiosłu. Z pozoru wydaje się to pozbawione jakiegokolwiek związku. Okazuje się jednak, że może i to dość skutecznie.

Przed kilkoma dniami zgłosił się do naszej redakcji J. OSKROBA z Sejn ze skargą na Suwalską Spółdzielnię Rzemieślniczą „Wielobranżowa". Czytelnik narzekał na to, że zbyt późno wysłano do jego żony, zajmującej się krawiectwem, zawiadomienie o przydzieleniu 20 metrów bieżących flaneli i 2 kłębków nici. Rzeczona korespondencja nadeszła 8 marca br., dokładnie 5 dni po terminie odbioru przydzielonych materiałów. Kiedy J. Oskroba zgłosił się do spółdzielni 9 marca odprawiono go z kwitkiem tłumacząc, że flanele sprzedano już komu innemu. Natomiast w „Wielobranżowej" zapewniono mnie solennie, że list został wysłany razem z innymi zawiadomieniami już 21 lutego. Panowie pocztowcy, czy trzeba aż dwóch tygodni na doręczenie listu z Suwałk do Sejn oddalonych o 30 km! (m)

U progu zawodu

Wydział Pielęgniarstwa Liceum Medycznego w Giżycku opuszcza każdego roku ok. 90 absolwentek — dziewcząt z wysokimi kwalifikacjami, podejmujących pracę w placówkach suwalskiej służby zdrowia. Z każdym nowym rokiem szkolnym przyjmowane jest do klas pierwszych ok. 100 dziewcząt. Przyjęcie w poczet słuchaczek Studium poprzedzone jest egzaminami wstępnymi z biologii, języka polskiego i matematyki. Po tym wstępie rozpoczyna się intensywna praca związana ze zdobywaniem umiejętności zawodowych, połączonych z zajęciami praktycznymi w starszych klasach.

Po raz pierwszy uczennice udają się na dwutygodniową praktykę w miejscowym szpitalu, w drugiej klasie szkoły, zdobywając tym samym pierwszy stopień wtajemniczenia zawodowego. Fakt ten wiąże się z przekroczeniem przez dziewczęta swoistego „progu" zawodowego, prowadzącego do zdobycia pierwszych pielęgniarskich „ostróg". Po raz pierwszy przyszłe pracownice służby zdrowia nakładają śnieżnobiały czepek — symbol sumienności i czystości pielęgniarskiej.

W tym roku w giżyckiej szkole po raz pierwszy taki czepek włożono na głowy 79 uczennic. Na uroczystość, urządzoną przez uczennice klas II przybyli liczni goście: koleżanki z młodszych klas oraz kilkuosobowe delegacje z klas starszych. Impreza zakończyła się częścią artystyczną, przygotowaną przez członkinie szkolnego koła recytatorskiego oraz poczęstunkiem, zorganizowanym staraniem komitetu rodzicielskiego. (mip)

SPORT

Wysokie lokaty w Hadze H. Lupy i J. Stefanowskiego

Z każdym rokiem coraz więcej ludzi nie boi się dystansu i tempa. Coraz więcej osób w różnym wieku biega na dłuższych dystansach. Najczęściej na klasycznym — trasie maratonu. Ostatnio w Hadze rozegrany został międzynarodowy mały maraton — 21 km i 200 m. Startowało ponad tysiąc zawodników.

Zwyciężył Holender — **Cor Lambregts** — 1.00.40. Z Polaków najlepszym był **Henryk Nogala** (Oleśniczanka) — 1.02.59. Na 18 pozycji uplasował się **Henryk Lupa** (SZS AZS B-stok) — 1.03,03 i na 27 — **Józef Stefanowski** — (Jagiellonia) — 1.04.27.

Życzymy szlema w walce o II ligę

W Łomży zakończyły się drużynowe rozgrywki w brydżu sportowym. Najlepszym w sezonie 1982/83 okazał się zespół ŁKS grający w składzie **Edward Dąbrowski — Anatoliusz Miszak, Stanisław Marchwicki — Jerzy Żebrowski, Wojciech Tarczewski — Tadeusz Wałkuski.** Drugie miejsce zajęła drużyna **ZRM Grajewo,** a trzecie — **ŁSM.** Team ŁKS Łomża zdobył prawo walki w barażach o wejście do II ligi.

Zaprezentowana forma, zaangażowanie zawodników, jak również pomoc ze strony klubu i WFS w Łomży pozwalają przypuszczać, że zespół ŁKS stać na wywalczenie awansu. (dk)

Wytnij — zachowaj!

Co, gdzie, kiedy w III lidze?

Nasze zespoły występujące w III lidze stosując się do nadesłanego z PZPN terminarza rozgrywek ustaliły już dni, godziny oraz miejsca rozgrywania spotkań rundy wiosennej. Oto zbiorcze zestawienie mistrzowskich pojedynków, które odbędą się w I półroczu br. na terenie naszego regionu. W nawiasach wyniki pierwszej rundy.

26 marca (sobota)

Jagiellonia — Sokół Sokółka (stadion Gwardii), godz. 12 (2:1)
Wigry Suwałki — ŁKS Łomża (stadion Wigier), godz. 14 (1:2)

27 marca (niedziela)

Sniardwy Orzysz — Olimpia Zambrów (stadion Leśny), godz. 11 (3:0)
Mazur Ełk — Rominta Gołdap (stadion Tysiąclecia), godz. 14 (4:2)

2 kwietnia (sobota)

ŁKS Łomża — Jagiellonia (stadion OSiR), godz. 11 (0:5)
Rominta Gołdap — Stomil Olsztyn (stadion OSiR), 11 (0:1)
Olimpia — Wigry (stadion OSiR), 11 (0:3)
Sokół Sokółka — Mazur (stadion OSiR), 13 (2:0).

10 kwietnia (niedziela)

Sniardwy — Gwardia Szczytno 11 (0:0)
Jagiellonia — Olimpia, 11 (3:0)
Mazur — ŁKS Łomża, 14 (2:2)
Wigry — MKS Przasnysz, 15 (2:3)

16 kwietnia (sobota)

ŁKS Łomża — Stomil, 11 (3:1)
Sokół Sokółka — Narew, 15 (1:1)

17 kwietnia (niedziela)

Sniardwy — Mławianka, 11 (1:0)
Olimpia — Mazur, 11 (0:2)
Rominta — Sokół Ostróda, 14 (1:3)

24 kwietnia (niedziela)

Jagiellonia — Gwardia, 11 (0:3)
Mazur — MKS Przasnysz, 15 (2:3)
Wigry — Sniardwy, 15 (1:1)

30 kwietnia (sobota)

ŁKS Łomża — Sokół Ostróda, 11 (2:0)
Wigry — Mławianka, 16 (1:1)

1 maja (niedziela)

Olimpia — Narew, 11 (2:1)
Sniardwy — Jagiellonia, 11 (0:3)
Sokół Sokółka — Rominta, 15 (4:1)

7 maja (sobota)

Rominta — ŁKS Łomża, 11 (1:1)
Jagiellonia — Wigry, 16 (1:0)

8 maja (niedziela)

Mazur — Sniardwy, 15 (3:2)

14 maja (sobota)

ŁKS Łomża — Sokół Sokółka, 11 (1:2)
Olimpia — Rominta, 15 (2:1)
Wigry — Mazur, 16 (0:2)
Jagiellonia — Mławianka, 17 (0:0)

15 maja (niedziela)

Sniardwy — Stomil, 11 (1:1)

22 maja (niedziela)

Sokół Sokółka — Olimpia, 11 (1:1)
Mazur — Jagiellonia, 16 (0:1)
Rominta — MKS Przasnysz, 16 (0:2)

22 maja (sobota)

Jagiellonia — Stomil, 17 (4:2)
Wigry — Narew, 17 (2:2)

29 maja (niedziela)

Sniardwy — Sokół Ostróda, 11 (1:1)
Olimpia — ŁKS Łomża, 11 (0:1)
Mazur — Mławianka, 16 (2:1)

4 czerwca (sobota)

ŁKS Łomża — MKS Przasnysz, 11 (0:0)
Sokół Sokółka — Gwardia, 16 (1:3)

5 czerwca (niedziela)

Jagiellonia — Sokół Ostróda, 17 (2:1)
Wigry — Rominta, 17 (2:1)

12 czerwca (niedziela)

Sniardwy — Sokół Sokółka, 11 (0:0)
Mazur — Narew, 17 (2:0)

18 czerwca (sobota)

ŁKS Łomża — Sniardwy, 17 (0:1)

19 czerwca (niedziela)

Olimpia — Gwardia, 11 (0:6)
Rominta — Jagiellonia, 16 (7:0)
Sokół Sokółka — Wigry, 16 (0:0)

Przed sezonem w III lidze

Wigry Suwałki

Przez pierwsze pięć tygodni po krótkiej przerwie, piłkarze Wigier ćwiczyli w Suwałkach, a monotonię codziennych zajęć urozmaicały im jedynie starty w dwóch turniejach halowych (22—23 oraz 29 stycznia). W dniach 9—23 luty 23 zawodników przebywało na doskonale zorganizowanym zgrupowaniu w Sosnówce Górnej k/Karpacza.

Spotkań kontrolnych zespół rozegrał dotąd 14. Oto wyniki: z Gwardią II W-wa 3:1 i 1:5, Prosną Kalisz 9:1 i 3:0, Polarem Wrocław 4:1, Victorią Września 0:1, Chemikiem Kędzierzyn 3:5, Flotą Świnoujście 2:1, Górnikiem Wałbrzych 1:1, Gwardią B-stok 0:3 i 3:2, Rominta 3:0, Okęciem W-wa 2:2 i Sniardwami 4:2.

W szerokiej kadrze 1 zespołu znajduje się aktualnie 22 piłkarzy. Są to: bramkarze — Edward Ambrosiewicz (64), Krzysztof Kropiwnicki (61); obrońcy — Marek Bolądź (57), Grzegorz Kamiński (63), Marian Brzeziński (56), Janusz Wilczewski (60), Jarosław Bartosiak (61 — Unia Woźnice, a ostatnio Śniardwy), Marek Stankonowicz (58 — po służbie wojskowej), Andrzej Masłowski (58 — po służbie wojskowej), Jarek Kruchelski (59), Witold Smoleński (56), Andrzej Oponowicz (60); pomocnicy i napastnicy — Henryk Śliwiński (56), Zdzisław Liminowicz (56 — po operacji łękotki — wiosna raczej nie wystąpi), Romuald Wiszniewski (62), Ryszard Wasilewski (57), Krzysztof Grzeziński (62), Grzegorz Judycki (66), Zbigniew Kowalewski (65), Andrzej Gorniak (65), Mirosław Jewdokimow (62), Bogdan Borowski (60) i Wojciech Klekotka (63 — Sparta Augustów).

W swej przedostatniej wypowiedzi trener zespołu — **Józef Polkowski** był konkretny. Suwalski szkoleniowiec stwierdził: „Po krótkim okresie zapału działacze ostatnio jakby stracili inicjatywę. Stąd też nie doszedł do skutku planowany 7-dniowy wyjazd na sparingi do Warszawy. Na przekór przeciwnościom zawodnicy swoją postawą starali się udowodnić, że można na nich liczyć. Mimo prasowej afery i związanych z nią reperkusji. Chcemy więc zapoczątkować marsz w górę tabeli".

G. SZERSZENOWICZ

Sokół Sokółka

Piłkarze Sokoła swymi występami w rundzie jesiennej zadowolili chyba swych sympatyków. Jednak osma lokata z dwunastoma zdobytymi punktami i dodatnim bilansem bramkowym stanowi jedynie — jak stwierdził trener mgr G. Szerszenowicz — niezłą pozycję wyjściową przed rewanżami. Z uwagi na niezbyt korzystny rozkład tych ostatnich zespół Sokoła czeka uporczywa walka o utrzymanie się w III lidze.

Toteż przygotowania do „Wiosny-83" sokólscy futboliści rozpoczęli już 17 grudnia ub.r. zajęciami wprowadzającymi do intensywnych treningów w styczniu i lutym. Zakończeniem okresu kształtowania sprawności ogólnej było zgrupowanie w Szeligach k/Ełku (29.01—12.02).

Po powrocie do Sokółki w cyklu treningowym zaczęły powoli przeważać zajęcia o charakterze specjalistycznym. Ich finalnym etapem był wyjazd do Pionek (8—16.03) na serię gier kontrolnych z rożnej klasy rywalami (piłkarze grali tam i trenowali już na suchych boiskach).

Zestawienie wszystkich rezultatów spotkań kontrolnych przedstawia się następująco: z Włókniarzem B-stok 2:0 i 1:2, ŁKS-em Łomża 2:3, Śniardwami Orzysz 5:3 i 2:2, Gwardią II W-wa 3:2, Turem Bielsk Podlaski 0:2 i 1:0, Radomiakiem II 1:0, Prochem Pionki 2:2, Orłem Wierzbica 2:2, Czarnymi Radom 0:3, Bronią Radom 1:3 i Gwardią W-wa 1:5.

Kadra zespołu: bramkarze — Stanisław Nowik (59), Czesław Kozioł (63), Eugeniusz Mieczkowski (58), obrońcy — Jacek Ignatowicz (62), Bogdan Bałakier (62), Jan Sulima (57), Andrzej Czarnecki (58), Jerzy Różak (55), Zbigniew Mackiewicz (56), Jarosław Dowgiert (62), Marek Rapiej (64), pomocnicy i napastnicy — Cezary Kondrusiewicz (64), Krzysztof Włodyko (57), Józef Bakun (54), Zdzisław Sidorowicz (59), Piotr Romanowicz (65), Krzysztof Puciłowski (55), Wojciech Dąbała (62), Grzegorz Aponowicz (58 — Promień Mońki a ostatnio Jagiellonia), Krzysztof Kunicki (57), Krzysztof Kieda (60), Bogusław Czarnecki (57) i Leszek Łukaszewicz (60). Z występów w I zespole zrezygnowali: Wysocki, Chrobustowski, Kowalczuk i Bogdan, natomiast Kucharewicz przerwał treningi ze względów zdrowotnych.

(szer)

OD PIĄTKU DO PIĄTKU

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

WDK W ŁOMŻY

Sobota (26 bm.) — godz. 11 — wiosenny kiermasz łomżyńskiego jarmarku osobliwości i staroci.

MDK DST ŁOMŻA

Piątek (25 bm.) — godz. 18 — w DKF „To Tu" projekcja filmu węgierskiego — „Narcyz i Psyche".

PTTK ŁOMŻA

Niedziela (27 bm.) — godz. 10 — wycieczka rowerowa dla wszystkich chętnych na trasie Łomża — Jeziorko — Motyka — Budy Mikołajki — Cydzyn Stary — Budy Czarnockie — Łomża (ok. 25 km). Zbiórka przy ZO PTTK przy ul. Giełczyńskiej 1.

MGDK GRAJEWO

Środa (30 bm.), godz. 17 — spotkanie w „Fan-Clubie".

MGDK KOLNO

Sobota (26 bm.), godz. 14 — rozgrywki ligi szachowej — godz. 18 — nowości młodzieżowej fonoteki.

Do końca miesiąca — wystawa twórczości ludowej „Pejzaż wiejski Podlasia".

MGDK WYSOKIE MAZOWIECKIE

Niedziela (27 bm.) — godz. 14 — wiosenny kiermasz osobliwości i staroci.

MGDK ZAMBRÓW

Sobota (26 bm.) — godz. 16 — wojewódzki finał Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Niedziela (27 bm.), godz. 11 — gry i zabawy dla dzieci.

Środa (30 bm.) — godz. 17 — spotkanie w klubie seniora. (jtb)

WOJ. SUWALSKIE

1. Eliminacje wojewódzkie Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, 25—26 marca, MGOK Olecko.

25 marca, godz. 20.00 — przesłuchania uczestników w kategorii poezji śpiewanej oraz koncert grupy balladowej „Po drodze" (sala widowiskowa).

26 marca, godz. 13.00 — koncert laureatów, sala OTA.

2. Święto Wiosny, 27 marca, Węgorzewo, początek godz. 9.00.

WDK SUWAŁKI

1. Klub Grającego Krążka i giełda płyt, 25 marca, godz. 17.00 Herbaciarnia „Teinka".

2. Poranek filmowy — "12 prac Asterixa" prod. francuskiej, 26—27 marca, godz. 15.00, kino „Kultura".

3. DKF — „Skok w pustkę" reż. Marco Bellocchio, 28 marca, godz. 17.00 kino „Kultura".

MDK AUGUSTÓW

1. Turniej brydża sportowego, 25 marca, godz. 17.00, MDK.

2. Kino dziecięce „Bajka" — „W poszukiwaniu wiosny" (zabawy w plenerze) 26 marca, godz. 12.00 klub „Tartak".

3. Dyskusyjny Klub Muzyczny, 27 marca, godz. 15, klub „Tartak".

MDK GIŻYCKO

Miejski przegląd chórów szkolnych, 26 marca, godz. 18.00 MDK.

MGOK GOŁDAP

1. Piątkowe spotkanie sekcji literackiej, 25 marca, godz. 17.00, kawiarnia „Sezam".

1. „Dziecięcy wtorek tygodnia", 29 marca, godz. 16.00, MGOK.

MGOK ORZYSZ

Występ teatrzyku dziecięcego „Skrzat", 26 marca, MGOK.

MGOK PISZ

Wieczór muzyczny przy świecach — w programie utwory Karola Szymanowskiego, 24 marca, godz. 17.00, MGOK.

MGOK RUCIANE-NIDA

Spotkanie z W. Siemionem, 27 marca, sala widowiskowa MGOK.

GOK BANIE MAZURSKIE

1. Występ zespołu lalkowego GOK, 26 marca, GOK.

2. Finał rozgrywek drużynowych tenisa stołowego, 27 marca GOK.

GOK POZEZDRZE

Konkurs rysunkowy dla dzieci „Już wiosna", 25 marca, godz. 16.30, klub „Ruch".

GOK STARE JUCHY

Spotkanie dyskusyjne z cyklu „Młodzi 82", 30 marca, GOK.

GOK STARY FOLWARK

Szachowy i warcabowy turniej gminny, 27 marca, GOK. (ho)

Konferencja związkowców Oddziału WSS „Społem" w Białymstoku

Podsumowaniu dotychczasowego dorobku, wytyczeniu nowych zadań oraz dokonaniu wyborów władz związkowych poświęcona była I konferencja sprawozdawczo - programowa związku zawodowego pracowników Oddziału WSS „Społem" w Białymstoku. Uczestniczyło 96 delegatów, reprezentujących około 700 członków.

W referacie sprawozdawczo-programowym podkreślono potrzebę wypracowania mądrego i rzeczowego programu działania związku, uwzględniającego wszystkie nurtujące załogę problemy. Podczas dyskusji wskazywano m.in. na konieczność poprawy warunków pracy, zwłaszcza w zakładach produkcyjnych, doskonalenia obiegu informacji odnośnie bieżącej działalności socjalnej, wnikliwego rozpatrywania skarg na społemowski personel sklepowy, zapewnienia preferencji dla długoletnich pracowników, oszczędnego gospodarowania funduszami związkowymi.

Przewodniczącym Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników „Społem" WSS Oddziału w Białymstoku został wybrany **Jan Trusiewicz**, zaś funkcje przewodniczącej komisji rewizyjnej powierzono **Raisie Skwarczyńskiej.** (je)

Wracają koncerty przy świecach

Pod takim zawołaniem wracają znów ku uciesze białostockich melomanów przerwane przed kilku laty koncerty przy świecach. Pierwszy, inauguracyjny koncert otwierający cykl muzycznych biesiad powinien zainteresować nie tylko miłośników muzyki, bowiem ilustrować go będą płótna malarzy związanych epoką z kompozytorami.

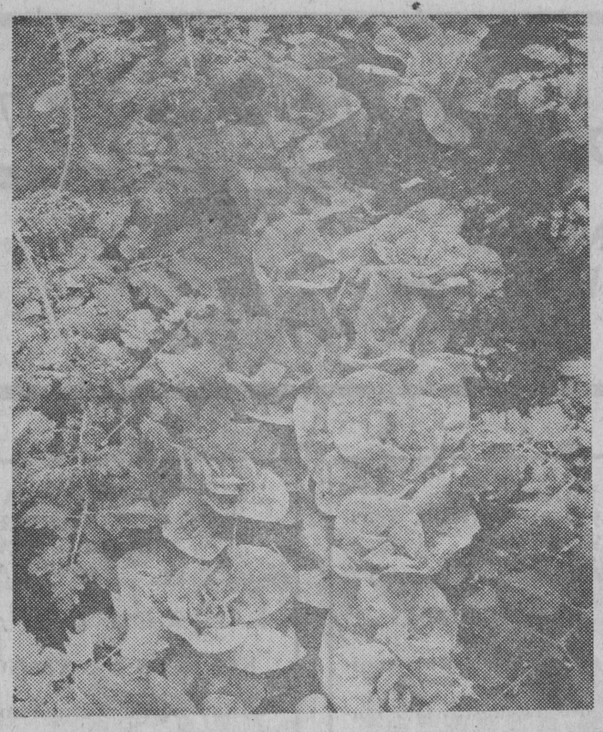
Tradycyjnie już, na najbliższy koncert zapraszają organizatorzy — białostockie koło Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków i Muzeum Okręgowe — w ostatnią niedzielę miesiąca (27 marca) o godzinie 18 do Sali Pierwszej w Ratuszu.

W programie koncertu znalazły się między innymi utwory Mozarta, Bartoka, Ravela i Lutosławskiego.

Na flecie grać będzie **Hanna Tawrel-Szablewska**, na harfie **Anna Kozłowska**, a słowo wiążące przygotował **Stanisław Olędzki.**

W kilku wierszach

28 bm. Klub MPiK w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 3) zaprasza na spotkanie z prof. **Władysławem Góralskim**, który wygłosi odczyt na temat: „Dokąd zmierza Japonia?". Początek o godz. 17. Wstęp wolny. (jc)



Pysznią się na grządkach zielone witaminy. Na razie tylko w szklarniach. Fot. Z. LENKIEWICZ

Coraz więcej nowalijek

Zielony rynek wchodzi w przednówek

Chcąc nie chcąc wkroczyliśmy w okres zwany przednówkiem, kiedy to zapasy powoli się kończą, a na nowe zbiory przyjdzie jeszcze trochę poczekać. Widać to zwłaszcza na rynku warzywno-owocowym. Ceny umowne idą w górę, a i towaru coraz mniej.

Być może wynika to z małej operatywności handlu, być może z przyczyn obiektywnych, tym niemniej nie ma w centrum Białegostoku sklepu warzywnego, gdzie można by było kupić komplet warzyw o owocach już nie mówiąc. Porów nie ma w ogóle. Z pozostałych warzyw smakowych seler — jest niemal wszędzie, za to pietruszka bywa. O kapuście nie ma co śnić — najwyżej kiszona. Ale ziemniaków i cebuli, jak dotąd do oporu. Pojawiły się też nowalijki. Ceny są horrendalne, przy czym prywatny handel dzierży tu prym. Oferuje jednak towar lepszy. Każdy woli zapłacić 10 zł drożej za pęczek rzodkiewek widząc, że są ładne, dorodne i jest ich więcej niż 8 przywiędłych, malutkich „bubek", jakie oferował na przykład ostatnio sklep nr 132 przy ul. Ostrowskiego, nawet z gratisową radą ekspedientki — żeby do wody, to odżyje. Podobnie rzecz ma się z sałatą, ogórkami i szczypiorem.

Wśród owoców królują jabłka. Jest ich spory wybór. Oferuje się je też, co bardzo pozytywne w różnych cenach w zależności od klasy. Gruszki były tylko w dwóch sklepach prywatnych w cenie 160 (ul. Skłodowskiej) i 120 zł (ul. Sienkiewicza) za kilogram. Wygląda na to, że o ile się chce i ten rarytas jest do zdobycia.

Powyższe uwagi dotyczą zarówno handlu uspołecznionego, jak i prywatnego. Właściciele prywatnych budek nastawili się w dużej części głównie na jabłka i nowalijki. Oferują poza tym różności z gatunku luksusowych, jak gumy do żucia, czekolady, wafle, proszki do pieczenia, marek — rzecz jasna — obcych. Wyraźnie im się to opłaca, mimo że kilogram najdroższych jabłek kosztuje o 20 zł taniej niż kg pietruszki czy selera.

Handel uspołeczniony natomiast, działający z natury swej dla dobra ogółu, zarabia na czym innym. Mianowicie na warzywach i owocach paczkowanych. Z prostego rachunku wynika, że nylonowa siateczka niekiedy rozerwana oraz zapakowanie do niej sortowanego, acz wcale nie tak znacznie lepszego towaru, po jego poprzednim umyciu, kosztuje przeciętnie 7 zł. Choć chcąc na przykład kupić kilogram pietruszki przepłacić musimy 4 złotych 14, albowiem ta pakowana jest w porcjach po 1/2 kg. Owe 7 zł, co warto zauważyć, to równowartość ok. 20 dkg jabłek, 30 dkg marchwi, czy tyluż buraków. Wynika z tego, że albo — kupując, ot tak po prostu na wagę — płacimy za towar pośledniego gatunku z wkalkulowaną cenę piasku na przykład, albo ktoś nas ewidentnie nabija w butelkę.

Na zakończenie kilka ciekawostek z tzw. warzywnej łaczki. Otóż w supersamie przy ul. Skłodowskiej można kupić mrożone ogórki w cenie 3 zł za kg, dla porównania — w pobliskim kiosku świeże kosztują 700 (233 razy drożej) Smakoszom doradzam spacer na ul. Manifestu Lipcowego. Tam w prywatnej budce dostać można czerwoną kapustę i cykorię (sic!) na wyśmienitą sałatkę.

Jednym słowem nie jest tak źle, ale... chwała operatywnym, co nie zmienia faktu, że w Białymstoku por to warzywo nieznane.

T. KALINOWSKI

Klub Młodego Rolnika

Kształcić się i działać społecznie

W lutym br. z inicjatywy Zarządu Gminnego ZSMP w Dobrzyniewie powstał KLUB MŁODEGO ROLNIKA. Utworzyli go młodzi rolnicy, którzy zainteresowani są doskonaleniem umiejętności zawodowych, wdrażaniem we własnych gospodarstwach postępu rolniczego. Poprzez zarząd, któremu przewodniczy ANDRZEJ SKOBODZIŃSKI, klub jest reprezentantem interesów młodych, a także stwarza okazję do aktywnego udziału w życiu społecznym i politycznym środowiska.

Na jedno z pierwszych spotkań zaproszono naczelnika gminy. Omówiono plan pracy i zasady współdziałania. Inicjatywa młodzieży spotkała się z uznaniem władz polityczno-administracyjnych gminy. Do dyspozycji zarządu przekazano niewielką pulę maszyn rolniczych, które zostały przydzielone członkom klubu zgodnie z obowiązującymi kryteriami i wymogami. Maszyny otrzymali m.in. zwycięzcy gminnej Olimpiady Wiedzy Rolniczo-Technicznej i konkursu pn. „Młody Mistrz Produkcji".

Na co dzień zaś, odbywają się zajęcia szkoleniowe, wyjazdy do wzorcowych gospodarstw rolnych oraz imprezy kulturalne. Jedno z ostatnich spotkań członków klubu poświęcone było jakości mleka. Zaproszono na nie przedstawicieli Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku. Na liczne pytania i wątpliwości młodych rolników odpowiadał kierownik działu skupu OSM — ROMAN SKRUSZKO, który omówił także źródła zakażeń mleka, przyczyny prowadzące do nieuzasadnionego obniżania klasy mleka w punktach skupu oraz warunki sanitarne, w jakich powinno się przechowywać i transportować mleko.

Szereg pytań dotyczyło spraw zaopatrzenia w konwie, agregaty chłodnicze, dojarki a także w środki czystości. Następnie członkowie klubu obejrzeli pokaz badania czystości mleka pod względem mikrobiologicznym oraz czyszczenia i konserwacji dojarek.

Taka forma kształcenia spotkała się już z powszechnym zainteresowaniem młodzieży. Z informacji komisji aktywizacji społeczno-produkcyjnej młodych rolników ZW ZSMP w Białymstoku wynika, iż z podobnymi inicjatywami wystąpili rolnicy z innych gmin. Liczą oni na pomoc instytucji działających na rzecz rolnictwa. (osa)

Bielski POM zastawiony ciągnikami

W warsztatach bielskiego POM tak ciasno, że trudno przejść między gęsto stojącymi ciągnikami. Wokół nich uwijają się brygady mechaników. Jak sobie w tym roku dają radę z naprawami maszyn, tak bardzo potrzebnych do pierwszych prac polowych?

— Już jesienią ubiegłego roku — mówi zastępca dyrektora POM, **Mikołaj Iwaniuk**, rozpoczęliśmy przygotowania do tegorocznej rolniczej wiosny. Wysłaliśmy oferty do SKR, PGR i RSP dotyczące weryfikacji maszyn rolniczych. Potem zorganizowaliśmy naradę z przedstawicielami tych przedsiębiorstw, szeroko informując o możliwościach naszego zakładu w zakresie napraw sprzętu. Większość nie skorzystała z naszych ofert, tłumacząc, że we własnym zakresie wykonają wszystkie niezbędne naprawy. Zobaczymy dopiero jak maszyny będą pracowały, gdy wyjdą na pole.

— W efekcie wykonaliśmy remont tylko jednego „Bizona", gdy w roku ubiegłym aż czterdziestu. Można to tłumaczyć m.in. i tym, że dobre warunki podczas ubiegłorocznych żniw spowodowały, że w kombajnach nie było większych awarii. Przy tym każde przedsiębiorstwo obecnie jest samodzielne i liczy się z każdą złotówką a bardziej wyeksploatowane maszyny zostały upłynnione. I chociaż jesteśmy wyspecjalizowani w naprawach wielu maszyn m. in. pras zbierających, dotychczas w warsztacie mieliśmy tylko trzy tego typu maszyny.

— Zakład nie narzeka jednak na brak pracy, szczególnie przy ciągnikach, których — w większości od rolników — od stycznia naprawiliśmy już 627. Codziennie spod rąk specjalistów wychodzi 10—12 ciągników, będących na gwarancji oraz 5—7 wymagających bardziej skomplikowanych napraw. Niestety, wciąż brak jest części zamiennych. Zakład w ogóle nie otrzymuje ogumienia i akumulatorów. Odczuwa się brak do „Ursusów" wałów korbowych, kompletów panewek i głowic oraz kół zębatych do skrzyni biegów. Nie ma wyłączników elektromagnetycznych i części do pomp wtryskowych. Do ciągników importowanych MTZ i JUMS brak jest części do skrzyni biegów i układu kierowniczego, do T-ZSA tłoków, tulejek i pierścieni.

Ze względu na to wiele części zamiennych bielski POM regeneruje. Prowadzi również szeroką kooperację w produkcji części do maszyn rolniczych dla „Agrometu" w Lublinie, gdzie dostarcza przede wszystkim piasty kół i kroju, wałki i osie.

Załoga POM — licząca 150 osób, to w większości pracownicy z dużym stażem i doświadczeniem, oddani swemu zakładowi. Nic więc dziwnego, że do dyrekcji wpływa niewiele skarg i interwencji. Dużą rolę w ich pracy odgrywa reaktywowany jeszcze w stanie wojennym samorząd robotniczy, który jest prawdziwym gospodarzem zakładu i bez którego dyrekcja nie może podjąć żadnych ważniejszych decyzji.

WIESŁAW FALKOWSKI

W gminie Czyże

Wzrasta skup zbóż

Jak nas poinformował kierownik Gminnej Służby Rolnej w Czyżach — **Jan Jancewicz** — wzrasta ostatnio skup zbóż w tej rolniczej gminie. M. in. dlatego, że w bieżącym miesiącu były rozdzielane pomiędzy rolników maszyny i sprzęt rolniczy. Plan skupu zbóż wykonano w 61 proc. Dotychczas w uspołecznionych punktach skupu rolnicy sprzedali 1100 ton ziarna. Przodują w tym względzie wsie **Morze, Łuszcze, Zbucz** i **Szostakowo**, zaś wyraźnie odstają **Sapowo, Hukowicze** i **Klejniki.**

W sprzedaży zbóż i żywca wyróżnili się m.in. **Czesław Korzunowicz** z Lad, **Eugeniusz Zabrocki** ze Zbucza, **Leonidas Konach** z Łuszcz, **Michał Wawreszuk** z Wólki i **Mikołaj Moroz** z Szostakowa.

GS zaoferowała rolnikom do sprzedaży m.in. cement, wapno lasowane, cegłę szczelinówkę, siporeksy i szkło budowlane. (jc)

Powiedzieli nam:

Wiatrak dla kultury

JACEK BRAJER — mieszkaniec Białegostoku:

— Jeżdżę często służbowo po woj. białostockim i ze smutkiem muszę stwierdzić, iż wiele cennych zabytków niszczeje. Znikają stare chałupy, młyny wodne, wiatraki — stanowiące cenne wartości etnograficzne budownictwa lokalnego. Szkoda, iż ochrona tych zabytków często polega jedynie na umieszczeniu na nich tabliczki z napisem „Obiekt zabytkowy", które znikają z czasem wraz z budowlami.

A przecież część z nich można małym nakładem adaptować na potrzeby kultury. Niedawno w jednym z artykułów „GW" pisano o potrzebach lokalowych do działalności kulturalno-rozrywkowej w Dąbrowie Białostockiej. Czy na ten cel nie można byłoby wykorzystać stojący tam bezużytecznie wiatrak, znajdującego się jeszcze w dobrym stanie technicznym.

Myśl tę poddaję pod rozwagę miejscowym władzom oraz Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Ratując zabytek pozyskano by dodatkowy lokal na potrzeby kultury. (ars)

Fot. MIROSŁAW ŁAZUK



SPORT

Wysokie lokaty w Hadze H. Lupy i J. Stefanowskiego

Z każdym rokiem coraz więcej ludzi nie boi się dystansu i tempa. Coraz więcej osób w różnym wieku biega na dłuższych dystansach. Najczęściej na klasycznym — trasie maratonu. Ostatnio w Hadze rozegrany został międzynarodowy mały maraton — 21 km i 200 m. Startowało ponad tysiąc zawodników.

Zwyciężył Holender — **Cor Lambregts** — 1.00.40. Z Polaków najlepszym był **Henryk Nogala** (Oleśniczanka) — 1.02.59. Na 18 pozycji uplasował się **Henryk Lupa** (SZS AZS B-stok) — 1.03.03 i na 27 — **Józef Stefanowski** — (Jagiellonia) — 1.04.27.

Wytnij — zachowaj!

Co, gdzie, kiedy w III lidze?

Nasze zespoły występujące w III lidze stosując się do nadesłanego z PZPN terminarza rozgrywek ustaliły już dni, godziny oraz miejsca rozgrywania spotkań rundy wiosennej. Oto zbiorcze zestawienie mistrzowskich pojedynków, które odbędą się w I półroczu br. na terenie naszego regionu. W nawiasach wyniki pierwszej rundy.

26 marca (sobota)
Jagiellonia — Sokół Sokółka (stadion Gwardii), godz. 12 (2:1)
Wigry Suwałki — ŁKS Łomża (stadion Wigier), godz. 14 (1:2)

27 marca (niedziela)
Śniardwy Orzysz — Olimpia Zambrów (stadion Leśny), godz. 11 (3:0)
Mazur Ełk — Rominta Gołdap (stadion Tysiąclecia), godz. 14 (4:2)

2 kwietnia (sobota)
ŁKS Łomża — Jagiellonia (stadion OSiR), godz. 11 (0:5)
Rominta Gołdap — Stomil Olsztyn (stadion OSiR), 11 (0:1)
Olimpia — Wigry (stadion OSiR), 11 (0:3)
Sokół Sokółka — Mazur (stadion OSiR), 13 (2:0).

10 kwietnia (niedziela)
Śniardwy — Gwardia Szczytno 11 (0:0)
Jagiellonia — Olimpia, 11 (3:0)
Mazur — ŁKS Łomża, 14 (2:2)
Wigry — MKS Przasnysz, 15 (2:3)

16 kwietnia (sobota)
ŁKS Łomża — Stomil, 11 (3:1)
Sokół Sokółka — Narew, 15 (1:1)

17 kwietnia (niedziela)
Śniardwy — Mławianka, 11 (1:0)
Olimpia — Mazur, 11 (0:2)
Rominta — Sokół Ostróda, 14 (1:3)

24 kwietnia (niedziela)
Jagiellonia — Gwardia, 11 (0:3)
Mazur — MKS Przasnysz, 15 (2:3)
Wigry — Śniardwy, 15 (1:1)

30 kwietnia (sobota)
ŁKS Łomża — Sokół Ostróda, 11 (2:0)
Wigry — Mławianka, 16 (1:1)

1 maja (niedziela)
Olimpia — Narew, 11 (2:1)
Śniardwy — Jagiellonia, 11 (0:3)
Sokół Sokółka — Rominta, 15 (4:1)

7 maja (sobota)
Rominta — ŁKS Łomża, 11 (1:1)
Jagiellonia — Wigry, 16 (1:0)

8 maja (niedziela)
Mazur — Śniardwy, 15 (3:2)

14 maja (sobota)
ŁKS Łomża — Sokół Sokółka, 11 (1:2)
Olimpia — Rominta, 15 (2:1)
Wigry — Mazur, 16 (0:2)
Jagiellonia — Mławianka, 17 (0:0)

15 maja (niedziela)
Śniardwy — Stomil, 11 (1:1)

22 maja (niedziela)
Sokół Sokółka — Olimpia, 11 (1:1)
Mazur — Jagiellonia, 16 (0:1)
Rominta — MKS Przasnysz, 16 (0:2)

22 maja (sobota)
Jagiellonia — Stomil, 17 (4:2)
Wigry — Narew, 17 (2:2)

29 maja (niedziela)
Śniardwy — Sokół Ostróda, 11 (1:1)
Olimpia — ŁKS Łomża, 11 (0:1)
Mazur — Mławianka, 16 (2:1)

4 czerwca (sobota)
ŁKS Łomża — MKS Przasnysz, 11 (0:0)
Sokół Sokółka — Gwardia, 16 (1:3)

5 czerwca (niedziela)
Jagiellonia — Sokół Ostróda, 17 (2:1)
Wigry — Rominta, 17 (2:1)

12 czerwca (niedziela)
Śniardwy — Sokół Sokółka, 11 (0:0)
Mazur — Narew, 17 (2:0)

18 czerwca (sobota)
ŁKS Łomża — Śniardwy, 17 (0:1)

19 czerwca (niedziela)
Olimpia — Gwardia, 11 (0:6)
Rominta — Jagiellonia, 16 (7:0)
Sokół Sokółka — Wigry, 16 (0:0)

Przed sezonem w III lidze

Wigry Suwałki

Przez pierwsze pięć tygodni po krótkiej przerwie, piłkarze Wigier ćwiczyli w Suwałkach, a monotonię codziennych zajęć urozmaicały im jedynie starty w dwóch turniejach halowych (22—23 oraz 29 stycznia). W dniach 9—23 luty 23 zawodników przebywało na doskonale zorganizowanym zgrupowaniu w Sosnówce Górnej k/Karpacza.

Spotkań kontrolnych zespół rozegrał dotąd 14. Oto wyniki: z Gwardią II W-wa 3:1 i 1:5, Prosną Kalisz 9:1 i 3:0, Polarem Wrocław 4:1, Victorią Września 0:1, Chemikiem Kędzierzyn 3:5, Flotą Świnoujście 2:1, Górnikiem Wałbrzych 1:1, Gwardią B-stok 0:3 i 3:2, Romintą 3:0, Okeciem W-wa 2:2 i Śniardwami 4:2.

W szerokiej kadrze I zespołu znajduje się aktualnie 22 piłkarzy. Są to: bramkarze — Edward Ambrosiewicz (64), Krzysztof Kropiwnicki (61), obrońcy — Marek Bołądź (57), Grzegorz Kamiński (63), Marian Brzeziński (56), Janusz Wilczewski (60), Jarosław Bartosiak (61 — Unia Woźnice, a ostatnio Śniardwy), Marek Stankonowicz (58 — po służbie wojskowej), Andrzej Masłowski (58 — po służbie wojskowej), Jarek Kruchelski (59), Witold Smoleński (56), Andrzej Oponowicz (60); pomocnicy i napastnicy — Henryk Śliwiński (56), Zdzisław Limiowicz (56 — po operacji łokotki — wiosną raczej nie wystąpi), Romuald Wiszniewski (62), Ryszard Wasilewski (57), Krzysztof Grzeździński (62), Grzegorz Judycki (66), Zbigniew Kowalewski (65), Andrzej Górniak (65), Mirosław Jewdokimow (62), Bogdan Borowski (60) i Wojciech Klekotko (63 — Sparta Augustów).

W swej przedostatniej wypowiedzi trener zespołu — **Józef Pol**kowski był konkretny. Suwalski szkoleniowiec stwierdził: „Po krótkim okresie zapału działacze ostatnio jakby stracili inicjatywę. Stąd też nie doszedł do skutku planowany 7-dniowy wyjazd na sparringi do Warszawy. Na przekór przeciwnościom zawodnicy swoją postawą starali się udowodnić, że można na nich liczyć. Mimo prasowej afery i związanych z nią reperkusji. Chcemy więc zapoczątkować marsz w górę tabeli".

G. SZERSZENOWICZ

Sokół Sokółka

Piłkarze Sokoła swymi występami w rundzie jesiennej zadowolili chyba swych sympatyków. Jednak ósma lokata z dwunastoma zdobytymi punktami i dodatnim bilansem bramkowym stanowi jedynie — jak stwierdził trener mgr G. Szerszenowicz — niezłą pozycję wyjściową przed rewanżami. Z uwagi na niezbyt korzystny rozkład tych ostatnich zespół Sokoła czeka uporczywa walka o utrzymanie się w III lidze.

Toteż przygotowania do „Wiosny-83" sokólscy futboliści rozpoczęli już 17 grudnia ub.r. zajęciami wprowadzającymi do intensywnych treningów w styczniu i lutym. Zakończeniem okresu kształtowania sprawności ogólnej było zgrupowanie w Szeligach k/Ełku (29.01—12.02).

Po powrocie do Sokółki w cyklu treningowym zaczęły powoli przeważać zajęcia o charakterze specjalistycznym. Ich finalnym etapem był wyjazd do Pionek (8—16.03) na serię gier kontrolnych z różnej klasy rywalami (piłkarze grali tam i trenowali już na suchych boiskach).

Zestawienie wszystkich rezultatów spotkań kontrolnych przedstawia się następująco: z Włókniarzem B-stok 2:0 i 1:2, ŁKS-em Łomża 2:3, Śniardwami Orzysz 5:3 i 2:2, Gwardią II W-wa 3:2, Turem Bielsk Podlaski 0:2 i 1:1, Radomiakiem II 1:0, Prochem Pionki 2:2, Orłem Wierzbica 2:2, Czarnymi Radom 0:3, Bronią Radom 1:3 i Gwardią W-wa 1:5.

Kadra zespołu: bramkarze — Stanisław Nowik (59), Czesław Kozioł (63), Eugeniusz Mieczkowski (58), obrońcy — Jacek Ignatowicz (62), Bogdan Bałakier (62), Jan Sulima (57), Andrzej Czarnecki (58), Jerzy Rózak (55), Zbigniew Mackiewicz (56), Jarosław Dowgiert (62), Marek Rapiej (64); pomocnicy i napastnicy — Cezary Kondrusiewicz (64), Krzysztof Włodyko (57), Józef Bakun (54), Zdzisław Sidorowicz (59), Piotr Romanowicz (65), Krzysztof Puciłowski (55), Wojciech Dahan (62), Grzegorz Aponowicz (58 — Promień Mońki a ostatnio Jagiellonia), Krzysztof Kunicki (57), Krzysztof Kieda (60), Bogusław Czarnecki (57) i Leszek Łukaszewicz (60). Z występów w I zespole zrezygnowali: Wysocki, Chrobustowski, Kowalczuk i Bogdan natomiast Kucharewicz przerwa treningi ze względów zdrowotnych.

(szer)

Światowy Dzień Inwalidy

O miejsce w społeczeństwie

Wczoraj, 24 bm., z okazji Światowego Dnia Inwalidy odbyło się w Białymstoku spotkanie ponad 100-osobowej grupy emerytów, rencistów i inwalidów z przedstawicielami swych władz związkowych.

W referacie okolicznościowym wiceprezes Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów **Anna Wiśniewska** stwierdziła m.in., że rząd robi wszystko, aby — mimo trudnych warunków kryzysowych — zapewnić inwalidom coraz lepsze warunki życia. W tym kierunku będzie też działał nadal. Wyrównanie szans życiowych inwalidów — jest moralnym obowiązkiem społeczeństwa. Spółdzielczość inwalidzka — spełnia ważną rolę w procesie przystosowania osób niepełnosprawnych do szerokiego udziału w życiu społecznym i zawodowym. Wytwory pracy ponad 3,5 tys. inwalidów, zatrudnionych w dwunastu spółdzielniach w woj. białostockim i łomżyńskim świadczą o możliwościach tego środowiska i uzasadniają potrzebę rozwoju tej organizacji.

Dużymi osiągnięciami może pochwalić się zwłaszcza spółdzielczość niewidomych. W ub.r. dostarczyła ona wyroby łącznej wartości 260 mln zł, przy czym ponad 77 proc. stanowiły towary przeznaczone na rynek wewnętrzny. W br. przewiduje się dalszy wzrost produkcji do ok. 300 mln zł według cen porównywalnych.

Uczestnicy spotkania mile spędzili czas przy szklance herbaty i paczkach oglądając występy zespołów emeryckich „Podlasie" (działający przy Spółdzielni Inwalidów „Naprzód") i „Jak dawniej" (zespół PKPS). (jc)

Napady i rabunki nie uchodzą bezkarnie

Za przestępstwa szczególnie niebezpieczne uznać trzeba dokonywane napady na przechodniów i rabunki, często połączone z dotkliwym pobiciem. Ostatnio funkcjonariusze MO ujęli kilku sprawców tego rodzaju przestępstw.

Na mocy decyzji Prokuratora Rejonowego w BIELSKU PODLASKIM został osadzony w areszcie śledczym mieszkaniec Bielska P., 21-letni **KRZYSZTOF O.** Jest on podejrzany o to, że z dwoma wspólnikami w styczniu br. dotkliwie pobił Pawła G. i zabrał mu portfel z dokumentami i 1,7 tys. zł. Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że wspomniana trójka dopuściła się także innych przestępstw kryminalnych.

Również w areszcie śledczym osadzeni uczniowie białostockich szkół: 22-letni **TADEUSZ B.** ze Strabli oraz 17-letni **JAN S.** i 18-letni **KRZYSZTOF B.**, obaj zamieszkali w Białymstoku. Ciążą na nich zarzuty, że w styczniu i lutym br. dokonali rozbojów w Białymstoku.

Prokurator Rejonowy w SOKÓŁCE aresztował dwu mieszkańców DĄBROWY BIAŁOSTOCKIEJ, 24-letniego **MARKA K.** i nigdzie nie pracującego, 23-letniego **ZDZISŁAWA P.** 10 marca br. o godz. 20 w Dąbrowie Białostockiej pobili oni i obezwładnili 24-letniego Mariana B., któremu następnie przeszukali ubranie, lecz nic nie znaleźli.

(jks)

23 marca 1983 roku zmarła, przeżywszy 75 lat

Stefania Malinowska

Pogrzeb odbędzie się 25 marca na Cmentarzu Św. Rocha o godz. 14, o czym zawiadamia.

rodzina.

g 3198-1

INFORMATOR

26 BM. (WOLNA SOBOTA) cała sieć handlowa czynna będzie jak w dzień powszedni, w pełnym wymiarze godzin. Zakłady gastronomiczne czynne jak w dzień powszedni. Z zakładów usługowych dyżurują: fryzjersko-kosmetyczne wielosobowe czynne w godz. 7—14, pogotowie telewizyjne WPHW przy ul. Warszawskiej 79, w godz. 8—15, zakłady naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego czynne jak w każdy dzień roboczy, zakład szklarski przy ul. Starobojarskiej 25 w godz. 8—16, zakład szewski przy ul. Olejniczaka 5 w godz. 9—17, stacja obsługi samochodów przy ul. Poleskiej 61 i spółdzielni „Mototransport" przy ul. Wierzbowej 8 w godz. 7—15, stacje benzynowe przy ul. Zwycięstwa w godz. 8—18, ul. Dąbrowskiego — 10—18, ul. 1000-lecia P.P. czynna całą dobę, przy Szosie do Zabłudowa 6—22, zakład pralniczy przy ul. Wesołej 17 w godz. 7—18.

27 BM. (NIEDZIELA) sieć handlowa czynna jak w każdą niedzielę, dodatkowo dyżurują w godz. 7—13 32 placówki ogólnospożywcze, SDH „Central" czynny w godz. 10—18, pogotowie telewizyjne przy ul. Warszawskiej 79 w godz. 9—13, stacja obsługi samochodów PZMot. przy ul. Wierzbowej 6 w godz. 7—15, stacje benzynowe przy ul. 1000-lecia P.P. czynna całą dobę, ul. Kawaleryjskiej 8—18 i Szosie do Zabłudowa 6—22.

28 BM. (PONIEDZIAŁEK) sklepy z artykułami żywnościowymi, w tym mięsno-wędliniarskie, przemysłowe, zakłady gastronomiczne i usługowe czynne jak w dzień powszedni. Z tym dniem przywraca się poprzednio obowiązujący czas pracy tj. do godz. 20 w dwunastu sklepach ogólnospożywczych. (je)

Recenzja

Z pewnością nie automat

„Jestem automatem" — to tytuł jednego z największych przebojów rockowej grupy „Exodus", który przedstawiony został na opolskim festiwalu w 1981 r., ale nie mógł — niestety — zostać oceniony przez jury, bowiem muzykom ktoś zrobił kuku i dokonane wcześniej w studio nagranie puścił na antenie radiowej. To zaś było sprzeczne z regulaminem. „Exodus" tak śpiewa w tym oryginalnym utworze, lecz nie ma to nic wspólnego z muzyką grupy a właściwie z jej poziomem. Jest wręcz odwrotnie. Z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, iż jest to bodajże jedyny polski zespół rockowy, który wypracował sobie własny, niepowtarzalny styl, który nie wzorował się na zachodnich grupach.

Przede wszystkim zachwyca tu bogactwo melodyczne i harmoniczne poszczególnych kompozycji, momentami dają się nawet słyszeć reminiscencje z polskiej muzyki góralskiej, zazdrość wśród konkurencji musi także budzić sprawność wokalisty — Pawła Biruli. To samo zresztą można powiedzieć o wszystkich instrumentalistach, chociaż największe zastrzeżenia miałbym do grającego na instrumentach klawiszowych Władysława Komendarka, który w solowym popisie bardziej starał się zaprezentować możliwości brzmieniowe baterii klawiatur i tanie arepsy muzyczne, niż ciekawą pod każdym względem suitę na keyboardy.

„Exodus" — zaproszony przez przeproszoną z rockiem (ale dobrym) białostocką „Estradę" — przedstawił program, na który złożyła się zawartość dwóch kolejnych long play'ów i wcześniejszego „Ten najpiękniejszy dzień" i najnowszego „Supernova". I właśnie mam wrażenie, porównując dwie różniące się nieco od siebie stylistyki, iż grupa ugięła się pod naporem koniunktury i stara się dogodzić przede wszystkim gustom najmłodszych odbiorców, fanatyków „Perfectu" przy „Republice". Podczas gdy niegdyś „Exodus" proponował znakomicie skonstruowane i zagrane suity, bądź dłuższe kompozycje, obecnie — chociaż równie profesjonalnie — przestawia się na rabankę: proste, jednolite w fakturze utwory do tekstów quasi-kontestatorskich. Niejeden on zresztą to czyni ze stratą dla dobrej muzyki.

To, co grupa potrafiła robić (i pokazuje to nadal) to przede wszystkim doskonała umiejętność budowania nastroju poprzez operowanie dynamiką, aranżacją, nawet efektami pozamuzycznymi (światła, dymu, wybuchy). Zbliżamy się również stopniowo — niestety — pozostając nie zauważone przez młodą publiczność, która chce się przede wszystkim wykrzyczeć i wytupać w rytm prostego, ostrego rocka. Na koncertach „Exodusu" dały się zauważyć owe tendencje, ale skomplikowana przestrzenność muzyka (np. rytmy asymetryczne) skutecznie owe chęci niwelowała. I dobrze, bowiem na innych koncertach — w większości widowni uniemożliwia odebranie muzyki tym, którzy przyszli na koncert po to, by jej posłuchać. Tak ostatnio było w czasie występu „Budki Suflera" w hali „Jagiellonii".

Nie wiem, w jakim kierunku pójdzie ewolucja (kolejna) „Exodusu", ale mam nadzieję, że zespół zdecyduje się kontynuować linię stylistyczną zapoczątkowaną przed trzema laty, bo przecież umiejętności techniczne poszczególnych muzyków, i zdolności kompozytorskie każą nawet to czynić.

JACEK GRUN